

G m i n a

M R O Z Y

w prasie lokalnej i krajowej

w 2016 roku

Spis artykułów:

1. (ałb): Budżet tymczasowo uchwalony – Nowy Dzwon Nr 2	1
2. (jaz): Mrozy pod gwiazdami – Co słyszać? Nr 1/2	1
3. (ałb): Pomogą za darmo – Nowy Dzwon Nr 2	2
4. Odurzeni w Rudce – Co słyszać? Nr 3	3
5. Piątkowski J.: Poleci za śmieci – Co słyszać? Nr 3	4
6. Kuć Ł.: Feniks intrygi – Co słyszać? Nr 3	5
7. (jaz): Mrozy na afiszu – Co słyszać? Nr 3	5
8. Bakula A. Ł.: Śmieciowe (s)tarcie – Nowy Dzwon Nr 3	6
9. (Bono): Gorąca zima w Mrozach – Tygodnik Siedlecki Nr 3	8
10. Nowotniak B.: To były bardzo gorące dni – Tygodnik Siedlecki Nr 3	9
11. Kuć Ł.: Burdy przeszłości – Co słyszać? Nr 4	11
12. Kuć Ł.: Kasa klepana – Co słyszać? Nr 5	12
13. Kuć Ł.: Miasta nie widać... – Co słyszać? Nr 5	13
14. Kuć Ł.: Gotowi do przejęcie – Co słyszać? Nr 6	14
15. (łk): Mrozy na eksport – Co słyszać? Nr 6	14
16. ANI MRU MRU w Mrozach – Dzwon Nr 3	15
17. (jaz): Mrozy wiejskie – Co słyszać? Nr 8	16
18. Kuć Ł.: Mienie pod kreską – Co słyszać? Nr 9	16
19. (jaz): Jaszczuk płaci – Co słyszać? Nr 13	17
20. (łk): Mrozy w czwórce – Co słyszać? Nr 15	17
21. Płochocki K.: Od uderzenia pioruna – Życie Siedleckie Nr 14	17
22. (jaz): Na kulturomaniaka – Co słyszać? Nr 15	18
23. Padel K.: Wojewódzki przegląd twórczości... – Życie Siedleckie Nr 15	18
24. Kuć Ł.: Mroźne aktywa – Co słyszać? Nr 16	19
25. (jaz): Złota bez kamery – Co słyszać? Nr 18	19
26. (Bono): Złote gody w Mrozach – Tygodnik Siedlecki Nr 17	20
27. (łk): Gimnazjada dla Jeruzala – Co słyszać? Nr 21	20
28. (Bono): Kierunek: Mrozy – Tygodnik Siedlecki Nr 18	20
29. Kuć Ł.: Rudka do sanacji – Co słyszać? Nr 21	21
30. (BS): Brzdąka, stuka i wyje – Tygodnik Siedlecki Nr 20	21

31. (EKA): Złoto dla dziewcząt z Jeruzala- Życie Siedleckie Nr 21	22
32. (łk): Mrozy wbrew podziałom – Co słyszeć? Nr 22	22
33. (BoNo): Kto jeszcze nie jechał? – Tygodnik Siedlecki Nr 21	22
34. Kulturomaniak – Dzwon Nr 11	23
35. (DMK/BG): Co nas czeka w kulturze? – Życie Siedleckie Nr 22	24
36. Karpiński E.: X edycja Kulturomaniaka – Życie Siedleckie Nr 22	25
37. Kuć Ł.: Polonez ironii – Co słyszeć? Nr 23	26
38. Mrozy – kino Mikroklimat – Życie Siedleckie Nr 22	26
39. (Bono): Dwa miasta, dwie nagrody – Tygodnik Siedlecki Nr 22	27
40. (Bono): Prawie 16 milionów – Tygodnik Siedlecki Nr 22	27
41. (Bono): Pół wieku służby – Tygodnik Siedlecki Nr 22	27
42. (jaz): Nutki tuzinowe – Co słyszeć? Nr 23	28
43. Piątkowski J.: Ach, te gwiazdy... – Co słyszeć? Nr 23	29
44. (pa, ta): Kampinowskie Byki w Mrozach – Nowy Dzwon Nr 24	30
45. (wg): Dni Mrozów – Dzwon Nr 12	31
46. Karpiński E.: Na tych zawodach emocji nie... – Życie Siedleckie Nr 24	32
47. (EKA): Finalistki powiatowe – Życie Siedleckie Nr 25	32
48. (jaz, łk): Bez reguł i ram – Co słyszeć? Nr 26	33
49. Piątkowski J.: Siatki na spadki – Co słyszeć? Nr 26	34
50. (łk): Mrozy kolarzy – Co słyszeć? Nr 26	34
51. Piątkowski J.: Laury mądrości – Co słyszeć? Nr 26	35
52. (łk): Ostatnie roszady – Co słyszeć? Nr 26	36
53. Kuć Ł.: Wzory na kopię – Co słyszeć? Nr 26	37
54. Kolarska młodzież – Dzwon Nr 13	38
55. Piątkowski J.: Świty elity – Co słyszeć? Nr 27	39
56. Kuć Ł.: Kolej na protest – Co słyszeć? Nr 27	40
57. (łk): Ignaców w Mrozach – Co słyszeć? Nr 28	41
58. (Bono): Lubią, więc jeżdżą – Tygodnik Siedlecki Nr 28	41
59. (łk): Awans na inaugurację – Co słyszeć? Nr 32	41
60. Nowotniak B.: Obiecanki cacanki, a... – Tygodnik Siedlecki Nr 28	42
61. Kuć Ł.: Gazowa okazja – Co słyszeć? Nr 32	44
62. Ciólkowski J.: Pożegnanie: Więcej niż bibliotekarka – Lokalna Nr 31/32	45
63. (łk): Sumy pięciolatki – Co słyszeć? Nr 32	46
64. (ałb): Koniec śmieciowej batalii? – Nowy Dzwon Nr 31	46

65. (ałb): W drodze do Matki – Nowy Dzwon Nr 32	47
66. (jaz): Zmroki powiatu – Co słyszeć? Nr 32	47
67. Kuć Ł.: Burzowe śpiewanie – Co słyszeć? Nr 32	48
68. (red): Pamiętamy... – Co słyszeć? Nr 32	48
69. Bakula A. Ł.: Wspomnienie o Danusi – Nowy Dzwon Nr 32	49
70. Mrozianie śpiewali – Dzwon Nr 16	50
71. Barankiewicz J.: Mieszkańcy zmieniają otoczenie – Nowy Dzwon Nr 33	51
72. Piątkowski J.: Ranczo z wkładką – Co słyszeć? Nr 34	52
73. Kuć Ł.: Czekając na burzę – Co słyszeć? Nr 36	53
74. Kuć Ł.: Łzy przed czasem – Co słyszeć? Nr 38	54
75. W Mrozach powstała klasa policyjna – Informator Stolicy 20.09.2016	55
76. Kuć Ł.: Gazowe chęci – Co słyszeć? Nr 38	56
77. (dn): Ćwiczenia dowódczo-sztabowe Mrozy 2016 – Dzwon Nr 19	57
78. (JCB): Ponad 2,5 miliona na e-zdrowie – Lokalna Nr 40	58
79. Kuć Ł.: Pensum mielone – Co słyszeć? Nr 41	59
80. Piątkowski J.: Spory swawoli – Co słyszeć? Nr 41	60
81. (jaz): Kto zaśpiewa Bogurodzicę... – Co słyszeć? Nr 42	61
82. (jaz): Jaszczuk przegrywa – Co słyszeć? Nr 44/45	61
83. (jaz): Śladami zbrojnych – Co słyszeć? Nr 43	61
84. (jc): Jest za dobrze, pieniędzy nie będzie – Lokalna Nr 41	62
85. Fenikx utonął – Co słyszeć? Nr 44/45	63
86. Kuć Ł.: Miejskie plenery – Co słyszeć? Nr 44/45	64
87. (mr): Płonąca hala – Nowy Dzwon Nr 44	65
88. (ałb): Uczcili Niepodległą – Nowy Dzwon Nr 46	66
89. Gminny Dzień Seniora – Dzwon Nr 23	67
90. Kolejna edycja konkursu – korowód kolędowy – Dzwon Nr 23	67
91. (wg): 11 listopada – Dzwon Nr 23	68
92. Ciólkowski J.: Będą supermarkety? Zdecydowało... – Lokalna Nr 48	69
93. Piątkowski J.: Lipiny po winy – Co słyszeć? Nr 51	71

Budżet tymczasowo uchwalony

– Budżet, który przedłożony jest do uchwalenia, jest budżetem, który w pełni odzwierciedla kierunek polityki gospodarczej, wypracowaną przez Radę Miejską, i która odbędzie się 30 grudnia w Mrozach. I choć sam projekt przyjęto jednogłośnie, wszystko wskazuje na to, że nie jest on ostateczny.

Uchwalenie gminnego budżetu na 2016 rok stanowiło jeden z głównych punktów XIII sesji Rady Miejskiej, i jaka odbyła się 30 grudnia w Mrozach. Jednogłośnie, wszystkie głosy wskazywały na to, że nie jest on ostateczny.

znacząco różni się załącznik inwestycyjny na rok 2016 od załączników, które były w poprzednich latach. W poprzednich latach było to poziom rzędu 9-11 milionów złotych, w tym roku jest to kwota 16 119 915,72 mln złotych – mówi burmistrz Jaszczuk, wskazując, że budżetowe miliony z obiegowych lat były możliwe dzięki środkom unijnym. – W 2016 roku nie przewidujemy, żeby jakikolwiek programy w ramach wniosków, jakie będziemy składać, były już finansowane i do nas spływały pieniądze. W zasadzie załącznik inwestycyjny pokazuje w tej chwili tylko i wyłącznie środki własne, które, jak już

wielokrotnie państwu mówiliśmy, to kwota ok. 1,5 do 2 milionów złotych rocznie – kontynuował Jaszczuk, dodając przy tym, że na ten rok przewidując także znaczące odciążenie gminy. Wśród planowanych zadań inwestycyjnych najwięcej, bo aż 300 000 złotych przeznaczonych zostanie na budowę i ulic. Trochę mniej, bo 250 000 na przebudowę położonego przy ul. Armii Krajowej budynku przedszkola w Mrozach, zaś 200 000 złotych na budowę chodników i parkingów. Po 100 000 złotych gmina przeznaczy także na dofinansowanie budowy budynku połączony w Mrozach oraz termomodernizację budynków komunalnych. Zapropnowany budżet został przyjęty przez radę, okazuje się jednak, że zawarte w nim zapisy mogą ulec zmianie. Dzieje się tak w związku ze zmianami w polskim systemie edukacyjnym znoszącymi obowiązki posyłania do szkół sześciolatków. Jak wiadomo, budżet zbudowany jest w dużej mierze na podstawie subwencji, te zaś pozostają w zależności od ilości samych uczniów. Zgodnie z przewidywaniami burmistrza Mrozów kwestia tegorocznego budżetu powróci na przełomie lutego i marca, kiedy już będą potwierdzone lub skorygowane kwoty. – Trzeba się przygotować na to, że mogą być zmiany, dlatego więc po prostu czekajmy na razie cierpliwie, bo ostateczną wersję budżetu dopiero poznamy – skwitował sprawę Jaszczuk. (afb)

nr. 2/995208

>> AKTUALNOŚCI

Kaleidoskop



Mrozy pod gwiazdami

Nie do końca mroziąskie wigilie są pod gwiazdami, bo przy okazji spotkania koncertują w sali kinowej GCK i tam nagradzają uczestników konkursu świątecznego. W tym roku jego uczestnicy przygotowali do oceny gwiazdy betlejemskie. Dyrektor Borczyński wywoływał kolejno nagrodzonych od przedszkolaków po dorosłych. I tak poznaliśmy zwycięzców, którymi się okazali Jan Biłski z SP w Mrozach za pracę wprowadzającą w świąteczny klimat, Kinga Piliś z SP w Jeruzalu za pracę nawiązującą do tradycji, wykorzystującą naturalne materiały. Antoni Zyskowski z SP Mrozy wygrał za oryginalność, nietypowość wykonania, pomysłowość i ekologię, Angelika Witon z SP w Grodzisku za tradycję, Filip Soszyński z gimnazjum w Mrozach za pomysłowość i recykling, a Joanna Ługowska za staranność. Przegrali z nimi nieznacznie zdobywcy srebrny i brązowy – Julia Górską z SP w Grodzisku, Tęczowa Kraina czyli 4-latkę z Mrozów, Kamila Stefaniuk i Jan Witan z SP w Grodzisku oraz Dawid Wilk i Damian Dębski z SP w Mrozach a także Alicja i Katarzyna Parobczyk z gimnazjum w Jeruzalu, Anna Gromulska i Jadwiga Sabak z dorosłych.



Było w miarę ciepło, więc mroziąskie po życzeniach burmistrza Jaszczuka licznie dzielili się opłatkiem. Potrawy wigilijne przygotował jak zwykle mroziński Mojżesz czyli Tadeusz Głuszczuk, ale... ostatni raz. Nie wiadomo, czy spełni swe zamiary, bo już nie raz obiecywał rozwód z publicznym bufetem. (jaz)



Co słychać? 3.01.2016 Nr 1/2

Pomogą za darmo

Nowy system ma być pomocny dla osób potrzebujących pomocy prawnej. Od 1 stycznia tego roku ruszył system nieodpłatnej pomocy w tym zakresie, dzięki któremu wielu z nas będzie mogło skorzystać z prawniczej porady bez uszczerbku dla swych portfeli.

Dobra wiadomość dla osób potrzebujących pomocy prawnej. Od 1 stycznia tego roku ruszył system nieodpłatnej pomocy w tym zakresie, dzięki któremu wielu z nas będzie mogło skorzystać z prawniczej porady bez uszczerbku dla swych portfeli.

darczej, spraw z zakresu prawa celnego, dewizowego czy handlowego, a także tych, związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej poza, jak to już zostało wspomniane nieco wcześniej, rozpoczęciem jej prowadzenia. W ramach udzielanej pomocy prawnej adwokaci i radcy będą informowali o obowiązującym

stanie prawnym, przysługujących nam uprawnieniach oraz obowiązkach. Będą wskazywać też sposoby rozwiązania konkretnych problemów prawnych czy udzielać pomocy w sporządzaniu pism w sprawie, z wyjątkiem pism procesowych w toczących się postępowaniach sądowych i sądowno-administracyjnych. Pomogą nam także w sporządzeniu projektu pisma o zwolnienie z kosztów sądowych, ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym, adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego czy rzecznika patentowego w postępowaniu sądowo-administracyjnym.

OGÓLNOPOLSKI SYSTEM NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ
INFORMACJA DLA CIEBIE

WSPÓLPRACA
rządu, samorządów, samorządów
zawodowych i organizacji
pozarządowych

**NIEODPŁATNA
POMOC PRAWNA**

- Sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu
- Informacja o stanie prawnym i przysługujących uprawnieniach lub obowiązkach
- Wskazanie sposobu rozwiązania problemu prawnego
- Pomoc w sporządzeniu projektu pisma z wyłączeniem pisma procesowego

Dla kogo pomoc?

- Dla weteranów
- Dla osób powyżej 65 roku życia
- Dla osób z niepełnościami
- Dla rodzin
- Dla przedsiębiorców
- Dla studentów
- Dla osób z niepełnościami
- Dla osób z niepełnościami
- Dla osób z niepełnościami
- Dla osób z niepełnościami

1500
punktów pomocy

POMOC
w zakresie

NGO
50% punktów pomocy
będzie obsługiwanych przez organizacje pozarządowe

#darmowapomocprawna
Aby dowiedzieć się więcej wejdź na www.ms.gov.pl

facebook.pl/ministerstwo.sprawiedliwosci
www.ms.gov.pl

Nowy DewOM, 13 stycznia 2016, nr 2

PUNKTY NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ
W POWIECIE MANDRIEM

NUMER	LOKALIZACJA	WYBRANE GODZINY
1	MARCELA WĄDZIOWICKIEJ ul. Piłsudskiego 4 POWIATOWY URZĄD PRACY	POWTOREK - PIĄTEK w godzinach 12.00 - 13.00
2	SZKOLENIE ul. Armii Krajowej 22 Instytut Regionalny Mandriem Nr 2	POWTOREK - PIĄTEK w godzinach 12.00 - 12.30
3	WIOSNY ul. Armii Krajowej 25 URZĄD MIEJSKI GMINY	PIĄTEK - SOBOTA CZWARTEK - PIĄTEK PIĄTEK 12.00 - 16.00 12.00 - 16.00 12.00 - 16.00
4	CELESTYNA ul. Kościuszki 4 URZĄD GMINY	POWTOREK - PIĄTEK ŚRODA 9.00 - 12.00
5	KALINOWA ul. Spółdzielcza 1 URZĄD MIEJSKI	PIĄTEK - SOBOTA CZWARTEK 16.00 - 20.00 16.00 - 20.00
6	STANISŁAWÓW ul. Rynek 32 URZĄD GMINY	POWTOREK - PIĄTEK PIĄTEK 9.00 - 13.00 9.00 - 13.00
7	KRAUSZYŃA ul. Poznańska 1 URZĄD MIEJSKI	PIĄTEK - SOBOTA PIĄTEK 9.00 - 13.00 11.00 - 15.00
8	DODANE ul. Kościuszki 1 URZĄD GMINY	ŚRODA CZWARTEK 9.00 - 13.00 9.00 - 13.00
9	JANUBÓW 35 URZĄD GMINY	POWTOREK - PIĄTEK 13.00 - 17.00
10	OGÓR WIEŚCIE ul. Spółdzielcza 3 URZĄD GMINY	POWTOREK - PIĄTEK ŚRODA 9.00 - 13.00 9.00 - 13.00
11	SIEMICA ul. Kościuszki 1 URZĄD GMINY	PIĄTEK - SOBOTA PIĄTEK 8.00 - 12.00 8.00 - 12.00
12	LATOŃCZYŃA ul. Rynek 4 URZĄD GMINY	CZWARTEK 8.00 - 12.00

Niestety, nie wszyscy skorzystają ze świadczonej przez nas pomocy. By kwalifikować się do jej otrzymania, będziemy musieli należeć do jednej z poniższych grup: młodzieży do 26 roku życia, osób powyżej 65 roku życia, kombatanów, weteranów, osób posiadających ważną Kartę Dużej

Ważnym, osobą, którym przyznano świadczenie z pomocy społecznej będą też osoby znajdujące się w trudnej sytuacji zagrożenia lub poszkodowanych w wyniku klęski żywiołowej, katastrofy naturalnej bądź awarii technicznej. By jednak uzyskać pomoc prawną, osoby kwalifikujące się do jej otrzymania, będą musiały udokumentować swoje uprawnienie stosownym dokumentem. W przypadku osób poszkodowanych zdarzeniem losowym bądź znajdujących się w sytuacji zagrożenia będzie to w tym wypadku pisemne oświadczenie Karde udzielenie nieodpłatnej pomocy prawnej będzie dokumentowane w specjalnej karcie przebiegowej następną stacją Zarówno adwokaci, jak i radcy prawni będą mogli z ważnych powodów odmówić nam udzielenia nieodpłatnej pomocy prawnej, informując osobę uprawnioną do jej uzyskania o innych punktach pomocowych, funkcjonujących na terenie powiatu. Niestety, nie udało się znaleźć pod pojęciem tych „ważnych powodów”. Uprawnieni mieszkańcy będą mogli skorzystać z porad prawnych we wszystkich, przeznaczonych do tego punktach, choć zapewne większość wybierte te, położone najbliżej ich miejsca zamieszkania. Poniżej prezentujemy listę punktów nieodpłatnej pomocy prawnej działających na terenie naszego powiatu wraz z godzinami ich urzędowania. Analizując punkty działające także na terenie powiatu garwolińskiego w Garwolinie, Pakarkowie, Piławie oraz Żelechowie (atb)

Odurzeni w Rudce

Podjęte zachowanie dwóch młodych mieszkańców gminy Mrozy nie uszło uwadze policjantów z miejscowego komisariatu. Porwali oni Rudkę. Każdy zaważył dwóch młodych ludzi, którzy nagłe odwrócili się na widok nadjeżdżającego radiowozu. Funkcjonariusze postarali się sprawdzić, czy młodzi mężczyźni nie ukrywają przy sobie narkotyków lub innych zabronionych rzeczy prawo przedmiotów. Po wyłączeniu, okazało się, że są to mieszkańcy gminy Mrozy, w wieku 18 i 23 lat. Policjanci przypuszczają powierzenie się dopiero po dokładnym skontrolowaniu opisywanej dwójki. Przy obydwu mężczyznach policjanci znaleźli pojedyncze tabletki z zielonym system. Badania narkotestem pokazało, że jest to marihuana. Obydwa mężczyźni trafili do komisariatu, gdzie przedstawiono im zarzuty karne posiadania marihuany wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Podejrzani przyznali się do zarzucanego im czynu i dobrowolnie poddali się karze.

Co słychać? 17.01.2016 Nr 3



Co tam panie w polityce? Gwałcą niemieckie kobiety, a ich mężczyźni na odlew biją nie w emigrantów, a... Polaków. Tak im widać wygodniej, bo boją się narazić swojej kanclerz, która lubi kolorowych przybyszów. Szczególnie mężczyzn żądnych przygód seksualnych z fraukami. W lokalnej polityce trwa zaś zamieszanie śmieciowe, które – jak wszystko wskazuje – zgotowali nam burmistrzowie Jaszczuk i Soszyński. To też próba gwałtu, ale czy rzeczywiście ktoś za nią odpowie...

Polecą za śmieci

Najpierw piszą, rysują i oczerniają, a potem dochodzą do wniosku, że może za ostro, za brutalnie... Tak postąpił redaktor naczelny niemieckiego dziennika, który oficjalnie przeprosił za opublikowany przez gazetę rysunek ilustrujący tekst dotyczący

przypadków przemocy seksualnej w Kolonii, do jakich doszło w noc sylwestrową. Rysunek przedstawiał czarną rękę na kroczu białej kobiety. Przeprosił, bo ilustracja może sugerować, że przemoc seksualna jest powiązana z... kolorem skóry.

Ci, którzy myśleli o innych, dżentelmeńskich powodach skruchy niech się jak najszybciej zweryfikują, bo zostaną posądzeni co najmniej o rasizm.

W naszym lokalnym grajdołku osią podziału stają się śmieci i ich wywypiska. Otóż wiadomo, że gdzieś trzeba je wywozić, a kierunki są dwa – droga Warszawa i tanie Siedlce. Sulejówek i Halinów w naturalny sposób ciągną na zachód, ale ciagoty stoliczne ma także Mińsk Mazowiecki. Pozostałe samorządy wołają zostać w regionie wschodnim czyli ostrołęcko-siedleckim.

Nie bardzo mogą, bo w projekcie Wojewódzkiego Planu Gospodarowania Odpadami (WPGO) powiat miński został przesunięty z dotychczasowego regionu ostrołęcko-siedleckiego gospodarki odpadami do regionu warszawskiego.

Stąd deklaracja na konwencji wójtów i burmistrzów, że Mrozy, Kałuszyn, Ceglów, Latowicz, Jakubów, Dobrze, Stanisławów, Siennica, Dęba Wielkie i gmina Mińsk Mazo-



Nie ma rady na odpady

wiecki są za zmianą przypisanego im regionu centralnego na wschodni. Powód jest prozaiczny – będą płacić mniej za wywóz śmieci. W regionie wschodnim obowiązuje stawka 320 zł, a w centralnym 450 zł za tonę i przewidywane są kolejne podwyżki.

Do Jakubowskiego to nie trafia, bo... miasto ma aspiracje bycia częścią metropolii i dlatego, aby być wiarygodnymi, wszystkie sprawy trzeba rozwiązywać wspólnie.

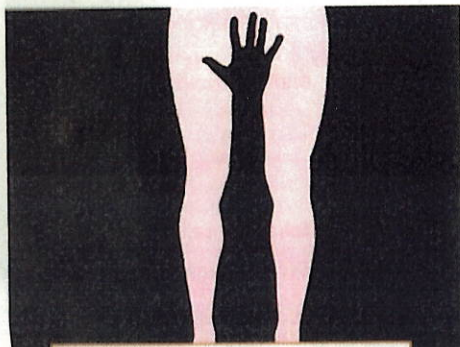
Od śmieciowych planów miasta odcina się wójt Piechoski. Właśnie złożył deklarację, że mińska gmina chce przynależeć do tańszego regionu wschodniego.

Co ciekawe, burmistrzowi Mroźów też nie po drodze z Jakubowskim. Uzasadnia, że ceny odpadów będą tam droższe niż w regionie wschodnim. Poza tym stolica szuka nowego miejsca na składowisko i będzie próba umiejscowienia go w powiecie mińskim.

Nie będzie, a już jest, o czym świadczą niezbita fakty. I to z winy samego Jaszczuka, który preferował zakład utylizacji odpadów właśnie na terenie swojej gminy. Teraz mówi, że to firma PRO EKO NATURA wniosła o budowę składowiska w urzędzie marszałkowskim. Jeśli nie znajdzie winnych i budowa ruszy, obiecał podać się do dymisji.

Właśnie wysłuchałem rozmowy w RDC, w której uczestniczył m.in. burmistrz Mroźów i prezes wspomnianej firmy. W ostatnich minutach programu Jaszczuk został przyparty do ściany i pozostało mu tylko oświadczyć, że wywypiska nikt w Mrozach nie zbuduje.

Czekają nas dwa ważne spotkania – w czwartek w Mrozach i w niedzielę w Kałuszynie, bo Soszyński też nie jest bez winy w tym śmieciowym procederze. Jeśli ludzie poznają całą prawdę, mogą burmistrzom zrobić kuku, czyli referendum... Wcale nam nie do śmiechu...



To tylko rasistowski stereotyp

MEDIAL
Piątkowski

WASZ REDAKTOR

meczelnym@co-slychac.pl, tel.: 608 410 762

Co słychać? 17.01.2016 nr 5



Wieżę o planowanym na terenie gminy Mrozy wysypisku zelektryzowaną lokalną społeczność. Temat ten wraca już po raz kolejny, jednak tym razem mamy do czynienia z konkretnymi, bo wysypisko pojawiło się w projekcie Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami. Burmistrz i rada miejska robią wszystko, aby uspokoić nastroje, ale mieszkańcy czują, że skoro sprawa ciągle wraca, to ktoś musi ten pomysł stale forsować...

Feniks intrygi

LUKASZ KUĆ

Burmistrz Jaszczuk już zapowiedział, że o żadnym wysypisku nie może być mowy, dlatego skorzysta on z prawa, aby wieść zastrzeżenia do wspomnianego projektu. Jego stanowisko miała też wzmacniać rada miejska poprzez przyjęcie stosownej uchwały. Przewodniczący Ruda bardo długo czytał ów dokument, w którym rada bardo krytycznie odnosi się do wojewódzkich planów, wymieniając wiele powodów, dla których nie mogą one wejść w życie. Wśród argumentów znalazły się te nie tylko natury ekologicznej, ale też prawnej, społecznej czy ekonomicznej. Słowno, jest to najgorsze z możliwych miejsc na wysypisko.

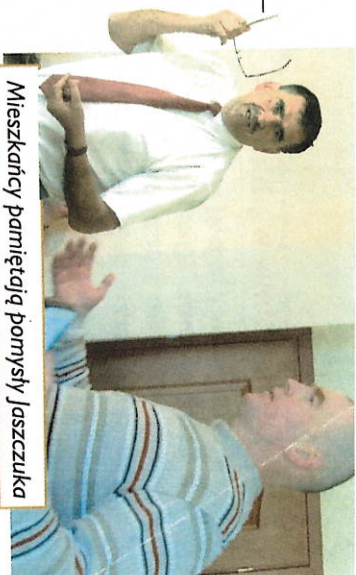
Radni oczywiście jednoznacznie uchwały przyjęli, wcześniej jednak mieli pytania. Przede wszystkim do burmistrza, który nie stronił od wyjaśnień, chcąc odsunąć tym samym podejrzenia, iż to za jego sprawą ciągle mówi się o wysypisku w Mrozach. Według niego nie stała się żadna straszna rzecz, bo feralny zapis znalazł się tylko w projekcie planu, którego zapisy można zmienić i nie jest to wcale trudne.

Skąd więc wziął się taki pomysł? Otóż w planie zagospodarowania przestrzennego dla tego obszaru znajduje się zapis, iż mogą się tam znaleźć zakłady mechaniczno-biolo-

gicznego przetwarzania odpadów, których burmistrz Jaszczuk jest wielkim zwolennikiem, zastrzegając przy tym, iż obróbka odpadów to zupełnie co innego, niż ich składowanie. Korzystając z tej możliwości w lipcu minionego roku z wnioskiem o decyzję środowiskową na budowę takiej instalacji zwróciła się do burmistrza jedna z warszawskich firm. Decyzja władz gminy była jednak negatywna. I na tym sprawa powinna się zakończyć, zwłaszcza że o wysypisku nie było mowy.

Jednak jakimś sposobem na wniosek owej firmy zapis o składowisku trafił do wojewódzkiego planu. Być może jest to powiązane z biogazami w łeb planami lokalizacji wysypiska w Zielonce i szukaniem na szybko jakichś frajerów, którzy nie zauważą wypychania im na siłę ton warszawskich śmieci. W tym znajdują się jeszcze próby przyporządkowania powiatu minskiego do warszawskiego regionu gospodarki odpadami.

Jest to więc intryga przeprowadzona na gazie i władze lokalne nie miały z tym nic wspólnego. Przynajmniej same tak utrzymują, bo na sali znaleźli się mieszkańcy, którzy nie byli o tym przekonani. Jeden z nich stwierdził, iż w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego znajduje się zapis mówiący o unieszkodliwianiu odpadów, co może oznaczać też ich składowanie. Inni dodawali, że już w 2012 roku burmistrz dopuścił możliwość po-



Mieszkańcy pamiętają pomysły Jaszczuka



Wśród radnych tylko Wojciech Wańko stwierdził zarzuty burmistrzowi

wstania składowiska oraz zakładu przetwarzania odpadów, na potwierdzenie czego znalazły się stosowne cytaty.

Jaszczuk przyznał, że zabiegał o stworzenie Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych /RIPOK/, w ramach której miałyby funkcjonować zakłady mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów, a ewentualne składowisko było wpisane w ten projekt, jednak jego lokalizacja nie obejmowałaby gminy Mrozy.

Teraz jednak sprawa stała się zupełnie bezprzedmiotowa, bo radni przyjęli uchwałę zmieniającą warunki zagospodarowania, wykreślając jakiegokolwiek możliwości przetwarzania lub składowania odpadów na tym terenie.

Nie do końca uspokoiło to mieszkańców, co widać po tym, iż ten temat nie schodzi z ust i w czwartek 14 stycznia o 17,00 planowane jest kolejne spotkanie informacyjne.



Mrozy na afiszu

W związku z prowadzoną ożywioną dyskusją dotyczącą wpisania składowiska w

Mrozach do projektu wojewódzkiego planu gospodarki odpadami dla województwa mazowieckiego 12 stycznia 2016 r. o godz. 14:00 na antenie Radia Dla Ciebie doszło do dyskusji pomiędzy zainteresowanymi stronami, czyli burmistrzem Jaszczukiem a Janiną Ewą Orzełowską z zarządu Nazwosza.

Ten sam tandem będzie odpowiadał na pytania mieszkańców 14 stycznia 2016 r. o godz. 17:00 w Gminnym Centrum Kultury w Mrozach, gdzie nastąpi wyjaśnienie w dalszym ciągu powstających wątpliwości, co do projektowanych zapisów planu, jak również roli burmistrza Mrozów w tym postępowaniu.

Na razie 30 grudnia 2015 r. zostały złożone protesty przeciwko planowanemu zapisom w wojewódzkim planie gospodarki odpadami dla województwa mazowieckiego na lata 2016-2021, w formie postanowienia burmistrza, jak również uchwały Rady Miejskiej w Mrozach. (gaz)

Co słychać. 12.11.01.2016
Nr 3

Smieciowe (s)tarcie

Obok Krzysztofa Laskowskiego i Andrzeja Szerszenia – pomysłodawców społecznej akcji przeciw powstaniu wysypiska i inicjatorami spotkania, w zorganizowanej w sali Gminnego Centrum Kultury debacie wzięli udział wicemarszałek województwa mazowieckiego Janina Ewa Orzełowska, burmistrz Kałuszy na Marian Soszyński, burmistrz Mroźów Dariusz Jaszczuk, prezes Forum Ekologiczno-Ekonomicznego Bartosz Sęk, przedstawiciele mediów, a także liczne grono mieszkańców gmin Mrozy i Kałuszyn, zaniepokojonych planami powstania takiego obiektu. Na wstępie spotkania Andrzej Szerszeń przedstawił rezultaty trwającej w Mrozach akcji.

– Przez stronę nie-wysypisku. pl zebrałiśmy przez ten miesiąc, kiedy trwała akcja, 2 446 głosów. Wszystko to jest państwa zaśluga. Dużo osób chodziło, zbierało listy, drukowało, donosiło nam. Z tego, co wiemy, Urząd Miasta w Kałuszy nie włączył się do akcji i zebrał 900 podpisów, Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Kałuszyńskiej zebrało też około 700 podpisów, co daje razem blisko 4 200 podpisów – powiedział. Następnie głos zabrała wicemarszałek Janina Ewa Orzełowska w obszerny sposób przedstawiając powód, dla którego gmina Mrozy została wpisana do WPGO.

– Zrobię wszystko i dzisiaj przy państwu mogę to wyraźnie powiedzieć, żeby to składowisko nie znalazło się w Wojewódzkim Planie Gospodarki Odpadami – zapewniła wicemarszałek województwa mazowieckiego Janina Ewa Orzełowska podczas spotkania, jakie zostało zorganizowane 14 stycznia w Gminnym Centrum Kultury w Mrozach.

– Samorząd województwa mazowieckiego jest zobowiązany z mocy ustawy do stworzenia Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami. Tworząc program, zawsze pytamy samorządowców, czy przewidują na swoim terenie budowę instalacji i jaka miałaby być to instalacja. Zarówno w 2012 roku, kiedy tworzyliśmy Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami – ten, który dzisiaj obowiązuje, jak i teraz, przystępując do weryfikacji tego planu, zapytaliśmy samorządowców, jakie mają zamierzenia, jeśli chodzi o gospodarke odpadową – mówiła. Orzełowska przyznała, że w 2012 roku urząd otrzymał od będącego jeszcze wtedy wojewodą Jaszczuka deklarację o planowanej w gminie inwestycji MBP-u, czyli mechaniczno-biologicznej instalacji przetwarzania odpadów oraz towarzyszącego



jej składowiska. Dlaczego zatem w proponowanym zapisie nie znalazł się MBP, a znalazło samo składowisko? Wicemarszałek tłumaczyła, że powodem tego stanu rzeczy była ustawa mówiąca, że jeśli chodzi o MBP-y, nie można wpisać instalacji, która nie posiada decyzji środowiskowej. Najwyraźniej sam zapis składowiska nie posiadał takich obostrzeń. – Jak były potem konsekwencje po tym wpisie, nie było żadnych protestów, żeby to się nie znalazło – kontynuowała Orzełowska, wzbudzając swoimi słowami gwar na sali, choć chwilę potem dodała, że chodziło o rok 2012. – My konsultując projekt, zamieszczamy go na stronie internetowej, powiadamy



samorządowców o tym, że taki projekt jest na stronie województwa mazowieckiego i prosimy o opinie do tego projektu – mówiła dalej. W swym wystąpieniu Orzełowska przyznała, że w otrzymanej w 2015 roku od gminy Mrozy antydecie ponownie znalazła się prośba o utworzenie MBP i składowiska. Wydało się jednak, że zaproponowana przez województwo wizja rozminęła się zarówno z oczekiwaniami mieszkańców, jak i samych samorządowców, o czym pani wicemarszałek mogła się naocznie przekonać. Orzełowska wspominała o dużej liczbie uwag, jakie wpłynęły do urzędu, a także o przesłankach za odstąpieniem od lokalizacji wysypiska w Mrozach, na które składa się społeczny sprzeciw, informacja od burmistrza o przystąpieniu do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego oraz deklaracje gminy o chęci przynależności do regionu wschodniego. – Każda państwa uwaga będzie sprawdzana i brana pod uwagę przy sporządzeniu dokumentu, który będzie zatwierdzany przez sejmik województwa mazowieckiego w czerwcu tego roku – dodała, zapewniając, że zrobi wszystko, by do realizacji inwestycji na terenie mroziańskiej gminy nie doszło. Za swą deklarację przeciw powstaniu wypiska wicemarszałek Orzełowska otrzymała brawa, jednak nie wszyscy z obecnych byli usatysfakcjonowani. Byli tacy, którzy oczekiwali od wicemarszałek dalej idących deklaracji, musieli się jednak obejść smakiem. – Rozumiem, że państwo chcieliby dzisiaj, żebym powiedziała tutaj i teraz „nie będzie tej instalacji”. Szanowni państwo, ja mogę dzisiaj powiedzieć, jestem osobą bardzo odpowiedzialną, że wszystkie przesłanki wskazują na to, że możemy uniknąć tej instalacji. Mało tego, ja nie mogę zdecydować. Zarząd województwa składa się z pięciu osób, każdy ma takie samo prawo głosu. To my podejmujemy uchwałę zarządu, którą później przedstawiamy na sejmiku i znowu sejmik ją przegłosowuje. I tylko dlatego jest moja asekuracja, bo życie niesie bardzo różne niespodzianki. Nie wiem, jak się zachowają radni, jak się zachowają inni członkowie zarządu – zwróciła się do obecnych Orzełowska, przyznając, że są także pomysły, by na terenie

województwa mazowieckiego istniał tylko jeden region gospodarki odpadami. Jak sama jednak podkreśliła, oświadczenie było podzielenie na regiony i przynależnością Mrozów do regionu wschodniego. Swoje przysłowio „5 minut” podczas debaty otrzymał także burmistrz Mrozów Dariusz Jaszczuk, który w swym wystąpieniu sięgnął do początków prowadzonej w gminie polityki selektywnej zbiórki odpadów, czyli roku 1999. Dzięki zastosowanym wtedy innowacyjnym praktykom i prowadzonej gospodarce odpadami dziś poziom odzysku surowców wtórnych w gminie jest, jak sam przyznał, na poziomie roku 2020 według norm unijnych. Dalej burmistrz Jaszczuk przedstawił multimedialną prezentację instalacji MBP, przedstawiając obecnym, o co tak naprawdę wnioskował. Instalacja miałaby zagospodarowywać odpady, przetwarzając je do nieszkodliwej postaci, a po drugie, dostarczać gminie dochód rzędu 1,5-2 mln złotych rocznie. Na zakończenie swej wypowiedzi burmistrz Mrozów ostrzegł organizatorów, by usunęli obrażające go wpisy ze swej strony internetowej i facebookowego profilu. – Proszę państwa, zróbmy w końcu kulturalną debatę, zanim mi postawicie zarzuty. Przyszedłem i dzisiaj tłumaczę, jeśli będzie trzeba, to mnie osądźcie, skazacie, wykonajcie wyrok, ale kochani, nie tędy droga. Ja wam chęć powiedzieć, że ja się już uodporniłem trochę na to wszystko, ale ja mam rodzinę – mówił, nawiązując do krążących po mieście plotek. – Szanuję tę inicjatywę, z przyjemnością bym się wpisał na tę listę protestu jako mieszkaniec tej gminy. Szanuję tę inicjatywę, tylko, kochani, jeśli już coś takiego robicie i mówicie, że w imieniu społeczności, to nie róbcie z podeptaniem innych. Szanujcie po prostu innych, bo to słowo, proszę państwa, rzucone jest wróblem, a wraca kowadłem – podsumował, otrzymując burzę braw i okrzyków aprobaty z sali. W trakcie spotkania głos zabrał także przybyły burmistrz Kałuszyna Marian Soszyński, podkreślając, że gmina Kałuszyna jako

pierwsza w 2012 roku zaprotestowała przeciw budowie instalacji w Mrozach i stanowisko to podtrzymał. – Chciałem podziękować pani marszałek za to, co pani powiedziała, że zrobi pani wszystko, żeby tej instalacji tutaj nie było, a najlepiej, by było tak, jak powiedziałem, żebyśmy byli przepisani do regionu wschodniego. I mogę panią zapewnić, przynajmniej w imieniu samorządu Kałuszyna i jego mieszkańców, że oprócz tych ponad 900 podpisów, które gmina zebrała, jeśli będzie potrzeba, to się pojawią przedstawiciele tych podpisów, nie same papiery – zapowiedział. Krzysztof Łaskowski, jeden z liderów społecznego protestu, zapewnił z kolei, że spotkanie miało przyjąć inną formułę. – To dzisiejsze spotkanie nie miało tutaj absolutnie na celu wyzucania jakichś brudów, błota i obrzucania się wzajemnie oskarżeniami. Problem jest, wiemy skąd się wziął. Przecież kilkakrotnie był tutaj powtarzany. Gdyby nie było wniosku, nie byłoby tak naprawdę problemu – mówił, podkreślając, że organizatorzy akcji nie mieli na celu obrażania nikogo. Na zakończenie ponownie głos zabrał burmistrz Jaszczuk, który odniósł się do wtorkowej audycji w radiu RDC, której był gościem. – Te ostatnie dwie minuty programu, kiedy mówi właściciel firmy (Pro Eko Natura Dwa [przyp. aut.]) tak, bo to wszystko było uzgadniane z wójttem, współpracowaliśmy bardzo dobrze, był zmieniany plan. Proszę państwa, on mówił prawdę w tym momencie. To nie było

kłamstwo, tylko proszę państwa myśmy rozmawiali. To ten pan prezes nas zawiózł na te instalacje, to ten pan prezes pokazywał nam te instalacje. Jeśli on teraz mówi tak, że wniosek złożony w sprawie budowy instalacji MBP dla niego jest równoznaczny z tym, że teraz nie ma MBP to sobie zrobimy składowisko, to proszę państwa to jest oszustwo. Ja mu po programie o tym powiedziałem. Tego zabrakło w wyjaśnieniach, bo niestety były to ostatnie 3 minuty programu, ja nie zdążyłem się do tego odnieść ale to, co zrobił w tym programie, było niestety bardzo nie fair po czterech latach, uważam, bardzo rzeczowych rozmów – skwitował sprawę Jaszczuk, przyznając, że wraz z upadkiem pomysłu MBP, wycofuje się z pewnych marzeń o zrobieniu kolejnego kroku w polityce gospodarki odpadami który mógłby stawiać Mrozy za przykład dla innych. W trakcie spotkania padło wiele pełnych emocji słów, istnieje jednak świątelnia w tunelu. Jak udało nam się dowiedzieć, kontrowersyjne wpisy zostały usunięte ze stron organizatorów, zaś burmistrz Jaszczuk podpisał się pod inicjatywą wraz z kolejnymi osobami. Tym samym mieszkańcy gminy stanęli wreszcie pod jednym sztandarem. Pozostaje mieć nadzieję, że kolejny materiał, jak dane nam będzie pisać w temacie proponowanego w projekcie WPGO wysypiska na terenie gminy Mrozy, definitywnie rozwieje obawy czytelników, że tak twórcy powstaną.

Albert Łukasz Bakuli

Jeżeli ruszy budowa składowiska odpadów w Mrozach, burmistrz Dariusz Jaszczuk poda się do dymisji. Taką deklarację złożył 21 grudnia 2015 r.

Gorąca zima w Mrozach

- Nie pozwólmy, aby w naszym otoczeniu powstała góra odpadów o wielkości 2/3 Stadionu Narodowego – apelują mieszkańcy, protestujący przeciwko utworzeniu w Mrozach miejsca zagospodarowania odpadów stałych. Taka lokalizacja znalazła się w projekcie Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami na lata 2016-2021. Mieszkańcy mają podstawy, żeby protestować. Przed laty samorząd gminy podjął stosowną uchwałę, a wójt **Dariusz Jaszczuk** wystąpił do władz Mazowsza o wpisanie budowy składowiska w Mrozach do planu. I tak się stało.

DWA DNI, KTÓRE PRZESĄDZA?

14 i 15 stycznia będą w Mrozach dwoma najgorętszymi dniami tej zimy. Do 15 stycznia mieszkańcy mogą składać zastrzeżenia do włożonego projektu WPGO. 14 stycznia (o godz. 17) do Gminnego Centrum Kultury przyjedzie wicemarszałek **Janina Orzełowska**. Ma wyjaśnić wszelkie wątpliwości mieszkańców. A wątpliwości są. Mieszkańcy znaleźli dokumenty z 2012 roku, które przedstawiają historię planowania w Mrozach wysypiska inaczej, niż to wyjaśnia burmistrz Dariusz Jaszczuk.

8 maja 2012 roku radni gminy

protestach. Grupa społeczna przypomina wszystkim, że wysypisko miałyby powstać w odległości 2 km od centrum Mrozów, kilkaset metrów od najbliższych zabudowań położonych w gminie Kałuszyn (Wola Paprotnia, Olszewice i Szymony).

SAMORZĄDOWCY TEŻ PRZECIWI

30 grudnia 2015 r. samorządowcy z gminy Kałuszyn przekazali władzom Mazowsza pismo negatywnie oceniające możliwość powstania składowiska. Mogłoby się to wydawać tylko formalnością, bo burmistrz Jaszczuk zapewnia, że Miejski Plan Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Mrozy nie przewiduje lokalizacji wysypiska, więc uzyskanie pozwolenia na budowę we wskazanym miejscu jest niemożliwe. Ale w kontekście pism z 2012 roku brzmi to mało wiarygodnie.



rys. M. Andrzejewski

Mrozy podjęli uchwałę umożliwiającą wydzielenie w gminie strefy, w której mogłaby powstać instalacja do zagospodarowania odpadów.

Dokument ten przewiduje, że na działkach o łącznej powierzchni niemal 10 ha miałyby być budowane składowisko oraz Zakład Mechaniczno-Biologicznego Przetwarzania Odpadów. Śmieci miałyby trafiać do Mrozów z terenów zamieszkałych przez 120 tys. mieszkańców. Pojemność wysypiska: 630 tys. metrów sześciennych. Pod pismami widnieje pieczęć i podpis Dariusza Jaszczuka (wówczas jeszcze wójta).

5 lipca 2012 roku wójt prosi włą-

dze województwa, by wpisać inwestycję w Mrozach do Wojewódzkiego Planu Gospodarowania Odpadami. Wówczas władzom samorządu wojewódzkiego to składowisko nie było potrzebne. Stwierdziły, że uwzględnią je w kolejnym planie. I tak się stało.

MÓWIWY SPRAWDZAM

W grudniu 2015 r. zawiązała się grupa mieszkańców Mrozów, którzy założyli stronę internetową „nie-wysypisku.pl”. Są na niej zamieszczane informacje o dokumentach dotyczących planowanej inwestycji, o zamierzeniach władz oraz o planowanych

Ostatnie otwarte spotkanie burmistrza mieszkańcami odbyło się 21 grudnia 2015 r. Wówczas nie wyjaśniono sobie wątpliwości. Ludzie mają poczucie, że ktoś w sprawie składowiska w Mrozach kręci. Podczas tego spotkania padła deklaracja burmistrza Jaszczuka, że poda się do dymisji, gdyby budowa niechcianej inwestycji jednak się rozpoczęła. **(Bono)**

W ubiegłym tygodniu w Mrozach odbyła się debata na temat planowanej budowy składowiska odpadów. Na sali wrzało

To były bardzo gorące dni



Sala Gminnego Centrum Kultury pękała w szwach.

Internet sprawia, że odwaga staniała. Na stronie „nie-wysypisku” i na FB mieszkańcy Mrozów i okolic nie skąpili ostrych słów burmistrzowi **Dariuszowi Jaszczukowi**. Wiele wpisów było anonimowych.

– Trochę zdrowia mnie to kosztowało – mówił Jaszczuk 14 stycznia podczas spotkania z mieszkańcami. – Jeżeli do jutra do godz. 6 rano z Facebooka i ze strony internetowej nie znikną wpisy o tym, że jestem interesowny, że za tym poszła kasa, że mam romans z firmą, która chce budować wysypisko. . .

– Sformułowanie romans z zakładem było w cudzysłowie – bronił się jeden z założycieli strony **Krzysztof Laskowski**.

– Oszczędzacie, skazujecie i wykonujecie wyrok – kontynuował burmistrz. – Uodporniłem się na pomówienia, ale mam rodzinę. Jeden z panów w sklepie powiedział o mnie: „Wziął kasę, a wy dziwicie się, że to chce zrobić”. Nie zasłużyłem w ciągu 20 lat pracy, żeby bez sprawdzenia, bez dowodów mówić o mnie „łapownik”, „interesowny”, układać wiersze o liszku i chytrym wilczku... Szanuję waszą inicjatywę, ale słowo rzucone wróblem, wraca kowadłem. . .

SPEKTAKL

Publiczność nie mieściła się w sali Gminnego Centrum Kultury w Mrozach. Trudno było nawet o dobre miejsce stojące. To miał być spektakl. Na scenie zasiedli główni aktorzy. W roli oskarżanego obsadzono burmistrza Jaszczuka. Jedną z głównych postaci była wicemarszałek **Ewa Orzełowska**. Obserwatorem był burmistrz Kałuszyna **Marian Soszyński**. Głos ludu uosabiali **Krzysztof Laskowski** i **Andrzej Szerszeń**. To oni na stronie internetowej prowadzili akcję protestacyjną. Popierali ją mieszkańcy gmin Kałuszyna i Mińsk Mazowiecki. Akcja trwała



- Co dokładnie znaczą słowa „Zrobię wszystko” - pytała marszałek **E. Orzełowską** mieszkanka Kałuszyna.

połtora miesiąca. W Mrozach zebrano 2446 podpisów, w gminie Kałuszyn – 1600.

Wicemarszałek Ewa Orzełowska chyba nie spodziewała się tylu ostrych słów i tak agresywnego zachowania mieszkańców. A oni szykowali się na to spotkanie od kilku dni. Gromadzili dokumenty dotyczące prac nad projektami Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami – poprzednim i obecnie przygotowywanym.

Ewa Orzełowska przypomniała, że w 2012 roku wójt Jaszczuk, dysponując uchwałą Rady Gminy, zadeklarował, że na kilku działkach w Mrozach może powstać nowoczesna instalacja MBP (mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów) i składowisko.

Wójt przeprowadził pierwsze rozmowy z firmą zainteresowaną budową.

W 2012 roku wysypiska nie wpisano do planu. Sprawa wydawała się nieaktualna. Minęły cztery lata. Urząd Marszałkowski przygotowuje kolejny projekt WPGO. Dla poszczególnych gmin powiatu mińskiego wyznaczono tzw. regiony, do których w najbliższych latach powinny wywozić śmieci: centralny (warszawski) i wschodni (siedlecko-ostrołęcki). Uwzględniając dawną deklarację Mrozów, zaplanowano przeniesienie tej gminy (i sąsiedniego Kałuszyna) z regionu siedlecko-ostrołęckiego do warszawskiego. Skutki? Na projektowane w Mrozach składowisko mogłyby trafiać głównie śmieci z Warszawy.

ŻEBY NIE BYŁO POKUS

Burmistrz Jaszczuk z takim rozwiązaniem się nie zgodził. Oprotestował,

podobnie jak władze Kałuszyna przypisanie gminy do regionu centralnego. Nie wyraził również zgody (i takie też jest stanowisko Rady Miasta) na budowę wysypiska w Mrozach. Żeby nie tworzyć jakichkolwiek pokus, rozpoczęto także zmiany w obecnym planie zagospodarowania przestrzennego. Nie będzie w nim działek opisanych jako „na przetwarzanie odpadów”.

Widząc determinację władz samorządowych i mieszkańców, wicemarszałek Orzełowska powiedziała: - Zrobię wszystko, żeby składowisko w Mrozach nie znalazło się w wojewódzkim planie. Nie mówię głośno. Biorę pod uwagę to, że burmistrz deklaruje zmianę planu zagospodarowania przestrzennego.

CHCEMY KONKRETÓW!

- Uczestnicy spotkania domagali się konkretów: Co dokładnie znaczą słowa pani marszałek „Zrobię wszystko”? Jakie kroki prawne pojąć, żeby składowisko w Mrozach nie powstało?

- Widzę duże prawdopodobieństwo, że instalacja w Mrozach nie będzie wpisana do planu – mówiła Orzełowska. W emocjach tak zamaszycie machnęła ręką, że woda ze szklanki zalała laptop burmistrza Jaszczuka...

- Oczekujecie, że w tej chwili powiedziała, że w Mrozach nie będzie wysypiska. Przesłanki wskazują, że może go nie być. Zarząd Województwa składa się z 5 osób. One podejmą uchwałę w tej sprawie, a 51 radnych sejmiku zagłosuje. Życie niesie niespodzianki. Nie wiem, jak zachowają się członkowie Zarządu, radni – tłumaczyła. A z sali krzyczano: Pani chce nas zagadać...

BURMISTRZ CHCIAŁ DOBRZE

Zdaniem burmistrza Jaszczuka nieporozumienie dotyczące uchwał z 2012 roku jest spowodowane tym, że wówczas dopiero planowano wprowadzenie spójnej gospodarki śmieciami. I zrodziła się koncepcja, żeby w Jakubowie lub Mrozach wybudować nowoczesny, nieszkodliwy dla środowiska zakład przetwarzania odpadów, obsługujący gminę powiatu mińskiego. Samorząd, który miałby na swoim terenie taką instalację o wartości 140 mln zł, otrzymywałby podatek od budowlanej wysokości 1,5 – 2 mln zł rocznie.

- Zawsze byłem zwolennikiem budowy instalacji przetwarzania odpadów wraz ze składowiskiem – stwierdził Jaszczuk.

Dodał jednak, że na wysypisko miałyby trafiać tylko odpady przywożone z powiatu mińskiego, które byłyby przetwarzane przez nowy zakład.

- Żeby przekonać do takiej inwestycji, zjadłbym garnitur i od domu do domu chodził, prosząc mieszkańców o zgodę – mówił burmistrz. Przyznał jednocześnie, że popełnił błąd, kiedy firma zainteresowana budową instalacji i składowiska poprosiła go o uszczegółowienie zapisów w piśmie popierającym jej zamierzenia. W dokumencie wydanym przez gminę zabrakło stwierdzenia, że wysypisko może być przeznaczone tylko na potrzeby zakładu zagospodarowania odpadów. Należało zaznaczyć, że w Mrozach nie może powstać śmietnisko, na które zwozi się odpady z całego regionu.

- Kto ten dokument podpisał? – dopytywano z sali.

- Ja – odpowiedział Jaszczuk. I dodał zaraz: - W Urzędzie Marszałkowskim próbują nam wpisać na



Burmistrz Dariusz Jaszczuk

terenie Mrozów samo składowisko. Twierdzą, że instalacja przetwarzania odpadów nie jest potrzebna, więc wniosek uwzględniają tylko w zakresie budowy wysypiska odpadów. Protestujemy! Nasz plan zagospodarowania przestrzennego tego nie dopuszcza.

EMOCJE OPADAJĄ...

15 stycznia, dzień po burzliwym spotkaniu, wpisy obrażające burmistrza Jaszczuka zostały usunięte z FB i ze strony „nie-wysypisku”. Organizatorzy debaty poinformowali: - Wczoraj padło dużo niepotrzebnych i ostrych słów z każdego zakątka sali i stołu, który stał na scenie. Wszyscy troszkę ochłonęliśmy i miło mi poinformować Was, że Pan Burmistrz zapisał się do naszej akcji, w ramach dobrej współpracy (jedynie przy blokadzie inwestycji śmieciowej). Usunęliśmy ze strony słowa, które osobiście dotknęły Pana Burmistrza!

Tekst i zdjęcie BOŻENA NOWOTNIAK



W audycji radiowej w RDC na temat planowanego śmietnika w Mrozach burmistrz Mrozów został przegadany. Nie miał tam szans obronienia swoich racji, dlatego na spotkaniu, które przeciwnicy inwestycji zaplanowali w sali kinowej GCK, postanowili walczyć o zachowanie twarzy. Przy udziale tłumnie przybyłych mieszkańców doszło tam do prawdziwej burzy, której echa prędko nie ucichną

Brudy przeszłości

LUKASZ KUĆ

Głównym gościem spotkania była wice-marszałek Ewa Orzełowska. Obok niej zasiadli burmistrzowie Jaszczuk z Mrozów i Soszyński z Kaluszyzna oraz organizatorzy akcji przeciwko budowie śmietnika - **Krzysztof Laskowski i Andrzej Szerszeń**. Wydawało się, że będzie to swego rodzaju debata, jednak zamieniło się ono w serię monologów, przerywaną komentarzami i pytaniami z sali.

Na początku głos zabrała wice-marszałek, która zapowiedziała ogólnikowo, że zrobi wszystko, aby śmietniko w Mrozach nie powstało. Jednak jest ona członkiem pięcioosobowego zarządu, więc nic na pewno zagwarantować nie może. Dużo zależy też od przyporządkowania powiatu mińskiego do siedlecko-ostrołęckiego regionu gospodarki odpadami, ponieważ w nowym planie Mrozy są w regionie warszawskim. W tym pierwszym śmietniko nie jest potrzebne, więc groźba jego powstania byłaby minimalna.

Burmistrz Jaszczuk bronił swoich racji przy pomocy obszernej prezentacji, aby odbić sobie źle odebrane wystąpienie radiowe. Szczegółowo omówił on najważniejs-

sze dokumenty związane ze sprawą od 2012 roku. Pomimo wielu słów konkluzja była jedna, dopuścił on możliwość powstania śmietnika w Mrozach, chcąc utworzyć sobie drogę do budowy instalacji mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów, która miałaby obsługiwać gminy powiatu. Plan jednak wziął w łeb, bo takiego obiektu nikt nie potrzebuje, a śmietniko jest jak najbardziej pożądane.

Prowadzący spotkanie zirytowani przedłużającym się monologiem burmistrza chcieli mu przerwać, ten jednak uderzył w ton emocjonalny. Zagroził pozwem sądowym tym, którzy oczerniają go w internecie. - Ja sobie nie zasłużyłem przez 20 lat na to, żeby bez dowodów nazywać mnie fałpownikiem - kończył, nawiązując do licznych komentarzy, które się pojawiły w sieci.

Zrobiło się nerwowo, a pytania z widzów wcale nie uspokoiły atmosfery. Pod ostrzałem znalazła się wice-marszałek, której zarzucono zbyt ogólnikowe zdania oraz zauważono, że w audycji radiowej przedstawiciel urzędu marszałkowskiego wypowiadał się w



Orzełowska poprzestała na ogólnikach



Mieszkańcy zaniepokojeni i niejednomysłni

zgola innym tonie. Orzełowska przyznała, że żadnych konkretnych deklaracji złożyć nie może, natomiast programu w radiu nie słuchała, więc zupełnie nie zna sprawy. W pewnym momencie uznała nawet, że wszystkie wątpliwości rozwiła i może wracać do Warszawy ale obecni na sali mieli jeszcze wiele pytań zatrzymali ją do końca.

Kaluszynie przypomnieli znającą sprawę dzikiego wysypiska utrudniającą życie mieszkańcom Woli Paprotniej. Obawiają się, że teraz to samo stanie się koło Olszewic, ponieważ planowane śmietniko może leżeć tylko kilkaset metrów od zabudowań. To właśnie przedstawicielki Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kaluszyńskiej miały najwięcej krytycznych uwag do powiedzenia. W pewnym momencie wrywano sobie nawet mikrofon, zaś obecnie na sali byli wyraźnie podzieleni na zwolenników obecnego burmistrza Mrozów i jego krytyków. Jednak wątek kaluszyński całej sprawie został poroszony szerzej na innym dzelnym spotkaniu, o którym będziemy pisać w naszym tygodniku.

Zobrzucania się wzajemnymi zarzutami nie mogło wynikać. Dlatego, kiedy atmosfera stała się już niezwykle napięta, organizatorzy postanowili spotkanie przerwać. Wydaje się, że niewielu zostało przekonanych do czegokolwiek. Ci, którzy oskarżali burmistrza o intrygowanie, zostali przy swoim zdaniu, zaś ci, którzy go bronili, będą robić to dalej.

Co słychać? 24.01.2016 Nr 4

Uwaga! Reportaż filmowy ze spotkania w Mrozach pokazujemy w streamie na www.co-slychac.pl, a po tygodniu w archiwum WARTO OBEJRZEĆ na youtube w kanale MEDIAL Piątkowski.



Gminy budżetowe

Gminy Ceglów i Mrozy mają wiele wspólnych cech, a jedną z nich jest bardzo mizerna opozycja wobec władz wykonawczych. Wyraźnie było widać to przy uchwalaniu budżetu, kiedy to obie rady zagłosowały bez sprzeciwów za przyjęciem przedstawionego planu na 2016 rok

Kasa klepana

LUKASZ KUĆ

WCeglowie zaplanowano, że gmina zarobi w nadchodzącym roku 18,3 mln złotych, czyli trochę o prawie milion mniej niż w roku 2015. Co ważne, wydatki przekroczą tę kwotę, bo mają wynieść ponad 20 milionów, czyli planowany jest znaczny deficyt.

Większość sum zostanie przeznaczona oczywiście na wydatki bieżące, czyli w znacznej mierze na pensje urzędników i nauczycieli. Spośród inwestycji rzuca się w oczy przede wszystkim 2,5 miliona przeznaczonych na dalszą budowę hali sportowej, która już zaczyna górować nad okolicą. Reszta to kwestie związane z remontami i modyfikacjami już istniejących obiektów, takich jak drogi czy infrastruktura kanalizacyjna i wodociągowa. Większość punktów nie przekracza jednak stu tysięcy złotych.

Także w Mrozach przyjęto budżet jednogłośnie. Zaplanowano dochody w wysokości 26,6 mln złotych i wydatki w kwocie 24,8 mln. Ten rok przewiduje znaczące odciążenie gminy kosztem inwestycji. – Już w 2015 roku mieliśmy to zrobić, ale weszły nam projekty unijne. Dlatego teraz spłacimy prawie 2 mln kredytów, bez zaciągania następnych, żeby w nowej perspektywie finansowania móc wystąpić z własnymi środkami – mówił burmistrz Jaszczuk.

Największa różnica widoczna jest w planach inwestycyjnych. Dotychczas przeznaczali na nie 9-11 milionów złotych, a teraz jest to



Wszystkie ręce w górze

zaledwie 1,6 mln. Wynika to z przerwy w unijnych dofinansowaniach. W roku 2016 będą składane wnioski, a ewentualne dofinansowania pojawią się od 2017 roku. Dlatego też najdroższe inwestycje, jakie przewidziano, to budowa i modernizacja dróg, chodników i parkingów na terenie gminy, na którą przeznaczono 500 tysięcy, zaś drugą z inwestycji przekraczającą 100 tysięcy jest przebudowa przedszkola w Mrozach, które potrzebuje większej przestrzeni. Wyniesie ona 250 tysięcy. Trzeba jeszcze wspomnieć o podwyżkach, jakie zaplanowano w administracji. Pracownicy, którzy utrzymywani są przez mieszkańców, będą mieć o 3% większe dochody.

Wobu gminach ciągle nie jest rozstrzygnięta sprawa sześciolatków w szkołach, a co za tym idzie wielkości subwencji dla gmin. Dlatego też pewne kwoty w tabelach mogą ulec zmianie, a rzeczywista postać budżetu ujawni się prawdopodobnie na przełomie lutego i marca.

Uwaga! Reportaż filmowy z sesji w Mrozach pokazujemy w strumieniu GSTV na www.co-slychac.pl, a po tygodniu w archiwum WARTO OBEJRZEĆ i na youtube w kanale MEDIAL Piątkowski.

Co slychac? 31.01.2016 Nr 5



Jesteśmy coraz bliżej końca przeglądu majątkowego radnych gminnych. W tym tygodniu przyszedł czas na Mrozy, czyli najmłodszą gminę miejsko-wiejską w powiecie mińskim. Czy w majątkach radnych można już dostrzec jakieś objawy miejskości Mrozów? Czy atrybut miasta, czyli usługi, są ważnym elementem bogactwa radnych miejskich? Sprawdźmy...



Rolnik i emerytka na biegunach tabeli

Miasta nie widać...

LUKASZ KUĆ

Wmroziańskiej radzie mamy osobę, której majątek zdecydowanie się wybija. Chodzi o Adama Świątka z Łukówca, czyli z aktywniejszej rolniczo południowej części gminy. Znakomite wyniki finansowe radny zawdzięcza prowadzeniu gospodarstwa. Gospodaruje on na ponad 21 ha, które wraz z zabudowaniami gospodarczymi warte są 1,5 mln złotych.

Ustępuje mu Krzysztof Niedziałek z Choszczów, ale prawdopodobnie mniej niż to wynika z naszej tabeli, bo nie podał on docho-

dów, które przyniosła jego firma handlowa, zaznaczając tylko, że są takie, jakie oszacował w deklaracji podatkowej. Z takiego oświadczenia niczego się nie dowiemy, ale pewne jest, że gdyby nie było zysków, to radny nie posiadałby nieruchomości wartych w sumie ponad milion złotych, kilku samochodów i sporych oszczędności na koncie. Braki znaleźliśmy też u Leszka Podgórskiego z Woli Pałkowej, który nie podał wartości gospodarstwa oraz domu letniskowego.

Pozostali radni nie mogą pochwalić się majątkiem opisanym liczbą siedmio-

cyfrową. Przewodniczący rady Marek Rućka z Mrozów jest wprawdzie trzeci, ale duża część jego bogactwa została sfinansowana kredytów, których wartość wyniosła w sumie ponad 250 tysięcy, a poszły one m.in. na wykończenie budynku mieszkalnego oraz zakup mieszkania. Jednak nie jest on jedynym posiadaczem mieszkania, bo takowe ma też Krzysztof Niedziałek. Natomiast w ogóle własnego dachu nad głową, przynajmniej formalnie pozbawiona jest Henryka Osińska z Dąbrowy, także najmłodszy w radzie Mateusz Kazimierski i Robert Kołak, obaj z Mrozów. Najbardziej luksusowo mieszka się zaś Adamowi Świątkowi, Halinie Skorys z Mrozów i Janowi Michalskiemu z Lipin, którzy mają domy o wartości oscylującej wokół 500 tysięcy.

Oukrytych zarobkach Krzysztofa Niedziałki już wspomnieliśmy, ale to Adam Świątek ponownie przykuwa naszą uwagę. 165 tysięcy to suma ogromna w porównaniu z dochodami reszty radnych. Składa się na nią 100 tysięcy z gospodarstwa, ponad 60 tysięcy ze stosunku pracy w Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka. Żaden z mroziańskich radnych nie jest bezrobotny, a spora część jest już na emeryturze, tak jak Ewa Trojanowska z Woli Raławskiej, Jan Broda z Mrozów oraz Halina Skorys, Henryka Osińska i Marek Rudka. Z działalności społecznej najwięcej korzysta natomiast Mirosława Sekular z Mrozów, która przyniosła jej ponad 15 tysięcy, z czego większość stanowiła prowizja sołtysa południowych Mrozów. Jednak to jedyna rzecz wyróżniająca radną, bo jest ona także obeznana różnymi formami oszczędzania. Jako jedyna posiada pieniądze na lokacie oraz papier wartościowe.

Marnie wygląda w mroziańskiej radzie poziom motoryzacji. Leszek Podgórski wbrew zaleceniom podał pojazdy warte poniżej 10 tysięcy, są to SSangYong z 1999 roku oraz Ford Fiesta z 2002 roku, które sam wyceenił na około 8 tysięcy każdy. Pozostała piątka autami to Ewa Trojanowska ze Skodą Fabią z 2002 roku, Kazimierz Sęktas z Audi A6 z 2008 roku, Mirosława Sekular z Fordem Focusem z 2010 roku oraz Krzysztof Niedziałek, który obok samochodów dostawczych i ciągnika ma Renault Megane z 2006 roku. Dziwić może jeszcze brak jakichkolwiek maszyn u Adamie Świątku, który ma przecież gospodarstwo.

Majątki mroziańskich radnych są zróżnicowane, tak jak ich zajęcia oraz rozpiętość wiekowa. Jedyne czego jeszcze nie widać to miejskość, bo wielkich różnic między sąsiednimi Ceglówem czy Latowiczem nie zauważyliśmy.

Lp.	Imię i nazwisko	Majątek	Konto	Nieruchomości	Zarobki	Pojazdy	Kredyt
1	Adam Świątek	2 273 474	27 840	2 020 000	165 634		60 000
2	Krzysztof Niedziałek	1 510 564	111 000	1 260 364	9 600	81 000	48 600
3	Marek Rudka	866 208		576 000	5 232	24 000	260 976
4	Jan Michalski	803 600	6 000	750 000	47 600		
5	Halina Skorys	715 661	38 000	650 000	27 661		
6	Mirosława Sekular	523 120	58 000	387 060	57 060	21 000	
7	Jarosław Sęktas	382 451	15 000	220 619	47 400		99 432
8	Wojciech Wańko	311 893		290 000	21 893		
9	Leszek Podgórski	299 450	23 000	250 000	9 950	16 500	
10	Ewa Trojanowska	194 217	11 000	143 000	30 217	10 000	
11	Jan Broda	164 569		118 000	46 569		
12	Kazimierz Sęktas	126 106	12 000	31 400	64 706	18 000	
13	Mateusz Kazimierski	19 020	8 940		10 080		
14	Robert Kołak	16 400	200		16 200		
15	Henryka Osińska	15 982			15 982		
		8 222 715	310 980	6 696 443	575 784	170 500	469 008

Co słychać? 31.01.2016 Nr 5



Temat gminnych dróg, jak żaden inny wywołuje zawsze duże zainteresowanie radnych i sołtysów. Każdy z nich ma w swojej okolicy jakiś odcinek, który wymaga natychmiastowego remontu, a jeżeli nie, to przynajmniej jakąś dziurę do załatania. A są jeszcze przecież zbyt wysokie chodniki, zakrzaczone pobocza czy źle ustawione znaki. Aby choć w części odpowiedzieć na te zapotrzebowania, w Mrozach zjawił się dyrektor powiatowych dróg Andrzej Solonek...

Gotowi do przejęcia

LUKASZ KUĆ

Takie spotkania na początku roku mają swoje uzasadnienie, ale też nie mogą być w pełni satysfakcjonujące dla mieszkańców. Władze powiatu starają się w ich trakcie zbierać informacje o koniecznych remontach, które być może uwzględnią w planach inwestycyjnych. Natomiast na temat tego, co rzeczywiście zostanie zrobione, nie mogą się szerzej wypowiadać, bo najpierw konieczne jest wykonanie wiosennego przeglądu dróg - i dopiero wtedy będzie wiadomo, czym na pewno zajmie się Zarząd Dróg Powiatowych.

Zanim jednak dyrektor Solonek dostal głos, swoją ocenę gminnych dróg oraz widoki na ich przyszłość przedstawił burmistrz Dariusz Jaszczuk. Rok 2015 nazwał niezwykle hojnym ze strony powiatu, a za dobrą współpracę i najważniejsze inwestycje dziękował.

Co na przyszłość? Jaszczuk widzi kwestię remontów dróg powiatowych w szarych barwach - W gminie mamy prawie 58 km dróg powiatowych, według moich obliczeń odnowienie nawierzchni przypada raz na 10 lat - stwierdził. Zaproponował więc, aby urządzić powiatową debatę na ten temat. Według niego, najlepszym wyjściem byłoby, gdyby gminy przejęły część ciągów komunikacyjnych od powiatu. - Część z nich nie powinna w ogóle nieść kategorii dróg powiatowych, bo nie spełniają kryteriów - dodał. Gdyby to się zmieniło, nie musiałby odprawiać z kwitkiem na przyjazd mieszkańców Małej Wsi, którzy żalą się, że gmina modernizuje małe, lokalne ulice, a o rzecim sołectwie w gminie zapomina. Wyja-



Dyrektor Solonek daje 15 lat na modernizację

śnienia, że to sprawa powiatu a nie gminy, nie zawsze docierają.

Dyrektor Solonek nie podzielał obaw burmistrza. - Kiedy przejmowaliśmy drogi, mieliśmy 10% w stanie dobrym, teraz jest ich 56%, więc postęp jest. Oceniam, że potrzeba nam jeszcze 15 lat, aby zmodernizować wszystkie - powiedział. W Mrozach widzi on pilną potrzebę remontu 10 kilometrów, głównie chodzi tutaj o odcinki Mrozy-Topór-Lipiny oraz Wola Rafałowska-Guzew-Trojanów-Mała Wieś. W przypadku pierwszego będzie wnioskował przede wszystkim o poprawę nawierzchni w Porzewnicy, zaś w drugim o naprawienie zakrętu przy remizie w Małej Wsi.

Co jeszcze? Na razie nie wiadomo. Pewne jest, że w maju zostanie wykonany przepust w Sokolniku, co pozwoli dokończyć zaczęta przebudowę aż do cmentarza w Kuflewie.

Potrzeb jest dużo. Mieszkańcy Małej Wsi chcieliby mieć nową nawierzchnię przy remizie na 50-lecie OSP w maju, przydałby się też chodnik do Woli Rafałowskiej oraz próg zwalniający w Grodzisku. Wszystko zanotowane, ale podobnych potrzeb w reszcie gmin powiatu jest tyle samo.

Uwaga! Reportaż filmowy z dyskusji o mrozińskich drogach pokazujemy w strumieniu CsatV na www.co-slychac.pl, a po tygodniu w archiwum WARTO OBEJRZEĆ i na youtube w kanale MEDIAL Płkowskiej.

Co słychać? 7.02.2016 Nr 6

Kalejdoskop sportowy

Mrozy na eksport

Reprezentacja Publicznego Gimnazjum w Mrozach została mistrzem powiatu w koszykówce. W czwartek 21 stycznia w nowej hali sportowej przy ul. Pięknej w Mińsku rozegrane zostały finały Powiatowych Mistrzostw Gimnazjów SZS w koszykówce chłopców.

W finałach mrozianie pokonali reprezentacje dwóch mińskich szkół: GM-3 48:43 oraz GM-1 70:56, zdobywając pierwsze miejsce w turnieju i prawo reprezentowania powiatu mińskiego w zawodach regionalnych. Drugie miejsce przypadło w udziale gimnazjum miejskiemu nr 1. Trójka zdobyła brąz, zaś poza podium znalazło się GPMŚ.

Gimnazjum w Mrozach reprezentowali: Kacper Bredek, Bartosz Kaniewski, Arkadiusz Kowalik, Krystian Lipiński, Piotr Mroziewicz, Daniel Okrzejski, Jakub Osinski, Arkadiusz Szalaneck, Adam Szczegielniak, Maciej Włodarczyk, Hubert Wójcicki (kapitan) oraz Jakub Żurawski. Opiekunem drużyny jest Andrzej Pieniak. (fk)



Mamy dobre wieści – a tą dobrą wiadomością jest Skurcz! To znaczy, skurcz nie zawsze jest dobrą wiadomością, ale tym razem zdecydowanie tak, ponieważ właśnie taki tytuł ma najświeższy program KABARETU ANI MRU MRU.

ANI MRU MRU w Mrozach

Najnowszy skecz kabaretu Ani Mru Mru będzie można zobaczyć 12 marca 2016 r. w hali widowiskowo-sportowej Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mrozach. Przedstawienie oparte jest na tym, co w kabarecie najlepsze, czyli pomysłówych skeczach, zabawnych pointach i zaskakujących zwrotach akcji. Bez udziwnień i zbędnego efekciarstwa. Półtorej godziny czystej zabawy.

Ani Mru-Mru - jedną z najpopularniejszych formacji kabaretowych w naszym kraju - tworzą Marcin Wójcik, Michał Wójcik i Waldemar Wilkołek. Pochodzą z Lublina. Zanim zaczęli występować pod szyldem

Ani Mru-Mru, każdy działał na własne konto. Michał pracował przez sześć lat jako aktor-mim w lubelskim Teatrze Pantomimy, Marcin uczył w szkole wychowania fizycznego. Kabaret Ani Mru-Mru powstał we wrześniu 1999 roku. Premiera pierwszego programu miała miejsce w lubelskim klubie Hades. W grudniu 2000 roku zdobyli ogólnopolski rozgłos, dzięki występowi na festiwalu kabaretów studenckich w Gdańsku. Udane koncerty i programy telewizyjne przyniosły Ani Mru-Mru coraz większą popularność. Dziś są bez wątpienia najbardziej rozpoznawalnymi komikami w naszym kraju.

Dzwoni 11.02.2016 Nr 3



Przez kilkanaście kolejnych numerów naszego tygodnika przyglądaliśmy się majątkom radnych gmin miast powiatu mińskiego. Teraz przyszedł czas na podsumowanie, czyli przegląd statystyk, które stwarzają ogólny obraz bogactwa lub biedy naszych reprezentantów w samorządowych radach

Mienie pod kreską

UKASZ KUĆ

Zacznijmy od ogólnych danych. Największą sumą wartości majątków radnych może pochwalić się miasto Mińsk (24,3 mln zł), zaś drugi jest powiat (22,6 mln zł). Nie są to jednak liczby miarodajne, ponieważ w obydwu wymienionych radach zasiada więcej członków niż w pozostałych gminach i miastach powiatu. Trzeba więc sumy podzielić przez liczbę radnych. Co z tego wynika? Otóż okazuje się, że najzamożniejsza jest rada Halinowa, Mińsk ma dopiero drugie miejsce, a trzeci jest Stanisławów. Wszystkie wymienione osiągnęły ponad milion złotych średniej przypadającej na jednego radnego. Na drugim biegunie znalazło się Dobrze, gdzie na głowę jest ponad 300 tysięcy. Na przedostatnim miejscu uplasował się Latowicz (410 tys.), zaś trzecie od końca miejsce przypadło Siennicy (453 tys.).

To są jednak tylko uśrednione liczby, które mówią niewiele. Sprawdźmy więc szczegóły. Po pierwsze jak wielu radnych przeoczyło barierę miliona oraz ilu nie przebiło nawet 100 tysięcy. W pierwszym przypadku mamy 48 osób, czyli zaledwie 21% wszystkich radnych, z których tylko ćwierć posiada majątek wart 2 miliony albo więcej. Najwięcej mi-

lionerów ma Stanisławów, bo aż 8. Drugi jest powiat (7), a potem Mińsk i Sulejówek (po 6), a tylko w Dobrem nie było żadnego, bo Siennica, Kaluszyn i Latowicz miały po jednym. Równie ciekawy jest drugi wspomniany wskaźnik. **Aż 31 (13%) radnych posiada majątek wart poniżej 100 tys. zł, a największą grupę wśród nich stanowią dobrzanie, których jest pięcioro.** Za nimi znalazły się z czworgiem biedaków Mińsk i Latowicz. Natomiast Stanisławów i Kaluszyn w ogóle ich nie uświadczyli. Zwłaszcza rada Kaluszyna jest tu interesująca, ponieważ biorąc też pod uwagę poprzedni wskaźnik, staje się ona najbardziej równą w majątności. Nie ma tam bogaczy, ale też brakuje ewidentnych biedaków. Sprawdza się to także w perspektywie kolejnych danych.

Tylko wśród radnych Halinowa, Kaluszyna i Stanisławowa nie znalazł się żaden, który nie posiadałby najmniejszej nawet nieruchomości. Najwięcej tych, którzy nie mają na własność domu, mieszkania ani nawet działki, jest w radzie gminy Latowicz, a zaraz za nią znalazły się Cegłowie i Sulejówek. W sumie aż 31 (13%) radnych w powiecie nie posiada

żadnej nieruchomości. Jeszcze więcej, bo aż 66 (29%) spośród nich, nie ma też absolutnie nic na koncie. Przeważa tu mińska gmina, w której 9 radnych miało puste konta, o jednego mniej było w Siennicy, Jakubowie i Dobrem. W kategorii najbardziej oszczędnych wygrywa zaś Sulejówek i Dębe Wielkie, a niewiele gorzej jest w Mińsku oraz Halinowie.

Radni mińskiej gminy są pierwsi także w innym rankingu – zadłużonych. Prawie połowa z nich ma jakiś kredyt, podobnie jest też w Mińsku, a także w Sulejówku, Dębem i Stanisławowie. A najmniej liczne grono dłużników znajdziemy w Cegłowie, Latowiczu i Siennicy. W sumie w całym powiecie mamy 73 (32%) radnych z długami.

Nieodłącznym elementem naszych przeglądów majątkowych było zmotoryzowanie. Najwięcej radnych, którzy nie mają samochodu lub nie jest on wart więcej niż 10 tysięcy, jest w Dobrem – 2/3 tego grona. Odrobinę lepiej jest w Mrozach (9), a także w Siennicy (8). Największym współczynnikiem zmotoryzowania może pochwalić się natomiast Sulejówek, gdzie tylko trójka nie wpisała w oświadczeniu żadnego pojazdu.

Statystyczne szczegóły kryją wiele ciekawych informacji na temat majątności naszych radnych. Trzeba jednak pamiętać, że statystyka to, jak twierdzą niektórzy, tylko jeden z rodzajów kłamstwa. Dlatego w ostatnim już przeglądzie majątkowym zajmujemy się przypadkami i ciekawostkami szczegółowymi.

Co słychać? 28.02.2016
Nr 9

LP	SAMORZĄD	ŚREDNIA NA RADNEGO	SUMA MAJĄTKU
1	Halinów	1 228 000	18 420 000
2	Mińsk - miasto	1 216 000	24 325 000
3	Stanisławów	1 175 000	17 626 000
4	Sulejówek	972 000	14 586 000
5	Cegłowie	888 000	13 300 000
6	POWIAT MIŃSKI	840 000	22 698 000
7	Dębe Wielkie	770 000	11 555 000
8	Mińsk - gmina	548 000	8 230 000
9	Mrozy	548 000	8 222 000
10	Jakubów	492 000	7 391 000
11	Kaluszyn	484 000	7 263 000
12	Siennica	453 000	6 804 000
13	Latowicz	410 000	6 157 000
14	Dobrze	346 000	5 198 000
	SUMA	756 000	171 775 000

Mrozy wiejskie
W Zespole Szkół Publicznych w Jeruzalu MODR zorganizował olimpiadę wiedzy o wiejskim gospodarstwie domowym, przedsiębiorczości i ekologii dla gminy Mrozy. Wzięło w niej udział 43 uczestników, które rozwiązywały test zawierający 40 pytań z zakresu obejmującego tematy niezbędne w racjonalnym prowadzeniu gospodarstwa domowego. Największą ilość punktów uzyskała Ewa Walendziak z... miasta Mrozy. Drugie miejsce zajęła także mieszkanka Barbara Wróblewska, a o trzecie miejsce został rozegrany finał ustny wygrany przez Joannę Juszczyk z Dąbrowy. Nagrody i upominki wręczone przez przewodniczącą Marka Rudkę ufundował urząd miasta i gminy. Laureatki będą reprezentowały Mrozy w finale powiatowym, którego terminu MODR jeszcze nie ujawnił. (jaz)



Co słychać? 21.02.2016 Nr 8

Od uderzenia pioruna



Mrozy w czwórcę

Drużyna SPS GOSiR Mrozy na pierwszym miejscu w grupie B zakończyła rozgrywki w sezonie zasadniczym IV ligi piłki siatkowej. Zyskali tym samym prawo do gry w rundzie play-off, w której ich pierwszym rywalem był KKS Kozienice. W pierwszym wyjazdowym spotkaniu mrozianie wygrali po ciężkim boju 3:2 (-18, 18, -17, 23, -12). W rewanżu u siebie nie dali już rywalom rozwinąć skrzydeł i bardzo pewnie wygrali 3:0 (11, 21, 13). SPS GOSiR Mrozy zapewnił sobie tym samym awans do najlepszej czwórki rozgrywek.



Mrozianie grali w składzie: Kalisz, Karpiński, Kuźniarski (kpt.), Chomicz, Sekular, Pukianiec i Krzyżanowski (L) oraz Krupka, Klik i Pytlos (L). Drużynę przygotował jak zawsze Marcin Sentkiewicz. (Ik)

Co słychać? 10.04.2016 Nr 15



FOT. KPT. TOMASZ KOZMIK

Częściowemu spaleniu uległ dach i wyposażenie poddasza

Pierwsza wiosenna burza przysporzyła pracy strażakom. 29 marca w Mrozach doszło do pożaru w wyniku uderzenia pioruna.

Zdarzenie miało miejsce na ul. Bolesława Prusa. Ogień pojawił się na poddaszu murowanego budynku mieszkalnego pokrytego eternitem.

Przed przybyciem na miejsce ratowników mieszkańcy budynku podjęli nieskuteczną próbę ugaszenia pożaru we własnym zakresie, a następnie opuścili obiekt o własnych siłach. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, prowadzeniu działań gaśniczych, wykonaniu niezbędnych prac rozbiórkowych elementów konstrukcyjnych dachu w celu dotarcia do zarzewia ognia, ugaszeniu pożaru, oddymieniu i przewietrzeniu budynku oraz sprawdzeniu pomieszczeń na obecność tlenu węgla w powietrzu.

W wyniku zdarzenia częściowemu spaleniu uległ dach budynku oraz wyposażenie poddasza. Po zakończeniu działań gaśniczych strażacy zabezpieczyli dach plandeką w celu ochrony budynku przed opadami atmosferycznymi. W działaniach ratowniczo-gaśniczych trwających ponad dwie godziny brały udział 2 pojazdy i 7 ratowników PSP, 2 pojazdy i 11 ratowników OSP oraz pogotowie energetyczne.

KAMIL PŁOCHOCKI, KP PSP

KAMIL PŁOCHOCKI, KP PSP

Życie Siedleckie 8.04.2016 Nr 14



Jaszczuk płaci...

Burmistrz Mrozów nie ustaje w ustnej propagandzie. Ostatnio zaprasza mieszkańców gminy do udziału w tzw. spotkaniach informacyjnych, na których omawia realizację zaplanowanych działań na 2016 rok. Pierwsze zaplanował na 18 marca, ale zostało przełożone na Terminy kolejnych wyznaczył na 17 czerwca, 16 września i 18 listopada.

Tuż przed pierwszym spędem Jaszczuk tłumaczy się na łamach wybranych tj. spolegliwych tytułów ze swych działań w sprawie składowiska odpadów. Za budżetowe pieniądze wyluszcza, że popełnił tylko jeden błąd, który spowodował grillowanie społeczne i medialne. Żenady dodaje zamieszczenie w całości mało znaczącej opinii prawnej i urbanistycznej (na zdjęciu). Kto więc jest winien? Jaszczuk sugeruje, że największy problem z gospodarką śmieciową ma Warszawa i niewykluczone, że wpisanie składowiska w Mrozach jest próbą rozwiązania kłopotów stolicy. Zapewnia, że wysypiska w Mrozach na pewno nie będzie, ale kto mu uwierzy... Tym bardziej za pieniądze wydane na propagandę... (jaz)

Co słychać? 24.03.2016 Nr 13

BYTANNA NA PRZEŁĘCZU ŚRUBKI I ŁĘCZYŃSKIEJ 100m od ul. 1-go Maja 2
 SPRAWY WYKONANE I WYKONANE ZA WYKONANIE PRAC
 MIAŁO WYKONANE W DNI 10 MARCA 2016 ROKU

arch-oom
 biuro projektowe i wykonawcze
 21-060 Białe Polesie
 ul. Słowackiego 10
 www.podlasie.com.pl
 tel. 84 843 84 34, fax 84 843 84 35

OPINIA URBANISTYCZNA
 Dotyczy: wybudowania i eksploatacji składowiska odpadów komunalnych (SKŁADOWISKA) w miejscowości Mrozy, gmina Mrozy, powiat Siedlecki, woj. Mazowieckie, ul. 1-go Maja 2, nr 100, w miejscowości Mrozy, gmina Mrozy, powiat Siedlecki, woj. Mazowieckie.

Podjęto opinie i uwagi wyrażone w odpowiedzi na opinie i uwagi (zgodnie z art. 22 § 2 pkt 2) w sprawie wybudowania i eksploatacji składowiska odpadów komunalnych (SKŁADOWISKA) w miejscowości Mrozy, gmina Mrozy, powiat Siedlecki, woj. Mazowieckie, ul. 1-go Maja 2, nr 100, w miejscowości Mrozy, gmina Mrozy, powiat Siedlecki, woj. Mazowieckie.



Gminne Centrum Kultury w Mrozach zaprasza do udziału w 10. jubileuszowym i wojewódzkim przeglądzie artystycznym Kulturomaniak 2016

Na kulturomaniaka

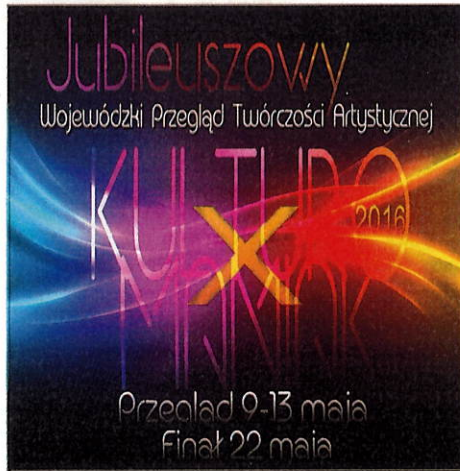
Co słychać?
10.04.2016
Nr 15

Przegląd ma charakter konkursowy w 4 kategoriach merytorycznych: plastyka, teatr, śpiew i taniec oraz w 6 kategoriach wiekowych – od przedszkolaków po dorosłych. Przegląd z każdym rokiem cieszy się coraz większą popularnością i sięga do ponad 2 tysięcy uczestników z całego województwa mazowieckiego.

W 2016 roku trwa od 9 do 13 maja. I tak 9 maja odbędą się popisy taneczne, 10 i 11 maja – śpiewacze, a 12 i 13 maja – aktorskie.

Wszyscy uczestnicy przeglądu – podczas finału 22 maja z Ewą Błaszczyk – otrzymają pamiątkowe gadżety, laureaci – atrakcyjne nagrody, w tym specjalną, czyli wspólny występ 5 czerwca z gwiazdą Dni Mrozów - zespołem Kobranocka.

W tym roku szczególnie ważną kategorią będzie plastyka. Z okazji jubileuszu przeglądu trwa konkurs na znak graficzny 10. edycji Kulturomaniaka. Prace mogą być wykonane tradycyjną lub komputerową techniką plastyczną. Forma znaku graficznego nie jest narzucona, aczkolwiek mile widziane będzie nawiązanie do tradycji lokalnej Mrozów, powiatu mińskiego lub Mazowsza, zaznaczenie interdyscyplinarnego charakte-



ru przeglądu (plastyka, teatr, taniec, śpiew) i podkreślenie jubileuszu - 10. edycji. Należy też zwrócić uwagę na informacyjny charakter znaku i możliwość umieszczenia jego na banerze (np. wystarczające będzie zastosowanie skróconej, a nie pełnej nazwy przeglądu).

Zgłoszenia we wszystkich kategoriach będą przyjmowane do 25 kwietnia do godz. 10.00. (jaz)

Wojewódzki przegląd twórczości artystycznej

REGION

Gminne Centrum Kultury w Mrozach zaprasza do udziału w jubileuszowym 10. Kulturomaniaku.

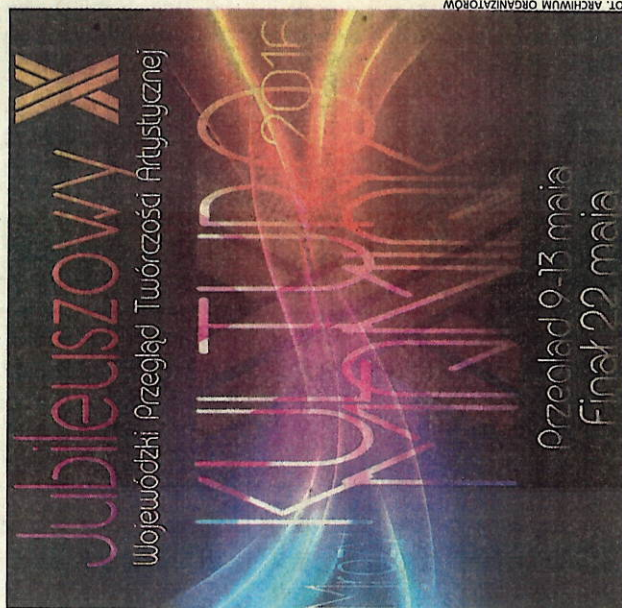
Przegląd, którego współorganizatorem jest powiat miński, patronatem honorowym objęli marszałek województwa mazowieckiego i burmistrz Mrozów.

Impreza ma charakter konkursowy, skierowana jest do dzieci, młodzieży i dorosłych. Przesłuchania odbywają się w 4 kategoriach merytorycznych: plastyka, teatr, śpiew i taniec oraz w 6 kategoriach wiekowych: przedszkola i klasy „0”, szkoły podstawowe kl. I-III, kl. IV-VI, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne, dorośli.

Kulturomaniak z każdym rokiem cieszy się coraz większą popularnością. W ostatnich latach bierze w nim udział ponad 2 tysiące uczestników z całego województwa mazowieckiego.

W 2016 roku przegląd zaplanowano na 9-13 maja. 9 maja (poniedziałek) odbędą się eliminacje w kategorii taniec, 10 i 11 maja (wtorek, środa) - w kategorii śpiew, 12 i 13 maja (czwartek, piątek) - w kategorii teatr.

Wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkowe gadżety, a laureaci - atrakcyjne nagrody. Tradycyjnie nagrodą specjalną w ka-



Zgłaszać się można do 25 kwietnia (poniedziałek) do godz. 10

tegorii śpiew będzie występ 5 czerwca z gwiazdą Dni Mrozów - zespołem Kobranocka.

W tym roku szczególnie ważną kategorią będzie plastyka. Z okazji jubileuszu organizatorzy zapraszają do zaprezentowania znaku graficznego 10. edycji Kulturomaniaka. Prace mogą być wykonane tradycyjną techniką plastyczną (ołówki, piórko, kredka, pastel, akwarela, tempera, akryl, olej, collage) w formacie maksymalnie A4 al-

bo techniką grafiki komputerowej (format: JPEG, PDF, TIFF, EPS, PNG - 300 dpi, maksymalnie A4, rozmiar pliku do 25 MB). Nagrody i wyróżnienia zostaną przyznane we wszystkich 6 kategoriach wiekowych.

W czasie finału, 22 maja (nie-dziela), zostaną wręczone nagrody i wystąpią laureaci. Gwiazdą wieczoru będzie w tym roku Ewa Błaszczyk, jurorka w kategorii teatr.

KLAUDIA PADEL

Łycie Siedleckie 15.04.2016 Nr 15

Złotka bez kamery

Dziewięć par małżeńskich z gminy Mroź – Lidia Walecka-Lipińska i Seweryn Lipiński, Halina i Marian Golegowski, Krystyna i Czesław Grasiakowic, Maria i Jerzy Łoziński, Janina i Mieczysław Olszewscy, Stanisława i Wiesław Redowie, Stanisława i Tadeusz Sabakowic, Zenobia i Czesław Sektasowic oraz Krystyna i Zdzisław Żmudzinowic – przeżyły wspólnie w małżeństwie pięćdziesiąt lat. Z okazji złotych godów świętowali jubileusz zawarcia związku małżeńskiego podczas oficjalnej uroczystości w... mieście Mroź.

Jublati zostali odznaczeni medalami za długoletnie pożyacie małżeńskie nadanymi przez prezydenta Andrzeja Dudę, a władze miasta przekazały jublatom legitymację, dyplomy i kwiaty.

Uroczystość uświetnił występ artystyczny w wykonaniu uczniów ze Szkoły Podstawowej w Mroźach przygotowany przez Bożenę Blus oraz grupa muzyczna NEXUS Band z Mroźów pod kierownictwem Rafała Ratuskiego.

Po części oficjalnej jublati zostali zaproszeni na wspólny słodki poczęstunek oraz małą chwilę wspomnień. Na uroczystość zaproszono również parę, która wspólnie przeżyła 60 lat – Teresę i Jana Szydłowskich.

Relacji filmowej nie będzie, bo burmistrz Jaszczuk pogniwał się na niezależne media i zakazał ich zapraszania na imprezy w Mroźach. Jednak nie wszyscy ulegają jego wpływom i na finale Kulturomaniaka 22 maja 2016 będziemy. Ba, jesteśmy jego patronem medialnym. Brawo, dyrektorze Borczyński... (jaz)



Co sięchać? 1.05.2016

Nr 18

Nie każdy zdaje sobie sprawę, jakim majątkiem rozporządzają władze samorządowe. Dużo uwagi przykłada się do corocznych budżetów, natomiast nie tak duże zainteresowanie wzbudza mienie, którym dysponują jednostki organizacyjne gminy. Do ich obowiązków należy jednak przedstawienie stanu mienia za każdy rok. Tego właśnie dokonano już w Mroźach...

Mroźne aktywa

ŁUKASZ KUĆ

W zestawieniu uwzględniono 11 instytucji. W ramach tej liczby znalazło się 8 jednostek budżetowych, w skład których wchodzi szkoła i przedszkole, urząd miasta i gminy, a także GOPS oraz GOSiR, 2 instytucje kultury, czyli GCK i biblioteka, a jedenasty jest zakład komunalny. Dane zawarte w dokumencie są bardzo ogólne, jednak pozwalają na przykład porównać zamożność poszczególnych jednostek oświatowych.

Na początek sprawdzimy, jak wygląda mienie urzędu. Rozporządza on gruntami o wartości 4,7 mln zł, jednak to budynki oraz inne podobne obiekty stanowią gros posiadania, bo warte są w sumie ponad 44 mln zł. Co ciekawe urząd dysponuje też urządzeniami technicznymi i maszynami za 2,2 mln zł oraz pojazdami za 1,1 mln zł. W sumie wartość urzędowego majątku wzrosła aż o 12 mln zł w porównaniu z rokiem ubiegłym, co stanowi 28,5%.

Najzamożniejszą z gminnych placówek oświatowych jest zespół szkół w Mroźach, który nieznacznie wyprzedza ZS w Jeruzalu. Pierwszy z wymienionych ma majątek w wartości 3,6 mln zł, zaś drugi o 200 tysięcy mniejszy. Jeruzal jednak góruje nad Mroźami pod względem infrastruktury, którą wyceniono na prawie 2,8 mln zł, podczas gdy w gminnej stolicy jest to trochę ponad 2,5 mln zł.

Nie zapominajmy jednak o reszcie szkół. Są przecież jeszcze podstawówki w Mroźach i w Grodzisku. Okazuje się, że to uczniowie i pracownicy tej pierwszej korzystają

zł. W Grodzisku jest to tylko 12,7 tys., w mrozańskim ZS 35,9 tys., a w Jeruzalu 49 tysięcy.

Już wiemy, gdzie jest najnowocześniejszy pod względem techniki, ale ważny jest też tradycyjny dostęp do wiedzy, czyli zbiorów bibliotecznych. W przypadku książki wartość nie musi się oczywiście przekładać na jakość, jednak warto wiedzieć, że to ZS w Mroźach posiada najdroższy księgozbiór (111 tys. zł), za nim jest podstawówka (80 tys. zł), potem Jeruzal (65,7 tys. zł), a Grodzisk znowu najmłodniejszy (26,9 tys. zł).

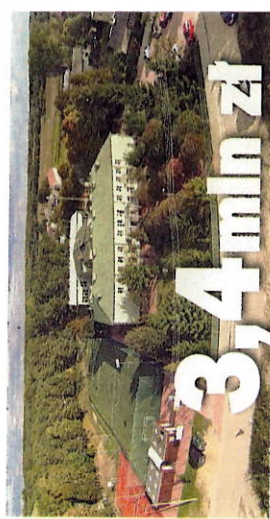
W porównaniu z GCK i GBP majątek GOSiR przedstawia się imponująco. Większość z zapisanych 12,7 milionów zł stanowi oczywiście obiekty sportowe o wartości ponad 11 milionów. GOSiR ma też własne środki transportu za 0,5 mln zł, jednak całość majątku zarządzanego przez dyrektora Molendę zmalała aż o 3,8 mln zł, czyli o ponad 23%.

GCK pod wodzą Mirosława Borczyńskiego ma w zasadzie tylko urządzenia techniczne i maszyny, bo żadnymi budynkami na własność nie dysponuje. Inaczej jest w przypadku biblioteki, której infrastruktura przekracza wartość 2,2 mln zł, zaś najważniejsza

chodzi o oświata.



3,6 mln zł



3,4 mln zł



3 mln zł

sza część składowa mienia, czyli księgozbiór wart jest 423 tys. zł. Niedawno placówka przeniosła się do nowej siedziby, co zaowocowało wzrostem stanu posiadania o 109%.

Z powyższego zestawienia nie wyłania się bizantyzyzm, jednak wszystkie jednostki poza GOSiR powiększyły swój stan posiadania. Można też dostrzec, którym przydatyby się też nowe inwestycje, zwłaszcza jeżeli

chodzi o oświata.

Co sięchać? 18.04.2016 Nr 16

Złote godziny w Mrozach



fol. UMIG w Mrozach

Samorządy bardzo uroczystie świętują jubileusze par, które obchodzą 50-lecie związku małżeńskiego. Złoci małżonkowie otrzymują Medal za Długotrwałe Pożycie Małżeńskie nadany przez Prezydenta RP. W gminach odbywają się spotkania z jubilatami. Niedawno taka uroczystość odbyła się w Mrozach. Burmistrz Dariusz Jaszczuk złożył gorące

życzenia parom obchodzącym złote godziny. Trzy małżeństwa, które ze względu na stan zdrowia nie mogły wziąć udziału w spotkaniu, odznaczenia odbiorą w późniejszym terminie.

Jubileusz 50-lecia świętowali: Lidia Walecka-Lipińska i Seweryn Lipiński z Mrozów, Halina i Marian Gołęgowscy z Dębowców, Krystyna i Czesław Grasiakowie z Rudki, Maria

i Jerzy Łoziński z Mrozów, Janina i Mieczysław Olszewscy z Mrozów, Stanisława i Wiesław Redowie z Kołacza, Stanisława i Tadeusz Sabakowie z Łukówca, Zenobia i Czesław Sęktasowie z Sokolnika, Krystyna i Zdzisław Żmudzinowie z Mrozów. Natomiast Teresa i Jan Szydłowski z Sokolnika obchodzili 60. rocznicę zawarcia małżeństwa. Bono

Tygodnik Siedlecki
1.05.2016
Nr 17

Gimnazjada dla Jeruzala

Pilkarska reprezentacja dziewcząt Publicznego Gimnazjum w Jeruzalu jest najlepsza w regionie siedleckim. W rozegranym w Gościawie w gminie Trąbki finale Międzypowiatowej Gimnazjady Szóstek Piłkarskich Dziewcząt zawodniczki z Jeruzala zajęły I miejsce. W rundzie eliminacyjnej gimnazjalistki ogrywały reprezentantki Skorca, Olszanki i Piławy, w półfinale po dogrywce wygrały 4:2 z Bielarni-Jaroslawami. W finale nie daly szans rywalkom z Piławy i zwyciężyły 2:0. Mistrzostwo Regionu uprawnia drużynę do startu w finałach Mazowieckich Igrzysk Młodzieży Szkolnej z udziałem ośmiu najlepszych zespołów w województwie. Zawody rozegrane zostaną od 3 do 5 czerwca w Ostrołęce. Gimnazjum w Jeruzalu reprezentowały: Martyna Sobkowiak, Julia Sobkowiak, Klaudia Knor, Milena Piwo-warczyk, Agnieszka Rzeżkiewicz, Alicja Parobczyk, Kalina Podstawka, Aneta Bajszczak. Dziewczęta trenuje Jacek Wronowski. (Ik)



Co słychać? 22.05.2016
Nr 21

Tablice informacyjne w przejściu podziemnym, czyli... Kierunek: Mrozy

„Tu mieszkam, tu zmieniam” – takie hasło ma program skierowany do mieszkańców Mrozów. W ramach tego przedsięwzięcia (potrwa ono do końca roku) dorosli i dzieci będą malować duże tablice informacyjne, które zawisną w przejściu podziemnym dworca kolejowego.

Każdy, kto znajdzie się w podziemiu stacji, dostrzeże plansze wskazujące przyjezdnym drogę do miejsc, które są często odwiedzane: Urzędu Miasta, kościoła, bazaru, do hali sportowej, do kolejki konnej, na szlak rowerowy w kierunku Jeruzala, itp. Początkowo prace miały przybrać formę murali, ale właściciel podziemnego przejścia, spółka PKP PLK, nie wyraziła na to zgody.

Dzięki projektowi „Tu mieszkam, tu zmieniam” mieszkańcy mają okazję do integracji już podczas malowania plansz. Pod koniec kwietnia tablicę wykonywali jako pierwsi uczestnicy Akademii Kultu-ralnej Gminnego Centrum Kultury. Ich praca kieruje przybywających do Mrozów w stronę Urzędu Miasta. (Bono)

Tygodnik Siedlecki 8.05.2016
Nr 18



Już od kilku lat mówi się o przywróceniu szpitalowi w Rudce funkcji sanatorium. – Ten pomysł w końcu chwycił – chwali się burmistrz Mrozów Dariusz Jaszczuk, choć zastrzega, że o konkretach mówić jeszcze za wcześnie. Jednak pomimo tego przekazał odrobinę faktów, dotyczących planów funkcjonowania placówki w przyszłości. Wydaje się, że walory zdrowotne okolic Rudki mogą być znowu lepiej wykorzystywane

Rudka do sanacji



Klimat wyjątkowo płucny...

LUKASZ KUĆ

Temat SPZOZ w Rudce wywołała jedna z mieszkanek, do której doszły plotki, iż w placówce szykują się zwolnienia. Burmistrz Jaszczuk odparł, że rzeczywiście w szpitalu szykują się duże zmiany, ale raczej na lepsze, co zresztą wcale nie musi oznaczać, iż wszyscy będą zadowoleni. Obiekt ma bowiem ponownie przede wszystkim służyć celom sanatoryjnym, co dla niektórych pracowników może równać się z koniecznością przekwalifikowania.

Dla szpitala w Rudce został już napisany program funkcjonalno-użytkowy. Będzie to albo samodzielna jednostka, albo funkcjonująca

w strukturze szpitala wojewódzkiego w Siedlcach. Plany są bardzo ambitne, o czym mówił burmistrz Jaszczuk. Przewiduje się utrzymanie łóżek szpitalnych na poziomie około 60, reszta miałaby funkcjonować w układzie sanatoryjnym. Zwiększona ma być także liczba miejsc w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym z 42 do 80 łóżek. Do tych celów potrzebne będzie wybudowanie nowych pawilonów. Obok obecnej rehabilitacji ogólnoustrojowej, neurologicznej i pulmonologicznej pojawić się ma także kardiologiczna, a także przeznaczona dla dzieci i młodzieży. Przewiduje się także udostępnianie miejsc komercyjnie. Słowem, ma to być powrót do korzeni, dzięki któremu w Rudce powstanie drugie w województwie mazowieckim sanatorium.

Przypomnijmy, że początki uzdrowiskowej działalności w tym miejscu sięgają pierwszych lat XX wieku. Wtedy dr Teodor Dunin wystąpił z pomysłem, aby w Rudce powstało sanatorium leczące choroby płuc. Sprzyjać temu celowi miał doskonały mikroklimat panujący w okolicy. Dzisiaj rezerwat Rudka Sanatoryjna nie stracił nic ze swych walorów przyrodniczych, a przywrócony do działania kilka lat temu tramwaj konny, znów pozwala przemierzać trasę od stacji kolejowej do szpitala jak sto lat temu. Moment, aby nawiązać do tradycji sanatoryjnych, jest więc doskonały.

W najbliższym czasie projekt rozbudowy i reorganizacji szpitala w Rudce ma trafić do zarządu wojewódzkiego. Tam zapadnie decyzja co dalej. Za przedstawionym planem przemawiają uwarunkowania historyczne, ale także obecne wymagania, bo topienie pieniędzy w doraźnych działaniach, zostało zastąpione kompleksowym planem i spójną wizją funkcjonowania jednostki w przyszłości.

Uwaga! Reportaż filmowy z sesji w Mrozach pokazujemy w strumieniu CstV na www.co-slychac.pl, a po tygodniu w archiwum WARTO OBEJRZEĆ i na youtube w kanale MEDIAL Piątkowski.

Co slychac? 22.05.2016 Nr 21

Tygodnik Siedlecki
22.05.2016
Nr 20

Mrozy

Brzdąka, stuka i wyje

Grał utwór grupy Hey na naczyniach kuchennych, śpiewał z Magdą Gessler o mięsny jeżu i sprawił, że Sting „wystąpił” w jego teledysku o picu wódki. 28 maja da koncert w Mrozach.

Kto to taki? Oczywiście gwiazda internetu CeZik, czyli Cezary Nowak. Sam o sobie mówi, że brzdąka, stuka, buczy, huczy i wyje. W ciągu ostatnich 7 lat opublikował w internecie kilkadziesiąt filmów, ukazujących jego talenty muzyczne i parodystyczne. Łącznie wszystkie materiały CeZika doczekały się w serwisie YouTube ponad 140 milionów odsłon.

W Mrozach usłyszymy go w ra-

mach Kameralnego Aktu Solowego. Jak zdradzają organizatorzy, to zmateriałizowana wersja CeZika, wypełniona muzyką i obrazem, a do tego wzbogacona pomocą innych muzyków. 28 maja o godz. 19.00 grupa da koncert w Gminnym Centrum Kultury.

Jako support wystąpi ukraiński artysta folkowy Sasha Boole, jeden z najważniejszych przedstawicieli ukraińskiej sceny folkowej. Dla wszystkich, którzy lubią Boba Dylana, Johnny’ego Casha i Neila Younga, to podobno pozycja obowiązkowa.

Bilety na koncert Kameralnego Aktu Solowego i Sashy są już do nabycia w GCK. (BS)

Region

Złoto dla dziewcząt z Jeruzala

W rozegranym w Goławiu (gmina Trąbki) finale Międzypowiatowej Gimnazjady Szóstek Piłkarskich Dziewcząt zawodniczek z Jeruzala zajęły I miejsce. Mistrzostwo regionu uprawnia drużynę do startu w finale Mazowieckich Igrzysk Młodzieży Szkolnej z udziałem 8 najlepszych zespołów w województwie. Na zawodach w Ostrołęce, które odbędą się od 3 do 5 czerwca, drużynę z Jeruzala będą reprezentowały: Marlena Sobkowicz, Julia Sobkowicz, trener Jacek Wronowski, Klaudia Knor, Milena Piwowarczyk, Agnieszka Rześkiewicz (na zdjęciu górny rząd od lewej), Alicja Parobczy, Kalina Podstawka i Aneta Bajszcak (dolny rząd od lewej).



One były najlepsze w regionie i zagrają w finale

*Życie Siedleckie
29.05.2016
№ 21*

EKA



Mrozy wbrew podziałom

Mrozy dołączyły do tych samorządów, które postanowiły zaprotestować przeciwko podziałowi województwa mazowieckiego. Był to nie tyle protest, co po prostu zajęcie stanowiska przez radę miejską. Jako argument podano przede wszystkim dysproporcje, które ulegną pogłębieniu po odłączeniu się Warszawy oraz wzrost biurokracji.

Radni poparli jednocześnie pomysł podziału województwa mazowieckiego na dwie jednostki statystyczne. Może być to rozwiązanie zastępcze, a dające podobny efekt, czyli sprawiedliwsze rozdzielanie środków unijnych dla samorządów. Co ciekawe, burmistrz Jaszczuk zauważył, że tak naprawdę po obecnym okresie finansowania unijnego, nie przewiduje się już przeznaczania tak dużych środków dla Polski. Dlatego także podział statystyczny może niewiele zmienić, ale przydać się może na przykład w przypadku dysponowania pieniędzmi krajowymi.

Radni bez dyskusji projekt poparli. Jedyne Adam Świątek zwrócił uwagę, że nazywanie Warszawy z przyległościami nadmiernie bogatym obszarem jest nie na miejscu. Jeszcze ktoś sobie pomyśli, że skoro są nadmiernie bogaci, to trzeba im trochę tego bogactwa odebrać. (Ik)



Uwaga! Reportaż filmowy z sesji w Mrozach pokazujemy w strumieniu GsTV na www.co-slychac.pl, a po tygodniu w archiwum WARTO OBEJRZEĆ i na youtube w kanale MEDIAL Piątkowski.

Co słychać? 29.05.2016 № 22

Mrozy Kto jeszcze nie jechał?

Od 22 maja wrócił na trasę jedyny kursujący w kraju tramwaj konny. Można nim odbyć przejażdżkę w każdy weekend. Trasa wiedzie z przystanku Mrozy-Stadion do przystanku Rudka-Sanatorium. Odjazdy zawsze o pełnej godzinie (w soboty od godz. 15, ostatni kurs o 18, w niedzielę pierwszy kurs o 12, a ostatni o 18).

Zainteresowanie przejażdżką tramwajem konnym jest co roku bardzo duże, więc dla grup zorganizowanych przewidziano możliwość zamówienia dodatkowego przejazdu. Umawiać się można dzwoniąc pod nr tel. 509 127 253. Ceny biletów: normalny – 20 zł, ulgowy – 10 zł. Dzieci do lat 3 jadą bezpłatnie. (BoNo)

*Tygodnik Siedlecki
29.05.2016
№ 21*

Od 9 do 13 maja w Gminnym Centrum Kultury im. Heleny Wielobyckiej w Mro-
zach odbywał się X Wojewódzki Przegląd Twórczości Artystycznej Kulturomaniak.
Dzieci i młodzież oceniania była przez komisję złożoną z muzyków, tańcerzy, chore-
ograów. Najlepsi z najlepszych zaprezentowali się podczas finału imprezy - 22 maja.

Kulturomaniak

Największym konkursem organizowa-
nym przez Gminne Centrum Kultury W
Mrozach jest „Wojewódzki Przegląd Twór-
czości Artystycznej – Kulturomaniak”, który
jest skierowany artystów ze wszystkich grup
wiekowych, a więc do dzieci, młodzieży oraz
osób dorosłych. Specyfika mrozowskiego
przedsięwzięcia polega na połączeniu czte-
rech dziedzin sztuki: plastyki, teatru, tańca
i śpiewu. Bez wątpienia jest to największy
przegląd talentów w powiecie mińskim i jed-
na z ciekawszych imprez na terenie wóje-
wództwa. To konkurs którym nasz region
może się poszczycić. Zaczynijmy jednak od
początku. „Kulturomaniak” zaczął dość
skromnie. Początkowo był imprezą gminną
pod patronatem wójta gminy Mrozy Daru-
sza Jaszczuka. W 2008 pięćć nad konkur-
sem objął starosta miński Antoni Jan Tar-
czyński. W 2009 roku Kulturomaniak stał
się przedsięwzięciem o charakterze woje-
wódzkim, objętym patronatem marszałka
województwa mazowieckiego.

Kulturomaniak powstał, aby promować
talenty artystyczne, wspierać i animować
interdyscyplinarną działalność kulturalną,
integrować utalentowane osoby. Ponadto
konkurs stanowi niebawiała okazję do wy-
miany pomysłów między instruktorami, cho-
reografami i uczestnikami.

Do tegorocznej edycji zgłosiły się 1872
osoby. W sumie aż 171 grup i 125 zgłoszeń
indywidualnych. Przesłuchania konkursowe
trwały 5 dni. Konkurs odbył się w 4 katego-
riach tematycznych i 6 kategoriach wieko-
wych. Prace i występy oceniło 13 jurorów.
Jury przyznało 145 nagród i wyróżnień. 22
maja, w trakcie finałowej gali laureatom
konkursu wręczono nagrody. Gwiazdą wie-
czoru była Ewa Błaszczak, zasiadająca rów-
nież w jury w kategorii teatr.



Co nas czeka w kulturze?

REGION

Zapraszamy na przegląd imprez, które zaplanowano na najbliższy tydzień.

GOK w Chodowie Motopiknik w Rakowcu
4 czerwca (sobota), godz. 16.
Rakowiec - i Gminny Motopiknik Rodzinny. Organizatorzy: Gminy Ośrodek Kultury w Siedlicach z/s w Chodowie i Stowarzyszenie Free MotorBikers Siedlice zapraszają zarówno mieszkańców gminy i miasta Siedlice, wszystkich motocyklistów i miłośników motocykli. Zaplanowano wiele atrakcji, zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Będzie można m.in. postrzelać z łuku, obejrzeć pokaz jazdy crossowej czy wziąć udział w konkursie wicia wianków. Wieczorem ognisko. O dobrą atmosferę zadbają zespoły grające muzykę z gatunków disco polo i rocka. Wystąpią: Etrips, Gregor, Freestyle, Cegła, Fars-z-A-Band, Cold Beer, Rostkowski Country Band, Distinct Way.

ŁOK Łuków Muzyczna uczta
12 czerwca (niedziela), godz. 19, kościół NMP Matki Kościola w Łukowie - IV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej - Moritz Backhaus i Kamila Wąsik-Janiak. Wystąpią: Moritz Backhaus z Hannoveru na organach oraz Kamila

Wąsik-Janiak z Warszawy na skrzypcach. Zapraszamy: Urząd Miasta Łuków, Starostwo Powiatu Łukowskiego, Łukowski Ośrodek Kultury i parafie pw. NMP Matki Kościola i Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie.

GCK Mrozów Dni Mrozów
4, 5 czerwca (sobota, niedziela) - burmistrz Mrozów oraz dyrektor Gminnego Centrum Kultury i dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji zapraszają na Dni Mrozów.

W programie: Sportowe Dni Mrozów, ogólnopolska zbiórka krwi dla dzieci Motoserce (Pro-menada ul. Graniczna, sobota, godz. 10-17), potańcówka na dechach z zespołem Weterani Big Beatu (stadion sportowy, sobota, godz. 17-21), w niedzielę od 14.30 na stadionie występy artystów z gminy Mrozów, następnie kabaret Czwarła Fala, zespół Maki i Chłopaki, a od godz. 20.30 gwiazda Dni Mrozów: zespół Kobranocka.

MOK Siedlice

Wszystko jest pojeź
3 czerwca (piątek), godz. 18
"Pejzaże Niepokojne/Pejzaże Niezgrabione", Wernisaż wystawy litografii Beaty Kolańskiej. Mała Galeria Sztuki (ul. Sienkiewicza 63).
9 czerwca (czwartek), godz. 18 - koncert zespołu Wokalnego Sweet Angels. W programie piosenki z kabaretu Starszych Panów. Skwer przy fontannie (ul. Pułaskiego 6).

CKIS Siedlice Premiera Teatru Es
10 czerwca (piątek), godz. 19
"Tylko muzyka". Premiera spektaklu muzycznego Teatru Es. Premierowe widowisko muzyczne "Tylko muzyka" to kontynuacja spektaklu-koncertu "Giganci piosenki" wystawionego po raz pierwszy na Scenie Teatralnej Miasta Siedlice w 2010 roku. Wokaliści i aktorzy Teatru Es wraz z towarzyszącą im od 15 lat Orkiestrą Teatru Es oraz występami gościnnie siedleckimi artystami zaprezentują repertuar takich gwiazd, jak: Jimi Hendrix, Janis Joplin, The Doors, The Rolling Stones, Bob Dylan, Led Zeppelin, Pink Floyd i wielu innych. Podobnie jak w "Gigantach piosenki", widowski towarzyszyć będzie znakomita oprawa choreograficzna w wykonaniu Teatru Tańca Caro pod dyrekcją Iwony Marii Orzełowskiej. Klęrownictwo muzyczne i reżyseria spektaklu - Waldemar Koperkiewicz.

SOK Sokołów Podlaski

Seniorzy na wakacje
9 czerwca (czwartek), godz. 17 - uroczyste zakończenie roku akademickiego SUTW. Zapraszamy SOK i Sokolowski Uniwersytet Trzeciego Wieku. Podczas spotkania wykład Barbary Dobrzyńskiej "Człowiek. Kościół. Kultura. Sztuka" wygłosi Barbara Dobrzyńska - aktorka m.in. Teatru Żydowskiego i Teatru Polskiego w Warszawie.

OPR. DMK/5G



X edycja Kulturomaniaka

Ten niezwykle maraton kulturalny wymyśliła dziesięć lat temu ówczesna dyrektorka Gminnego Centrum Kultury w Mrozach Magdalena Sulich. Obecnie jest to chyba największa na Mazowszu, a być może nawet w całej Polsce, impreza artystyczna pokazująca dobrą pracę placówek kultury.

Eugeniusz Karpiński

Nr 22
Życie Siedleckie, 3.06.16

Jubileuszowy konkurs Kulturomaniaka odbył się tradycyjnie w czterech kategoriach. Do GCK zjeżdżały przez cztery dni autokary z małymi i dużymi wykonawcami tańca, śpiewu i teatru. Przywoziły też artystów plastyków z ich pracami wykonanymi w domu i zgłoszonymi do konkursu. We wszystkich czterech kategoriach artystów oceniali profesjonalne jury. Podczas gali Kulturomaniaka wręczone zostały nagrody i statuetki.

Teatr

Przedstawienia teatralne oceniali: Aneta Muczyń - aktorka i reżyserka, Piotr Wawer - aktor, Dominik Wendołowski - reżyser i aktor oraz Ewa Błaszczak - aktorka i piosenkarka.

W kategorii przedszkola przyznano aż 6 nagród. I miejsce zajęły Roześmiane 5-latkami z Miejskiego Przedszkola nr 1, dwa II miejsca zajęły: Funny Kids z Przedszkola Niepublicznego o tej samej nazwie oraz Motyle z Miejskiego Przedszkola nr 2 w Mińsku Mazowieckim. Trzy III miejsca przyznano: grupie Klub Malucha z Przedszkola Niepublicznego, grupie "Kaczątki" z Przedszkola Miejskiego nr 6 w Mińsku Mazowieckim oraz grupie Nutki Re z Przedszkola Niepublicznego w Chrośli.

W kategorii szkół podstawowych klasy I-III pierwsze miejsce nie przyznano. II miejsce zajęła grupa Mini Kacperek (SP nr 4 w Sokółowie Podlaskim) oraz Teatr Muzyczny Scena - grupa O z Centrum Artystycznego w Sulejówku. III miejsce przyznano grupie Niezłe Ziółka z GOK w Repkach i Grupie Teatralnej z Centrum Działań Twórczych Alicji Danielskiej. W kategorii szkół podstawowych klasy IV-VI pierwsze miejsce zajęła Fantazja (SP w Dąbrówce Stanach), II - Kacperek (SP nr 4 w Sokółowie Podlaskim) i W Biegu (SP w Dobrem). III miejsce przyznano grupie Nelki (SP w Siennicy) i Urwisom z Zespołu Szkół w Jeruzalu. W kategorii gimnazjów II miejsce zajęła grupa Judap z Zespołu Szkół w Mrozach, zaś III - MOW Podciernie z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Podcierniu. W kategorii aktorów dorosłych przyznano tylko III miejsce - Katarzynie Zarzyckiej.

Statuetkę Kulturomaniaka otrzymały Urszula i Alicja Danielskie za szerzenie kultury teatralnej, a nagrodę burmistrza Mrozów odebrała grupa Judap.

Plastyka

Jury w składzie: Kinga Nowicka, Paweł Stachura



Przedszkolaki zgarniały nagrody we wszystkich kategoriach

- plastyk i Weronika Chłopik - plastyk i pedagog, przyznało w kategorii przedszkola i klasy "O" I miejsce Pracowitym Mrówkom z Przedszkola Niepublicznego "Funny Kids" w Mińsku Mazowieckim oraz Marcie Bredek z Niepublicznego Przedszkola Ogrodowego "Leśne Ludki" w Woli Paprotniej, II miejsce - Martynie Mankiewicz z Przedszkola Niepublicznego "Do Re Mi" w Chrośli, III - Pszczółkom z Przedszkola Niepublicznego Funny Kids. W kategorii szkoły podstawowe klasy I-III zwycięzcami zostali: I miejsce - Paulina Markowska z GOK w Mokobodach, II miejsce - Olga Jastrzębska-Pypowska ze Szkoły Podstawowej w Skórcu, a III miejsce - Malwina Malesa z Mrozów.

W kategorii szkół podstawowych klasy IV-VI najlepsza była Maja Leszczyńska (SP w Kałuszynie), II miejsce zajęła Maria Berska ze Stowarzyszenia Drzewo pokoleń w Kałuszynie, zaś III - Magdalena Broda z Mrozów.

W kategorii gimnazja I miejsce zdobył Filip Soszyński (ZS w Mrozach), II - Karolina Lucka z Salezjańskiego Gimnazjum, a III - Zuzanna Głównka z GM nr 3 w Mińsku Mazowieckim. W kategorii osób dorosłych I miejsce zajął Hubert Malesa z Woli Rafałowskiej, II - Tomasz Oliński, a III - Karolina Olińska z Mrozów. Statuetkę Kulturomaniaka otrzymał Filip Soszyński z Zespołu Szkół w Mrozach, a nagrodę burmistrza: Marta Bredek, Filip Soszyński i Hubert Malesa.

Taniec

Jury w składzie: Robert Kochanek - siedmiokrotny uczestnik "Tańca z Gwiazdami" i Jacek Wazelin - tancerz, wybrało spośród wielu uczestników przegladu tych najlepszych.

W kategorii najmłodszych I miejsce zajął zespół Male Smyki z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dobrem, II miejsce zajął zespół Indigo

Smyki z Przedszkola Niepublicznego "Akademia Smyka" w Siennicy, a III - Perełkom z Klubu Malucha z Przedszkola Niepublicznego "Klub Malucha" w Mińsku Mazowieckim. W kategorii szkół podstawowych klasy I-III pierwsze miejsce zdobyło Avocado z WOK w Węgrowie i Olga Zachankiewicz, Sara Włodarczyk, Matylda Bałażak i Aleksandra Podsiadło z MDK w Radomiu. II miejsce zajął Szkolny Zespół Tanceczny Duet Kids (SP nr 2 Mińsku Mazowieckim), a III - Psotki (SP z Oddziałami Integracyjnymi nr 6 w Siedlcach).

W kategorii klas IV-VI jury najwyżej oceniło Szkolny Zespół Tanceczny "Duet Junior" (SP nr 2 w Mińsku Mazowieckim). II miejsce przyznano grupie Funny Girls z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Białobrzegach, a III - zespołowi Eksplozja (SP w Kałuszynie).

W kategorii gimnazja I miejsce wytańczyła grupa Avocado Węgrów, II - Pas De Chat z Radomia, a III - Wiktoria Prokurat ze Świątlickiej Wiejskiej w Kotuniu. W grupie szkół ponadgimnazjalnych I miejsce przyznano grupie "Ondigo Dance Art. Mrozy i Kotuń" z GCK w Mrozach, II - grupie ze Studia Tańca "La Flaca" w Mińsku Mazowieckim, a III - tancerzom z mińskiej Muzycznej Akademii Talentów.

W kategorii dorośli I miejsce zajęła grupa La Flaca - Family Moment ze Szkoły Tańca La Flaca, II - Rafał Snopczyński z MGOK w Łochowie. Statuetkę Kulturomaniaka otrzymała Małgorzata Dzbuk - choreograf z Młodzieżowego Domu Kultury w Radomiu, a nagrodę burmistrza Mrozów - zespół Indigo Dance Art z Mrozów i Kotunia.

Śpiew

Zespoły i solistów oceniali jury w składzie: Dorota Wasilewska - dwukrotna laureatka Przeglądu Piosenki Aktorskiej, Katarzyna Zudmont - aktorka woka-

listka i kompozytorka, Adrian Wiśniewski - absolwent PWST w Krakowie oraz Marcin Kurek vel Kotulak - menadżer zespołu Kobranocka. Wśród najmłodszych I miejsce zdobyły Smyki z Niepublicznego Przedszkola "Akademia Smyka" w Siennicy i Maja Demianiuk z Niepublicznego Przedszkola "U cioci Ewy" w Rudzie. II miejsce wyśpiewała Lena Jakubowska z Przedszkola Niepublicznego "Klub Malucha" w Mińsku Maz., a III - Domowe Skrzydła z przedszkola Alicji Ryckińskiej w Mińsku Maz.

W kategorii szkół podstawowych klas I-III nagrodę za I miejsce przyznano Neli Zawadzkiej (SP w Węgrowie), II - Hannie Greszcie (SP w Sulejówku), zaś III - Amelii Zbuckiej z Siedlec. W kategorii szkół podstawowych klasy IV-VI pierwsze miejsce zdobyła Urszula Dorosz z Centrum Artystycznego w Sulejówku i zespół Flecki (SP w Kałuszynie), II miejsce - Weronika Żaboklicka z Dobrego, a III - Julia Perz (SP w Skórcu).

W kategorii gimnazja zwycięzcami zespołowo zostali: I - Sweet Angels (MOK Siedlce), II - Michał Pustuła, Julia Szelaż, Marta Szuba, Magdalena Nogańska z Mińska Mazowieckiego, a III - Kreska z Salezjańskiego Gimnazjum w Mińsku Maz. Wyróżniono także solistów. I miejsce przyznano Klaudii Krawczyk z CK w Serocku i Grzegorzowi Bylince (Klub Life w Siennicy). II miejsce zajął Jan Izdebski (GCK w Okuniewie), a III - Zuzanna Bornze z Opaczy-Kolonii.

I miejsce w kat. szkół ponadgimnazjalnych zajęli Tomasz Osica i Radosław Laskowski z Mińska Maz., II - Majowa Noga i Słońce z Salezjańskiego Liceum oraz Łukasz Dziaduszek z CK w Serocku, III - Ewelina Gołębiewska z Muzycalowej Akademii Talentów w Mińsku Maz. oraz Marta Zwierz i Klaudia Kulka z zespołem Taktory.

I miejsce w kat. dorosłych zdobyła Monika Andrijczuk z Mińska Mazowieckiego, II miejsce - Erwin Paczkowski i Mariusz Ostrowski z Mińska Mazowieckiego oraz Alicja Danielska z Sokółowa Podlaskiego. III miejsce przyznano Andrzejowi Frącz z Mrozów.

Spółród zespołów wyróżniono I miejscem Grupę Seniorską Muzycalowej Akademii Talentów, II miejsce zajęli Jakub Maguza, Martyna Szlendak, Klaudia Łukaszewska z Mińska Mazowieckiego, a III miejsce - Międzypokoleniowy Zespół Razem z Domu Kultury w Kałuszynie. Nagrodę Kulturomaniaka otrzymała Paulina Rzewuska - opiekunka grup z Mińska Mazowieckiego. Nagrodę burmistrza Mrozów otrzymał Andrzej Frącz.



Mrozy komunalne

Zakład Gospodarki Komunalnej w Mrozach w przyszłym roku będzie obchodził 20-lecie swojego istnienia, choć faktycznie działa on dłużej. Na razie jednak dyrektor Stanisław Konopka przedstawił informacje z działania podległej mu jednostki w 2015 roku. Za największy mankament uznał przestarzały sprzęt

Polonez ironii

EUKASZ KUĆ

Mroziński ZGK wykonuje wiele zadań, którymi w innych gminach zajmują się firmy zewnętrzne. Do jego kompetencji należy zajmowanie się gminnymi drogami, ulicami czy mostami. Także targowiskami, zielenią i zadziernieniem, gospodarką mieszkaniową, utrzymaniem terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych oraz cmentarzy. W zakresie działań ZGK znajdują się też wodociągi, kanalizacja, odpady komunalne, a także zaopatrzenie w energię elektryczną, ciepłą i gaz.

Zadań jest dużo, ale, jak podkreśla burmistrz Jaszczuk, zakład wypada lepiej niż firma zewnętrzna, bo choć czasem nierychliwy, to w bieżących pracach sprawdza się znakomicie. Obecnie ZGK zatrudnia 11 osób, z czego 5 pracuje w biurze. Najwięcej zarabia dyrektor Konopka, zaś najniższa pensja wynosi 2 tys. brutto, o czym

zebrani zostali powiadomieni na prośbę radnego Michałskiego. Zakład wspomaga się też dodatkowymi pracownikami przysyłanymi z urzędu pracy, a także skazanymi na prace społeczne. Dyrektor podkreśla, że jest zadowolony ze swoich podwładnych, którzy już nawet nie piją w czasie pracy, co jeszcze kilka lat temu się zdarzało. W 2015 roku ZGK uzyskał 3,2 mln zł dochodu, jednak większość tej sumy poszła na konieczne wydatki. Pomimo tego pozostał dodatni bilans w wysokości 112 tys. zł, co jest kolejnym powodem do radości.

Są też bolączki. Największa z nich to sprzęt. Wprawdzie nie cały, bo zakład dysponuje nową równiarką czy ciągnikiem, ale obok tego jest wymieniany przez wszystkich Polonez. Radni jedynie cieszą się, że nie ma na nim herbu miasta i gminy, bo taki pojazd nie przynosi wielkich zysków. Pomijając jednak żartobliwe komentarze, to ZGK rzeczywiście przydałby się zakupy, o czym dyrektor Konopka niedwuznacznie napomknął.

Co będzie? 5.06.2016 nr 23



Dyrektor Konopka narzeka tylko na sprzęt

Burmistrz ripostował, żeby nie przedstawiać wszystkiego w tak czarnych barwach, bo nowe maszyny są systematycznie kupowane. Dodaje też, że w nowej perspektywie finansowej mogą pojawić się fundusze na rozbudowę oczyszczalni ścieków czy powstanie punktu selektywnej zbiórki odpadów, czyli PSZOK-u, a także zakup sprzętu. Choćby wozu asenizacyjnego.

To w przyszłości, na razie jednak wszyscy cieszą się z działania Zakładu Gospodarki Komunalnej i z tego, że nie muszą płacić dodatkowych pieniędzy zewnętrznym firmom za usługi komunalne. Nawet jeśli sam dyrektor miałby jeździć Polonezem, to przecież wszystko jest na chodzie i pod telefonem, w razie jakichś awarii.

Uwaga! Reportaż filmowy z sesji w Mrozach pokazujemy w strumieniu CoTy na www.co-slychac.pl, a po tygodniu w archiwum WARTO OBEJRZEĆ i na youtube w kanale MEDIAL Piątkowski.

Mrozy – kino Mikroklimat
3-5 czerwca (piątek - niedziela)
Kino nieczynne.

Życie Siedleckie
3.06.2016 Nr 22

Dwa miasta, dwie nagrody

Mińsk Mazowiecki i Mrozy znalazły się w gronie miast uhonorowanych w konkursie „Perły Samorządu 2016” przeprowadzonym przez „Dziennik Gazetę Prawną”. Nagroda cenna, bo z tych, za które się nie płaci.

Organizatorzy konkursu podkreślają, że zależać im na pokazaniu, jakimi liderami są lokalni samorządowcy. Czy potrafią wykorzystywać wiedzę, umiejętności pracowników i mieszkańców?

Na potrzeby rankingu miasta zostały podzielone na te powyżej 100 tys. mieszkańców, poniżej 100 tys., na miasto-gminy oraz gminy wiejskie. Włodarze miast i gmin odpowiadali

na zadane im pytania. Odpowiedzi były oceniane przez kapitułę, która tworzyli: redaktorzy „Dziennika Gazety Prawnej”, eksperci Deloitte ekspert Związku Miast Polskich. Najlepsi prezydenci, burmistrzowie i wójtowie otrzymali tytuły „Perły Samorządu 2016” i wyróżnienia.

W rankingu miast do 100 tys. mieszkańców na 10 pozycji jest Mińsk Mazowiecki i burmistrz **Marcin Jakubowski**. Na liście gmin miejsko-wiejskich burmistrz **Dariusz Jaszczuk** i Mrozy uplasowały się na 7. miejscu. Obaj burmistrzowie uczestniczyli w uroczystej gali, podczas której najlepszym wręczano nagrody. **(Bono)**

Lokalna Grupa Działania Ziemi Mińskiej dostanie... Prawie 16 milionów

Cztery lokalne grupy działania działające na terenie gmin subregionu siedleckiego dostały do podziału 52 mln zł unijnego wsparcia. W tej „czwórce” jest Lokalna Grupa Działania Ziemi Mińskiej działająca na terenie gmin: Cegłów, Dębe Wielkie, Dobry, Halinów, Jakubów, Katuszyn, Łatowicz, Mińsk Mazowiecki, Mrozy, Siennica, Stanisławów i Sulejówiek. Otrzyma ona 15,91 mln zł (połowę o dofinansowanie. **(Bono)**)

Jubileusz Ochotniczej Straży Pożarnej w Małej Wsi (gm. Mrozy)

Pół wieku służby

Jubileusz 50-lecia był doskonałą okazją do przypomnienia, dorobku OSP Mała Wieś, z jednostką związaną jest **Jan Gałązka (syn Ignacego)**. Zarząd Główny Związku Ochotniczych Druhów z Małej Wsi. Jednostka została odznaczona Brązowym Medalem Straży Pożarnej Rzeszypospolitej Za Zasługi Dla Pożarnictwa, złote, Polskiej przyznał druhowi **Kazimierz** srebrne i brązowe medale otrzymali **rzewi Sektasom** dyplom uznania też strażacy. Nie zabrakło także odznaki za ofiarę służbę i wkład w rozwój znak za długoletnią służbę. **(Bono)**

Najdłużej, bo od początku istnienia

Tygodnik Siedlecki 5.06.2016 Nr 22



Nutki tuzinowe

Już 12 wesołe nutki gościły w pałacu Dernalowiczów. W imprezie mógł się pokazać każdy, kto lubi śpiewać – od przedszkola po uczniów liceum, technikum czy szkół zawodowych. Imprezę prowadził Grzegorz Wilk, wokalista, autor tekstów oraz kompozytor, znany szerszej publiczności z programu *Jaka to melodia...* oraz z występów solowych w oratoriach Piotra Rubika.

Na liście startowej znalazło się **27 zespołów i solistów.** Repertuar utworów był bogaty – od piosenek łączących się ze świętem matek, przez covery znanych utworów, po piosenki autorskie wykonywane z podkładem muzycznym, aż po jedną pieśń w języku rosyjskim, wykonaną a cappella. Wystąpiły przedszkolaki i uczniowie z Zamienia, Ładzynia, Grzebowilka, Mistowa, Jędrzejowa, Lipin, Janowa, Podciernia, Mińska oraz podopieczni Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy.

Występy uczestników oceniali tylko muzycy – Mariusz Szeląg, Andrzej Nojszewski i Bartłomiej Łuszczuk.

W gronie wyróżnionych znalazło się ośmioro występujących – Wiktor Zagańczyk, Gabriela Mąsior, Klaudia Koziół, zespół Kreska, PM-4, zespół Allegro z WTZ oraz Angelika Jabczyńska z Ignacowa.

W organizacji imprezy pomagali nauczyciele Zespołu Szkół Specjalnych w Ignacowie, którzy przygotowali także poczęstunek: pizzę, ciasta, napoje i owoce. (jaz)



Uwaga! Reportaż filmowy z przeglądu pokazujemy w strumieniu CsTV na www.co-slychac.pl, a po tygodniu w archiwum WARTO OBEJRZEĆ i na youtube w kanale MEDIAL Piątkowski.

Co slychać? 5.06.2016 nr 23



Kulturomaniak 2016

Przełąd powstał, aby promować talenty artystyczne, wspierać i animować interdyscyplinarną działalność kulturalną, integrować utalentowane osoby oraz aby promować gminę Mrozy na Mazowszu. Ponadto stanowi niebawem okazję do wymiany pomysłów między instruktorami, choreografami i uczestnikami. Tak było i w jego jubileuszowym wydaniu, a galowy koncert laureatów uświadomił, że rygor czasowy może pokrzyżować plany nawet najlepszym. Wszystko przez zapraszone gwiazdy, które wydłużają galę i narażają na dyskomfort nie tylko publikę...

Ach, te gwiazdy...

J. ZBIGNIEW PIĄTKOWSKI

Wdekadę od powstania mroziński Kulturomaniak stał się największym konkursem w powiecie, a kto wie czy nie na Mazowszu. Jego specyfika polega na połączeniu czterech dziedzin sztuki – plastyki, teatru, tańca i śpiewu. W każdej jest dostatek chętnych do wzięcia nagród i statuetki mania-ka kultury, a ich suma dochodzi do dwóch tysięcy... Sama liczba nagrodzonych i wyróżnionych grubo przekracza setkę, więc siłą liczb i miejsca trzeba się ograniczyć do najlepszych, z których też nie wszyscy mogli pokazać swój talent podczas gali. Nie wszyscy też odebrali osobiste nagrody, bo przesłuchania od finału dzieliło kilka dni.

Kto więc pokazał się na scenie? Pierwsi byli plastycy, a wśród nich zwycięzcy w swoich grupach wiekowych, czyli Marta Bredek z Przedszkola Leśne Ludki w Woli Paprotnej, Maja Leszczyńska ze Szkoły Podstawowej w Kałuzynie, Hubert Małesa z Woli Rafałowskiej i Filip Soszyński z Zespołu Szkół w Mro-zach, który dostał także statuetkę Kulturomaniaka. Tuz po nich ze spektaklem *Infoholizm* wystąpiła grupa Judap z Mro-zów, by wezwać wszystkich laureatów teatralnych. Tu były tak-

że wyróżnienia za aktorstwo Julii Chomki z Do-Re-Mi w Chro-śli, Poli Dziugiel z Funny Kids w Mińsku, Adama Gałązki i Oskara Szczęsnego oraz Doriana Paździ-ochy i Natalii Sobczak za duet aktor-ski Gargamel i Hogata.

Wreszcie pokazali się mi-strzowie wokalu podzieleni przez jury na dwie grupy, bo trudno porównywać solistów z zespołami. Na scenie popisywał się piosenką dobrą na wszystko zespół Sweet Angels z Siedlec, Maja Demianiuk z Chrośli, Urz-szula Dorosz z Sulejówka i Grze-gorz Bylinka, który reprezentował PKS Life w Siennicy.

Tym razem po ukraińsku nie zaśpiewała podczas gali Monika Andriejczuk czy Grupa Senior-ska Musicalowej Akademii Talentów z Mińska, która *Czasem miłości* wygrała wśród dojrzałych zespołów. A nagrodę Kulturomaniaka otrzymała Paulina Rzewuska – opiekunka grup z mińskich przedszkoli.

Jak zwykle na koniec był taniec w róż-nych ukladach. Z Mińska swoje możliwo-

ści pokazał Duet z Dąbrówki, Indigo Dance i oczywiście La Flaca...

Wszyscy wyróżnieni i nagrodzeni są do sprawdzenia na witrynie GCK Mrozy.



Pierwsi do nagród byli plastycy



Gwiazdy teatru



Wokal podzielili na solistów i zespoły

Co słychać?
5.06.2016
nr 23

Kampinoskie Byki w Mrozach

W dniu 24 maja na stadionie w Mrozach odbył się „Mazowiecki Turniej Piłki Nożnej Olimpiad Specjalnych Ignaców-Mrozy 2016”. Organizatorami wydarzenia byli Zespół Szkół Specjalnych im. Janiny Porazińskiej w Ignacowie we współpracy ze Stowarzyszeniem na rzecz Dzieci Upośledzonych i Stowarzyszeniem „Dzieciom Radość”. Stowarzyszenie „Olimpiady Specjalne Polska Mazowieckie”. W zawodach wzięło udział jednoosobnie, w tym trzy żeńskie z terenu całego województwa mazowieckiego. Swoją obecnością podkreślił rangę zawodów goście: wicemarszałek Senatu Maria Koc, wicestarosta miński Krzysztof Plochocki, sekretarz miasta Mrozy Magdalena Sulich,

dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Mińsku Mazowieckim Janusz Zdzieborski, przewodniczący komisji zdrowia i spraw społecznych Rady Powiatu Mińskiego Piotr Stepien, dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mrozach Lucjan F. Molenda oraz dyrektor Zespołu Szkół im. A. Mickiewicza w Mrozach Marianna Bogusz. Przybyli zawodników, trenerów i gości przywitała dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Janiny Porazińskiej w Ignacowie Janina Bzszekiewicz. Turniej odbył się w ramach Europejskiego Tygodnia Piłki Nożnej Olimpiad Specjalnych. Podczas ceremonii otwarcia wystąpiły dwie grupy taneczne przygotowane przez Agatę Gańko z Miejskiego Domu

Kultury w Mińsku Mazowieckim. Istotnym popisem była prezentacja piosenki „Hands Up” przez uczennicę zespołu szkół w Ignacowie Angelikę Jabczyńską. Ponadto pokazano film z przemówieniem Agaty Kornhauser-Dudy do zawodników Olimpiad Specjalnych z okazji Europejskiego Tygodnia Piłki Nożnej Olimpiad Specjalnych. Zgodnie z rytuałem nie mogło zabraknąć hymnu Olimpiad Specjalnych, po którym zawodnik klubu Ignasie Marcin Biernat wypowiedział treść przysięgi: „Pragnę zwyciężyć, lecz jeśli nie będę mógł zwyciężyć, niech będę dzielny w swym wysiłku. Uroczystego otwarcia zawodów dokonała wicemarszałek Senatu Maria Koc. Zmagania zostały

przeprowadzone w trzech grupach męskich i jednej żeńskiej. Drużyny rozegrały po dwa mecze w grupach turniejowych. Ostatecznie pierwsze miejsca w klasyfikacji zajęły zespoły Dystansu Łosice (grupa żeńska), Olimpiady Płońsk (grupa czerwonawo), Dystansu Łosice (grupa niebieska) i Kampinoskich Byków Leszno (grupa zielona). Na drugich lokatach zameldowały się ekipy w odpowiedniej kolejności: Olimpiady Płońsk, Nad Jarem Nowe Miszewo, Ignasi Ignaców i Tęczy Radom. Trzecie pozycje przypadły Szarotkom Opactwo (grupa żeńska i niebieska) oraz Sokotowi Grójec (grupa zielona). Wszyscy zawodnicy zostali uhonorowani medalami, otrzymali paczki ze

Nowy Dawron, 15.06.2016 nr 24

Dziwnom, 16.06.2016 rrr 12

Przez dwa dni, 4 i 5 czerwca stadion w Mrozach tętnił życiem a to wszystko za sprawą tegorocznych obchodów „Dni Mrozów”

Dni Mrozów

W sobotę od rana na placu przy dworcu rozgrywano turniej koszykówki ulicznej na stadionie zaś trwały zmagania kobiet i mężczyzn w siatkówce plażowej. Rozegrano również między innymi mecz mistrzowski trampkarzy KS Warta Mrozy – UKS Jedyńka Węgrów, a także turniej tenisa ziemnego.

Po południu na promenadzie mieszkańców oglądać mogli wystawy: zabytkowych motocykli i pokazy sztuk rycerskich oraz ratownictwa. Zwiedzającym przygrywały zespoły „Bloody Daisy” i „Metka”. Z ko-

lei niedzielne obchodny „Dni Mrozów” rozpoczął rodzinny rajd rowerowy. Po południu na stadionie podziwiać można było popisy mieszkańców. Na scenie wystąpili uczniowie przedszkoli, szkół, zespoły z Gminnego Centrum Kultury.

Potem na deskach sceny zagościli: kabaret Czwartą Fala, zespół Maki i Chłopa-ki. Gwiazdą imprezy był rockowy zespół **KOBRANOCKA**.

Dniom Mrozów towarzyszyła ogólnopolska zbiórka krwi dla dzieci **MOTOSERCE**. (wg)



Na tych zawodach emocji nie brakowało

Na stadionie w Mrozach odbył się Mazowiecki Turniej Piłki Nożnej Olimpiad Specjalnych Ignaców/Mrozy 2016.

Organizatorem wydarzenia był Zespół Szkół Specjalnych im. Janiny Porazińskiej w Ignacowie we współpracy ze Stowarzyszeniem na Rzecz Dzieci Upośledzonych Umysłowo "Dzieciom Radość" oraz Stowarzyszeniem Olimpiady Specjalne Polska Mazowieckie. W zawodach wzięło udział 11 drużyn (w tym 3 żeńskie) z całego województwa.

Gośćmi olimpiady byli: wice-marszałek Senatu Maria Koc, wicestarosta miński Krzysztof Płochocki, sekretarz miasta Mrozy Magdalena Sulich, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Mińsku Mazowieckim Janusz Zdzieboriski, przewodniczący Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych, radny powiatu mińskiego Piotr Stępień, dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji Lucjan Molenda oraz dyrektor Zespołu Szkół im. A. Mickiewicza w Mrozach Marianna Bogusz.

Przybyłych zawodników, trenerów i gości przywitała Janina Brzeszkiewicz, dyrektor Zespo-



FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORÓW

Walczyli zgodnie ze słowami przysięgi: „Pragnę zwyciężyć, lecz jeśli nie będę mógł zwyciężyć, niech będę dzielny w swym wysiłku”

łu Szkół Specjalnych im. Janiny Porazińskiej w Ignacowie. Turniej odbył się w ramach Europejskiego Tygodnia Piłki Nożnej Olimpiad Specjalnych. Podczas ceremonii otwarcia wystąpiły dwie grupy taneczne przygotowane przez Agatę Gańko z Miejskiego Domu Kultury w Mińsku Mazowieckim. Z piosenką „Hands Up” wystąpiła

Angelika Jabczyńska, uczennica ZS w Ignacowie.

Zgodnie z rytuałem nie mogli zabraknąć hymnu Olimpiad Specjalnych, po którym zawodnik klubu Ignasie Marcin Biernat wypowiedział treść przysięgi: „Pragnę zwyciężyć, lecz jeśli nie będę mógł zwyciężyć, niech będę dzielny w swym wysiłku”. Uroczystego otwarcia zawodów

dokonała wice-marszałek Senatu Maria Koc. Turniej został przeprowadzony w trzech grupach męskich i jednej żeńskiej. Drużyny rozegrały po dwa mecze w grupach turniejowych. Ostateczna klasyfikacja wyglądała następująco: grupa niebieska - Dystans Łosice, Olimpijczyk Płońsk, Szarotka Opactwo; grupa czerwona - Olimpijczyk Płońsk, Nad Jarem Nowe Miszewo; grupa niebieska: Dystans Łosice, Ignasie Ignaców, Szarotka Opactwo; grupa zielona: Kampinoskie Byki Leszno, Tęcza Radom, Sokół Grójec. Wszyscy zawodnicy zostali udekorowani medalami, otrzymali paczki ze słodyczkami.

Turniej zorganizowano dzięki gościnności miasta i gminy Mrozy, pomocy wolontariuszy pod opieką Marii Prusińskiej z Zespołu Szkół im. A. Mickiewicza w Mrozach. Zawody zostały dofinansowane ze środków budżetu powiatu mińskiego, środków PFRON przekazanych przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Mińsku Mazowieckim. Mazowiecki Turniej Piłki Nożnej Olimpiad Specjalnych Ignaców/Mrozy 2016 to kolejna impreza włączona w obchody 55-lecia powstania Zespołu Szkół Specjalnych im. Janiny Porazińskiej w Ignacowie.

EUGENIUSZ KARPIŃSKI

Życie Siedleckie, 14.06.2016 nr 24

Finalistki powiatowe

Po raz 18. wiejskie gospodynie brały udział w Olimpiadzie Wiedzy o Wiejskim Gospodarstwie Domowym, Przedsiębiorczości i Ekologii.

W tym roku do rywalizacji przystąpiło 414 zawodniczek.

Najpierw odbyły się eliminacje w gminach, przy znaczącym udziale i pomocy Terenowego Zespołu Doradców w Mińsku Mazowieckim. Wylonione w ten sposób finalistki spotkały się w starostwie powiatowym, gdzie pod czujnym okiem Anny Matyszczyk i Henryki Borkowskiej z siedleckiego oddziału Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz Jolanty Sadoch-Krusiewicz z Terenowego Zespołu Doradców rozwiązywały test złożony z 50 pytań. Test - jak się okazało - trudny, lecz większość odpowiedzi była poprawna, a najlepsza zawodniczka i zwyciężczyni olimpiady odpowiedziała na 45 pytań. O drugie miejsce trzeba było przeprowadzić dogrywkę. Pozostałe za-



FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORÓW

Na pierwszym planie zwyciężczynie: Barbara Wróblewska, Bogusława Kieliszczuk i Danuta Lipska

wodniczki sklasyfikowane zostały na czwartym miejscu. W finale powiatowym olimpiady udział wzięły: Danuta Lipska, Beata Pytkowska, Elżbieta Stosio, Iwona Dobrowolska, Barbara Wielgo, Elżbieta Szczesna, Celina Kruszewska, Elżbieta Flis, Honorata Wąsowska, Urszula Abramowska, Honorata Chrościk, Jadwiga Gałązka, Elżbieta Gromulska, Beata Prymek, Mirosława Woźnica, Grażyna Sy-

chowicz, Krystyna Dąbrowska, Alina Książek, Elżbieta Gańko, Adela Kruszewska, Bogusława Kieliszczuk, Urszula Hawryluk, Agnieszka Zadrozna, Zofia Rogala, Barbara Wróblewska i Ewa Walendziak.

Zmagania zawodniczek obserwował kierownik Terenowego Zespołu Doradców Janusz Niedźwiedzki. Starosta miński Antoni Jan Tarczyński dokonał otwarcia olimpiady, witając ser-

decznie wszystkie zawodniczki i życząc im jak najwyższych wyników. Najlepsze okazały się: Barbara Wróblewska z Mrozów, Bogusława Kieliszczuk z gminy Cegłów i Danuta Lipska z gminy Latowicz.

Oficjalne ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się podczas powiatowo-gminnych dożynek w Kałuszynie, które zaplanowano na 28 sierpnia.

EKA

Życie Siedleckie, 24.06.2016 nr 25



Tegoroczny, być może ostatni w dziejach sprawdzian szóstoklasiści pisali 5 kwietnia 2016 r. z ewentualną powtórką 2 czerwca 2016 r. Składał się z dwóch części w formie pisemnej. Pierwsza zawierała zadania z języka polskiego i matematyki z czasem 80 minut na odpowiedzi. Druga to zadania z języka obcego nowożytnego z czasem 45 minut. Pomiedzy częściami była krótka przerwa na odpoczynek...

Bez reguł i ram

LP	SZKOŁA	Liczba uczniów	średnia JP+M	średnia JP+M 2015	Język polski	matematyka	Angielski
1	Chobot	2	91,5	69,9	92,5	90,0	84,0
2	Mistów	8	79,6	84,5	85,6	73,1	88,4
3	Sulejówek Moraczewskich	11	77,4	84,4	79,5	74,5	89,4
4	Grodzisk	6	73,7	67,4	77,5	69,2	80,3
5	Sulejówek SP3	99	72,5	76,6	78,9	65,6	81,6
6	Sulejówek SP2	31	71,4	64,8	81,8	60,5	82,0
7	Mińsk SP-6	89	70,7	72	73,5	67,5	81,7
8	Mińsk salezjanie	25	70,4	77,9	79,2	61,2	88,3
9	Żaków	12	69,8	64	74,6	64,6	79,3
10	Mińsk SP-5	102	69,5	74,4	74,0	64,4	78,9
11	Brzeziny	11	68,5	61,6	80,0	56,8	72,5
12	Nowa Pogorzel	7	67,1	79,6	73,6	60,0	86,7
13	Sulejówek SP-1	76	67,0	68,7	73,6	59,9	77,6
14	Cisie	27	66,9	75,6	70,7	62,8	75,4
15	Dębe Wielkie	48	66,9	65	74,7	58,6	81,9
16	Mińsk SP-1	64	66,5	63,9	72,6	59,8	81,4
17	Mińsk SP-2	162	66,4	72,4	73,5	58,8	74,6
18	Zamienie	17	66,4	75	78,2	54,1	68,9
MAZOWSZE		49 937	66,1	66,8	73,3	58,4	75
19	Grzebowilk	14	65,5	71,7	73,9	56,4	77,3
20	Jakubów	19	64,8	70,2	72,9	56,3	68,5
21	Górki	9	64,8	73,6	76,7	52,2	63,7
POWIAT MIŃSKI		839	64,5	68,9	72	56,6	73,8
22	Stojadła	22	63,2	63,7	72,5	53,4	68,9
23	Mrozy	55	62,7	70,5	73,8	51,1	65,7
24	Wielgolas	23	62,7	69,5	67,8	57,0	63,6
25	Kaluszyn	64	62,6	61,4	69,3	55,4	62,1
26	Latowicz	26	62,6	57,6	72,7	52,1	70,8
27	Sulejówek -Prywatna	38	62,4	84,5	71,8	52,4	80,0
28	Brzózce	13	62,3	60,7	68,8	55,4	70,0
29	Ruda	22	61,5	66,5	68,9	53,6	73,6
30	Siennica	44	60,7	70,9	71,3	49,7	70,9
31	Marianka	19	60,4	78,4	66,8	53,4	72,1
32	Stanisławów	34	60,3	70,9	70,9	49,3	62,1
33	Halinów	97	59,5	71,6	67,1	51,3	70,9
34	Dobre	47	59,2	68,8	64,8	52,9	68,9
35	Wiśniew	9	58,9	73,7	67,8	49,4	64,9
36	Jędrzejów Nowy	7	58,9	67,8	73,6	43,6	67,0
37	Stara Niedziałka	30	58,8	68,2	68,2	48,7	67,0
38	Dębe Małe	8	58,8	67,6	61,9	55,0	58,0
39	Ceglów	43	58,6	60	66,9	49,7	78,3
40	Cyganka	9	58,3	60,7	65,0	51,1	53,6
41	Okuniew	21	58,3	67	66,0	50,2	71,6
42	Drop	11	58,1	77,2	64,1	51,8	56,1
43	Janów	27	57,7	64,3	69,1	45,9	68,7
44	Ładzyń	9	57,1	71,3	72,2	41,7	78,4
45	Jeruzal	15	56,7	60,6	68,0	44,7	66,1
46	Huta Mińska	17	54,5	66,2	63,5	45,0	65,3
47	Młęcin	9	54,1	76,8	61,1	46,7	66,9
48	Starogród	6	53,7	59,8	61,7	45,0	48,5
49	Pustelnik	18	52,6	57,5	66,7	38,1	57,8
50	Lipiny	5	52,0	37,5	66,0	38,0	56,8
51	Wiciejów	7	51,6	70,6	62,9	40,0	62,9



Pogorzel chwali się wynikami uczniów

Wyniki tegorocznego sprawdzianu pokazują, że uczniowie dobrze poradzi sobie z zadaniami z języka polskiego wymagającymi wyszukania w tekście informacji wyrażonych wprost i ukrytych oraz identyfikowania wypowiedzi jako tekstu informacyjnego. Z matematyki wykazali się umiejętnością wykonywania obliczeń praktycznych, a w szczególności obliczeń zegarowych. Uczniowie przystępujący do sprawdzianu z języka angielskiego najlepiej poradzi sobie z rozwiązaniem zadań sprawdzających znajomość środków językowych.

Sprawdzian wskazał również umiejętności, które uczniowie klas szóstych szkoły podstawowej opanowali słabiej. Umiarkowaną trudność sprawiło uczniom zadanie wymagające analizy i interpretacji utworu poetyckiego. Z matematyki najtrudniejsze okazało się zadanie z geometrii przestrzennej. W celu obliczenia objętości bryły zbudowanej z dwóch jednakowych prostopadłościów zdający musieli wykazać się umiejętnością przeprowadzania prostego rozumowania matematycznego i użycia właściwej strategii. We wszystkich językach obcych najtrudniejszymi dla szóstoklasistów okazały się zadania sprawdzające umiejętność rozumienia tekstów pisanych.

Do sprawdzianu w województwie mazowieckim przystąpiło prawie 50 tysięcy uczniów, a w powiecie mińskim 839 z 51 szkół podstawowych publicznych, społecznych i prywatnych.

Wyniki budzą zakłopotanie, bo – jak widać w tabeli – na dobry poziom nie ma reguł. Wszakże w pierwszej dziesiątce jest aż połowa małych szkół i w ostatniej ich nie brakuje. Ciekawe, że znowu bryluje Sulejówek, ale bez prywatnej, a z mińskich na czoło wysunęła się Szóstka.

W ogóle rozsad w zestawieniu z poprzednimi latami jest tak wiele, że trudno cokolwiek porównać. No, ale dyrektorzy na pewno odpowiednio wszystko wyjaśnią, opiszą i zasymilują ku własnej chwale, a uczniom na pożytek.

Na razie pochwalila się tylko SP w Nowej Pogorzeli. Donosi nam, że Patrycja Lasyk miała 90% z języka polskiego, a Hubert Król - 95% z matematyki. (jaz, ik)



Powiat olimpijski

Igrzyska samorządów powiatu mińskiego trwają już 17 lat, ale jako osobne wydarzenie sportowo-integracyjne. Od czterech lat, a więc od kiedy starostwo zachorowało na swoje festynowe święto, włączono je do obchodów dni powiatu. Tak było i w tym roku, ale nie w Mińsku, a tradycyjnie w hali SP w Siennicy, której działacze mają już dość olimpijskiego chaosu...

Siatki na spadki

J. ZBIGNIEW PŁATKOWSKI

Wszystko szło spokojnie do meczów pod siatką. Nie było wielkich emocji, gdy żandarm Tomasz Syszkowski ogrywał wójta Marcina Uchmana w finale tenisa ziemnego, a Rafał Wtulich z Dębeo Wielkiego nie miał nic przeciwko Przemysławowi Dębowskiemu z Cegłolitości. Trzecie miejsca w tych dyscyplinach zajęli Tadeusz Pucłowski z 23 BLT i radny powiatu Piotr Wieczorek.

Bez echa przeszły rzutki z wygraną Zbigniewa Wilka z Siennicy przed Wojciechem Juszczykiem i Mileną Dąbrowską z Cegłolitości. Także gry planszowe, gdzie w szachach najlepszy był Arkadiusz Nowak z mińskiej gminy



Pudło piłki nożnej

przed Wojciechem Rastawickim z Dobrego i Tomaszem Kurowskim z Mińska. Warcaby wygrał zaś Zenon Kosut z Siennicy. Przed Marcinem Rudką z Mrozów i Gryzmem z Jakubowa.

Nawet piłka nożna z finałem starostwo-policyjnym nie przyniosła owacji, choć pokonani policjanci nie sprzedali tania skóry. Podobnie jak trzeci Jakubów i czwarty samorząd wielkoleński.

Najwięcej emocji rzecz jasna przyniosły mecze piłki siatkowej, a szczególnie jej półfinały i walka o trzecie miejsce.

Zanosiło się, że o finał powalczą Mrozowie z reprezentacją wojskowych, ale w półfinale ubiegłoroczny mistrz nie wytrzymał naporu siatkarzy starostwa, a w meczu o brąz poniosł klęskę z reprezentacją mińskiej gminy. To właśnie podmiński siatkarze urosli dzięki temu zwycięstwu do herosów rozgrywek siatkarzy.

Oto skład pogromców Mrozów – Małgorzata Kretowicz, Marta Gańko, Katarzyna Szczuchniak, Sławomir Barankiewicz, Leszek Kopyczyński, Kamil Zawadka, Adam Więckowski i Dariusz Kozłowski.

Utarcie nosa pewniakom wszystkim się spodobało, ale słychać było także głosy, że trenujący codziennie żołnierze powinni mieć swoje igrzyska – mundurowe.

Medale z braku starosty wręczał jego zastępca Krzysztof Płochocki i przewodnicząca rady Anna Czyżewska. Oboje popisali się w rzutach osobistych do kosza, zajmując pucharowe, czyli drugie i trzecie miejsca.



Poziom niekiedy wysoki



Wiejscy pogromcy miejskich mistrzów



Powiat z pucharami

Cieszyli się tym bardziej, bo starostwo **zwiększyło w punktacji generalnej igrzysk, co złośliwcy ironicznie komentowali, a wójt Zieliński nie zapraszał olimpijczyków za rok, a tylko na grilla, który tradycyjnie przygotował zespół szkół w swoich ogrodach. Zwycięzcy napelnili puchary pod wierzch...**



Mrozy kolarzy

Przed szkołą podstawową w Mrozach zorganizowano pokazowy trening kolarski MTB, który zgromadził ponad 30 uczestników. W zajęciach pierwszy raz wzięli udział nowi kandydaci na kolarzy – najmłodsi uczniowie turejskiej podstawówki, którzy przybyli w towarzystwie rodziców. Było na co popatrzeć...

Demonstracja nienagannych technik w wykonaniu bardziej zaawansowanych zawodników wywołała nieukrywane zachwycenie i została nagrodzona brawami. Chwilę później wszyscy zmierzli się z torem przeszkód oraz trudnym zjazdem na rowerze po schodach. Znalezione przez nich trudny sprzęt, z którego korzystają najmłodsi adepci. Mimo tych trudnych szturców na twarzach młodzików nie widać było przerażenia, a raczej duży entuzjazm i zapał do pracy. Bardzo ważne jest, aby dydaktyczna strona takich zajęć zawierała wiele elementów dobrej zabawy, a nie wiazała się wyłącznie ze stresem i obawami. Było więc miejsce na humor i wiele śmiechu.



Po piątym roku mojej pracy trenerskiej w Mrozach utwierdzam się w przekonaniu, że zawsze był tu duży potencjał i świetne nastawienie mentalne do sportu. W tych okolicach są fantastyczne warunki terenowe do uprawiania kolarstwa, a mnogość organizowanych w ciągu roku wyścigów świetnie stymuluje rozwój tej przebiegłej dyscypliny. Praca nad kształtowaniem młodych sportowców osobowości w Mrozach to dla mnie wyzwanie, ale też wielka satysfakcja – podsumowywał wydarzenie trener Jacek Tomkiewicz. (fk)

Co słychać? 26.06.2016 Nr 26



Już 18 lat walczą o prymat najmądrzejszej gospodyni w powiecie i nie było przypadku, by powtórzyła się kolejność. Nie ma też reguły wieku, urody liczby dzieci czy hektarów. Nikt zresztą o to nie pyta, bo wystarczy w gminie zająć jedno z pierwszych trzech miejsc i awans do powiatu zapewniony. W tym roku z prawa do rywalizacji skorzystało 26 kobiet, które przyjechały do Mińska bez nadziei, że test będzie łatwy...

Laury mądrości

J. ZBIGNIEW PIĄTKOWSKI

Nie pomyliły się, bo rzeczywiście pytania było podchwytliwe, a wybór niejednoznaczny. Tak się większości wydawało, bo nawet zwyciężczyni miała cztery niedobre odpowiedzi.

Finał Powiatowej Olimpiady Wiedzy o Wiejskim Gospodarstwie Domowym, Przedsiębiorczości i Ekologii okazał się więc dość trudny. No, ale trafiła do niego elita, czyli 26 gospodyń z 414 startujących w 10 gminach, które miały ochotę przeprowadzić eliminacje przy współpracy z doradcym MODRu.

Finał w sali starostwa powiatowego trwał kilka godzin. Tu pod okiem Anny Matyszczak i Henryki Borkowskiej z siedleckiego oddziału Mazowieckiego Ośrodka Doradców Rolnych oraz Jolanty Sadoch-Krusiewicz z Terenowego Zespołu Doradczego w Mińsku, zmierzyły się z teorią i praktyką wiedzy, którą na ogół znają. W Mińsku witał je i żegnał starosta Antoni J. Tarczyński. Nie tylko żegnał, bo także gratulował zwycięskim gospodyniom. **Okazało się, że najwięcej, bo 46 punktów ma mrozianka Barbara Wróblewska.** Za nią z sumą 40 punktów uplasowała się



Wygrały powiatowy test

Bogusława Kieliszczyk z Kiczek Pierwszych, a Danuta Lipska z Redzyńskiego wywalczyła trzecie miejsce po barażach ustnych z Ewą Walendziak, bo miały obie po 39 punktów.

Pozostałe mistrzynie gmin nie miały dużo słabszych wyników. Aż 18 z nich mogło się pochwalić sumą ponad 30 punktów, co świadczy o dość wysokim poziomie finału. To Beata Pytkowska, Elżbieta Stosio, Barbara Wielgo, Celina Kruszewska, Elżbieta Flis, Honorata Wąsowska, Urszula Abramowska, Honorata Chróścik, Jadwiga Gałązka, Elżbieta Gromulska, Beata Prymek, Mirosława Woźnica, Grażyna Sychowicz i Krystyna Dąbrowska, Alina Książek, Elżbieta Gańko, Bogusława Kieliszczyk, Zofia Rogala i Urszula Hawryluk. Tuż poniżej 30 punktów zgromadziły Iwona Dobrowolska, Adela Kruszewska, Elżbieta Szczęsna i Agnieszka Zadrożna. Ale i tak miały wiedzy na ponad połowę testu.

Uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród dla uczestniczek tegorocznej olimpiady odbędzie się podczas współorganizowanych przez Powiat Miński dożynek w Kałuszynie, w niedzielę 28 sierpnia 2016 r.

Jedno tylko zasmuca... Nie ma nadziei na podobny sprawdzian wiedzy dla gospodarzy. Może dlatego, że wymyślenie im zadań przerosłoby wyobrażenia modrowskich specjalistek...



Pisało 26 gospodyń z 10 gmin

Uwaga! Reportaż filmowy z konkursu wiedzy gospodyń pokazujemy w strumieniu CsTV na www.co-slychac.pl, a po tygodniu w archiwum WARTO OBEJRZEĆ i na youtube w kanale MEDIAL Piątkowski.

Co slychac? 26.06.2016 ma 26



Do rozegrania została już tylko jedna kolejka w klasie A, a pozostałe ligi zakończyły już grę w sezonie 2015/16. O ocenę drużyn z powiatu mińskiego pokusimy się w przyszłości, na razie jednak przyjrzymy się rozegranym niedawno meczom. Wyniki w okręgówce trochę namieszają w ostatecznej kolejności w tabeli, natomiast w IV lidze oraz w klasie A kibice Mazovii i Jutrzenki mogli obejrzeć grę, do której już się przyzwyczaili

Ostatnie rozszady

W przypadku Mazovii pod wodzą trenera Gójskiego można mówić o dobrych przyzwyczajeniach, bo mińska ekipa wiosną miała bardzo udaną, a ostatni mecz był tylko uwieńczeniem tej tendencji. Rywalem była Wkra Biezuń, której gracze w sobotę czekali na mińszczan na swoim boisku. Okazali się na tyle gościnni, że dali sobie strzelić w pierwszej połowie dwa gole, a w drugiej jednego, odpowiadając tylko raz. Na listę strzelców wpisywali się dwa razy Romanow oraz Janusiewicz.

W okręgówce rzutem na taśmę o kilka oczek w tabeli przeskoczył Fenix Siennica, który w przyjemnym dla oka widowisku pokonał Victorię Kaluszyń. Grali w Siennicy, ale jednoznacznego faworyta nie było. Widać to było od początku, bo obie drużyny nastawione były ofensywnie, atakując raz za razem. Więcej szczęścia mieli gospodarze, którzy po dośrodkowaniu Szulca i strzale głową Borucińskiego wyszli na prowadzenie. Kaluszyńianie próbowali odpowiedzieć, ale szwankowała u nich skuteczność oraz dokładność, bo kilka razy trafiali w poprzeczkę i słupek. W drugiej połowie meczu było podobnie – Victorii zabrakło szczęścia, a Fenix wykorzystał jedną z wielu akcji i po raz kolejny głową do bramki rywali trafił Boruciński. Nie obyło się bez kontrowersji, ponieważ goście kilkakrotnie protestowali domagając się rzutów karnych. Raz za faul, raz za zagranie ręką. Sędzia jednak nie dopatrzył się tych przewinień, więc mecz zakończył wynikiem 2:0 dla sienniczian.

Przed spadkiem skutecznie obronił się Płomień Dębe Wielkie. Koniec sezonu obfitował w wysokie zwycięstwa, a potwierdził to ostatni mecz z Watrą Mrozy, której niestety nie udało się uciec ze strefy spadkowej. Mrozianie podejmowali dębian już bez nadziei na uniknięcie degradacji do klasy A. Zafundowali jednak kibicom widowisko, które obfitowało zarówno w piękne akcje jak i proste błędy. Gospodarze zaczęli dobrze, bo już w 6 minucie na listę strzelców wpisał się Staska. Potem dla nich było już tylko gorzej. Dla Płomienia w 24 minucie trafił Bartkiewicz, a gola do szatni dołożył Malesa. Zaraz po powrocie na murawę prowadzenie podwyższył Gluchowski. Watra nie złożyła jednak broni i przeprowadziła kilka ataków, a jeden z nich w 50 minucie do zdobycia kontaktowej bramki wykorzystał Serwatka. Długo się nie cieszyli, bo zaraz po wznowieniu gry Płomień znowu trafił. Tym razem to Rogala zaznaczył swój udział w meczu. Oblicze gry nie uległo dużej zmianie. Obie drużyny nadal atakowały, a raz iła nieskuteczność oraz błędy w okolicach pola karnego.



Victoria nie znalazła sposobu na Fenix

Padł jednak kolejny gol kontaktowy, którego autorem ponownie był Serwatka. Mrozianie nie byli w stanie zdziałać już nic więcej, choć podejmowali próby. Warto dodać, że obie bramki Serwatki można potraktować jako samobójcze trafienie bramkarza.

Sporo goli obejrzeli także kibice Jutrzenki Cegłów. Podejmowała ona u siebie Kosovię Kosów Lacki, czyli trzecią ekipę w tabeli. Spotkanie zakończyło się wynikiem 5:4 dla gości i miało bardzo emocjonujący przebieg. Kosovia szybko wyszła na prowadzenie, ale Jutrzenka jeszcze w pierwszej połowie odpowiedziała trzema golami. Trafiali Wadas, Branicki i Reda. W drugiej goście zrobili to samo i trzy razy pokonali bramkarza ceglowian. Mecz rozstrzygnął się jednak w dolizonym czasie gry, kiedy Wąsowski najpierw trafił samobójczo, a strzelanie zakończył Duda ustalając wynik na 4:5. (1k)

WYNIKI I TABELLE

IV LIGA – grupa północna

MKS Ciechanów – Czarni Węgrów 0:1, MKS Przasnysz – KS Łomianki 2:0, Naprzód Skórzec – Wisła II Płock 3:2, Mławianka Mława – Bug Wyszków 2:2, Mazur Gostynin – Błękitni Gąbin 3:0 (wo), Huragan Wołomin – Ożarówianka Ożarów Mazowiecka 1:0, Korona Szydłowo – Ostrovia Ostrow Mazowiecka 2:7, Wkra Biezuń – Mazovia Mińsk Mazowiecki 1:3

1	Huragan Wołomin	70	83:36
2	MKS Przasnysz	68	76:32
3	Ożarówianka	64	63:20
5	Mazovia Mińsk	56	71:41

Okręgówka – Siedlce

Watra Mrozy – Płomień Dębe Wielkie 3:4, Jabłonianka Jabłonna Lacka – Tęcza Stanisławów 1:1, Zryw Sobolew – Pogoń II Siedlce 2:4, Mazovia II Mińsk Mazowiecki – Orzeł Unin 2:1, Humik Huta Czechy – Tajfun Jartypany 1:0, Tygrys Huta Mińska – Miedzanka Miedzna 2:2, Fenix Siennica – Victoria Kaluszyń 2:0

1	Podlasie Sokółów Podlaski	80	96:29
2	Pogoń II Siedlce	68	121:35
3	Hutnik Huta Czechy	63	87:48
6	Mazovia II Mińsk	52	69:57
7	Fenix Siennica	46	41:46
9	Tygrys Huta Mińska	44	57:62
10	Płomień Dębe Wielkie	42	68:86
11	Tęcza Stanisławów	41	50:65
12	Victoria Kaluszyń	40	62:60
15	Watra Mrozy	31	52:82

Klasa A – grupa siedlecka

Liwia Łochów – Kolektyw Olesnica 0:2, Jutrzenka Cegłów – Kosovia Kosów Lacki 4:5, Wękra Zbuczyn – Jastrząb Żeliszew 3:0, Błękitni Stoczek – Grodzisk Krzyszczak 3:1, Wicher Sadowne – MKS Małkinia 1:1, Tęcza Korczew – ULKS Gołąbek 3:2, Zorza Sterdyń – LKS Ostrowek 0:6

1	Wękra Zbuczyn	51	67:30
2	MKS Małkinia	47	63:30
3	Kosovia Kosów Lacki	44	60:49
14	Jutrzenka Cegłów	18	50:74

Uwaga! Reportaż filmowy z meczu Fenix z Victorią pokazujemy w strumieniu CS TV na www.co-slychac.pl, a po tygodniu w archiwum WARTO OBEJRZEC i na youtube w kanale MEDIAL Piątkowski.

26.06.2016



Mrozy policyjne

Od pewnego czasu dużo mówi się o przywróceniu posterunków policji, które przed laty likwidowano w mniejszych miejscowościach, aby wprowadzić system, który funkcjonuje obecnie. W wielu gminach powiatu mińskiego radni zastanawiają się, czy władze coś w tej materii robią. W Mrozach sytuacja jest szczególnie, bo w takim przypadku pod znakiem zapytania stanęłyby plany rozbudowy komisariatu...

Wzory na kopię

LUKASZ KUĆ

O rozbudowie i modernizacji komisariatu w Mrozach mówi się już od kilku lat. Wkładem samorządu w tę inwestycję miało być opracowanie projektu technicznego, który wraz z pozwoleniem na budowę miał zostać przekazany Komendzie Stołecznej Policji, aby ta z własnych środków zaczęła budowę. Takie postawienie sprawy spotkało się jednak ze sprzeciwem Regionalnej Izby Obrachunkowej, która stwierdziła, że do zadań gminy nie należy wykonywanie za policję jakichkolwiek projektów, ale tylko ewentualne wsparcie finansowe. Dlatego też mrozańscy radni zdecydowali się zaskarżyć rozstrzygnięcie RIO do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, ponieważ może ono utrudnić i opóźnić rozpoczęcie prac nad nowym komisariatem.

Na razie sprawa jest jeszcze w toku, ale wśród mieszkańców pojawiają się pytania, czy w ogóle zasadne jest budowanie nowego dużego komisariatu, jeśli trzeba będzie otwierać małe posterunki. Burmistrz Jaszczuk zwrócił uwagę, że takie rozwiązanie skutkowałooby tylko pogorszeniem stanu bezpieczeństwa nie tylko w gminie Mrozy, ale w całym powiecie mińskim. Przypomniat przy tym, że od 2002 roku, kiedy w powiecie mińskim została zmieniona struktura organizacyjna policji, wskaźniki bezpieczeństwa radykalnie wzrosły.

Wbrew pozorom, mniejsza liczba komisariatów i posterunków zwiększyła dostępność



Skromnie w porównaniu ze Stanisławowem

policyjnych interwencji, ponieważ są one wykonywane wszędzie przez 24 godziny na dobę, co w przypadku małych placówek nie zawsze było możliwe ze względu na niewielką liczbę pracowników.

Od władz centralnych wyszła więc tylko sugestia, aby o ewentualnym zmianach decydowały powiatowe komendy oraz samorządy. Komenda powiatowa w Mińsku o takich przeobrażeniach nie myśli, czemu dał wyraz komendant Dydek podczas sesji w Sienicy, kiedy przytoczył podane już wyżej argumenty. Słowem, więcej posterunków, to paradoksalnie gorsza przystępność policji.

Wydaje się, że żaden z samorządów powiatu mińskiego nie będzie optował za zmianą struktury organizacyjnej policji. O jej skuteczności wydatnie świadczą pozytywne wyróżniające się wyniki mińskiej KPP na tle całego stołecznego garnizonu oraz to, że sąsiednie powiaty kopiuja mińskie rozwiązania.

Uwaga! Reportaż filmowy z dyskusji o policji pokazujemy w strumieniu CsTV na www.co-slychac.pl, a po tygodniu w archiwum WARTO OBEJRZEĆ i na youtube w kanale MEDIAL Piątkowski.

Co slychac? 26.06.2016 m126

Kolarska młodzież

W miniony czwartek przed szkołą podstawową w Mrozach odbył się pokazowy trening kolarski MTB, który zgromadził ponad 30 uczestników. W zajęciach pierwszy raz wzięli udział nowi kandydaci na kolarzy - najmłodsi uczniowie tutejszej

przeszkół na dużej prędkości. Mimo tych trudnych sztuczek na twarzach "młodziaków" nie widać było przerażenia a raczej duży entuzjazm i zapał do pracy. Bardzo ważne jest aby dydaktyczna strona takich zajęć zawierała wiele elementów dobrej zabawy a nie



wiązała się wyłącznie ze stresem i obawami. Było więc miejsce na humor i wiele śmiechu.

Trener PZKOL Jacek Tomkiewicz: ".po piątym roku mojej pracy trenerskiej w Mrozach utwierdzam się w przekonaniu, że zawsze był tu duży potencjał i świetne nastawienie mentalne do sportu. W tych okoli-

cach są fantastyczne warunki terenowe do uprawiania kolarstwa a mnogość organizowanych w ciągu roku wyścigów świetnie stymuluje rozwój tej przepięknej dyscypliny. Praca nad kształtowaniem młodych sportowców osobowości w Mrozach -to dla mnie wyzwanie ale też wielka satysfakcja..."

"podstawówki", którzy przybyli w towarzystwie rodziców. Było na co popatrzeć... Demonstracja nienagannej techniki w wykonaniu bardziej zaawansowanych zawodników wywołała nieukrywane zadziwienie i została nagrodzona brawami. Chwilę później wszyscy zmierzili się z torom przeszkód oraz trudnym zjazdem na rowerze po schodach. Okazało się że taki wycyzyn jest możliwy !!! Znalaziono też czas na przegląd sprzętu z którego korzystają najmłodsi adeptci. Cenne rady i uwagi w tej kwestii mają duże znaczenie nie tylko dla jakości treningów ale również dla bezpieczeństwa na drodze. Najwięcej problemów w "młodym peletonie" przysporzyło formowanie i przegrupowanie szyków oraz pokonywanie



Drwom

30.06.2016

MN 19

Jeszcze dwa lata i gimnazja znikną z systemu edukacji narodowej. Wcale to nie znaczy, że ich historia tylko negatywnie zapisała się w dziejach oświaty. Mają swoich zwolenników, a szczególnie kadrę nauczycielską, która awansowała z podstawówek do grona półśredniej elity. Nic dziwnego, że to gimnazjali dyrektorzy i nauczyciele będą ich bronić. Czy powinni? Na pewno nie ci, których szkoły osiągnęły nieprzyzwoite wyniki egzaminów sprawdzających gimnazjalną wiedzę...

Świty elity

J. ZBIGNIEW PIĄTKOWSKI

Egzamin gimnazjalny przeprowadzono od 18 do 20 kwietnia 2016 r. Przystąpiło do niego 49 tysięcy uczniów III klasy gimnazjum z Mazowsza i ponad 1600 gimnazjalistów z powiatu mińskiego. Składał się z trzech części. W części humanistycznej gimnazjaliści rozwiązywali zadania z historii i wiedzy o



Macierzanka nadal przewodzi gimnazjalnej elicie

MIEJSCA	GIMNAZJUM	STAN UCZNIÓW	ŚREDNIA 2016	ŚREDNIA 2015	HISTORIA WOS	JĘZYK POLSKI	MATEMATYKA	PRZYRODNICZE
1	Mińsk GILO	85	80,8	78,2	77,5	88,3	80,6	76,6
2	Mińsk GM-Salez.	28	77,3	75,7	74,3	84,9	78,3	72,0
3	Sulejówk RM	10	74,6	74,7	74,2	84,4	72,4	67,4
4	Sulejówk ZJM	21	70,2	67,6	65,9	86,7	66,3	62,0
5	Mińsk GM-2	141	66,1	66,5	64,2	81,8	58,8	59,5
6	Okuniew	19	64,6	54,7	54,8	81,2	66,3	56,0
7	Sulejówk GM-1	85	61,9	60,8	60,5	78,5	54,2	54,6
8	Halinów	79	60,4	60,9	62,0	71,7	52,6	55,4
9	Wielgolas	40	59,0	53,1	59,2	70,4	53,7	52,9
10	Kaluszyn	56	58,9	58,1	57,6	74,2	52,0	52,0
11	Jakubów	50	58,3	56,4	55,2	72,7	54,8	50,5
12	Żaków	31	58,3	59,4	51,1	69,3	55,4	57,4
	powiat miński	1 628	58,1	56,0	57,0	71,4	51,3	52,7
13	Dębe Wielkie	92	57,8	57,6	58,6	70,4	49,8	52,5
14	Dobre	64	57,8	58,8	60,1	69,5	48,6	53,0
15	Sulejówk GM-2	80	57,1	55,5	54,4	70,3	50,0	53,8
16	Zamienie	21	56,0	52,9	53,1	74,1	50,7	46,2
17	Mińsk GM-3	125	55,1	55,9	54,9	67,4	48,4	49,6
18	Mrozy	66	55,1	56,0	51,7	72,0	47,7	48,8
19	Siennica	48	54,9	54,3	52,8	67,2	49,9	49,6
20	Stanisławów	57	54,8	54,9	53,8	67,7	44,7	52,9
21	Cegłów	49	54,5	56,1	54,1	65,2	48,9	49,7
22	Janów	20	54,2	52,4	56,3	63,9	49,2	47,3
23	Mińsk GM-1	122	54,0	56,0	52,4	69,1	45,8	48,6
24	Pustelnik	31	53,8	51,7	57,5	68,8	43,1	45,9
25	Latowicz	24	52,7	58,4	51,8	67,7	41,4	50,0
26	Sulejówk GM-3	31	51,6	57,9	49,6	65,1	45,4	46,3
27	Huta Mińska	15	49,6	48,3	48,9	60,3	41,5	47,9
28	Stojadła	25	48,3	53,4	49,7	65,2	35,6	42,8
29	Jeruzal	40	47,9	49,5	47,1	67,0	36,7	40,7
30	Stara Niedziałka	16	46,4	49,8	52,9	56,9	36,0	39,9
31	Mrozy-spec.	6	41,6	33,7	35,3	62,2	29,7	39,2
32	Podciernie-spec.	15	36,3	36,5	35,3	50,5	25,7	33,6
33	MińskGM-2-spec	36	30,4	31,3	34,3	36,5	20,6	30,4

społeczeństwie oraz z języka polskiego, a w części drugiej – zadania z matematyki i przedmiotów przyrodniczych, czyli biologii, chemii, fizyki i geografii. W trzeciej części egzaminu uczniowie rozwiązywali zadania z wybranego języka obcego nowożytnego na poziomie podstawowym i rozszerzonym.

Wyniki tegorocznego egzaminu pokazują, że uczniowie bardzo dobrze poradzili sobie między innymi z zadaniem z języka polskiego, które w 22 pytaniach sprawdzało odbiór tekstów kultury i wykorzystanie zawartych w nich informacji. Większości gimnazjalistów nie przysporzyło również problemów zadanie z historii sprawdzające umiejętność analizowania i wnioskowania na podstawie źródła ikonograficznego. Z matematyki uczniowie wykazali się umiejętnością odczytywania i wykorzystywania informacji z wykresu, a z fizyki posługiwania się pojęciem przyspieszenia do opisu ruchu.

Egzamin wskazał również umiejętności, które gimnazjaliści opanowali słabiej. W części z języka polskiego trudność sprawiło uczniom między innymi zadanie sprawdzające funkcjonalne wykorzystanie wiadomości z zakresu świadomości językowej, a z historii i WOS zadanie dotyczące chronologii historycznej. Z matematyki najtrudniejsze spośród 24 zadań okazało się zastosowanie twierdzenia Pitagorasa w nietypowej sytuacji, a z chemii – planowania doświadczenia, w wyniku którego można otrzymać określoną substancję.

W powiecie mińskim średnia wyników jest nieco wyższa od ubiegłorocznej, ale już poszczególne

Co słychać? 3.07.2016 nr 27

szkoły mają się różnie. Tylko 12 z nich ma średnią wyższą od powiatowej, ale tylko trzy osiągnęły radykalną hossę – Macierzanka Okuniew i Wielgolas. Z tych pod kreską natomiast aż 7 przeżywa bessę, czyli utratę kilku punktów w porównaniu z 2015 rokiem. Głęboki kryzys zauważalny jest w Cegłowie, mińskim Andersie, Latowiczu, sulejówce Trójce, Stojadłach, Jeruzalu i Starej Niedziałce.

Martwią także wyniki średniej z podstawowych przedmiotów, a szczególnie z matematyki, bo jak można ocenić normalne szkoły które mają poziom niewiele wyższy od szkół specjalnych... Jak można ocenić gimnazja osiągające nieco ponad połowę punktów najlepszych, a poniżej 50 procent możliwych do zdobycia...

Dobrze więc się dzieje, że te twory zostaną zlikwidowane, bo – jak widać z tabel – w niektórych gminach jest ciężarem po nad siły dydaktyczne nauczycieli i zdolności motywacyjne dyrektorów. A może także ponad zdolności i chęci uczniów...



Mrozy nie-inwestycyjne

Koniec zabawy w kotka i myszkę - zapowiada burmistrz Mrozów Dariusz Jaszczuk i prosi radę gminy oraz mieszkańców o wsparcie akcji, która ma wymusić na kolei wybudowanie od dawna wyczekiwanego wiaduktu nad torami w Mrozach. Jaki będzie skutek? Trudno powiedzieć, bo PKP PLK trudno do czegośkolwiek zmusić...

Kolej na protest

LUKASZ KUĆ

Już w 2008 roku władze PKP PLK zadeklarowały, że z własnych środków wybudują wiadukt w Mrozach. Te plany sięgają jednak wielu lat wstecz, kiedy w 1997 roku została podpisana umowa, w myśl której bezkolizyjny przejazd miał być jednym z elementów modernizacji linii kolejowej E20. Sam wiadukt miał powstać w ciągu dwóch lat od zakończenia tych prac, czyli około roku 2002. Przez kolejne 6 lat nic się nie zmieniło, aż zapadła wspomniana wyżej decyzja. Budowę przejazdu zaplanowano na lata 2009-2010, jednak żadne prace nie zostały nawet zaczęte, a w ostatnim czasie kolej wyraźnie dystansuje się już od tego pomysłu, twierdząc, że były to tylko luźne dywagacje, a wiadukt powinien postawić zarządca drogi, czyli powiat.

Na nic zdaly się naciski i interwencje. Teraz przyszła więc pora na nowy etap, czyli protest społeczny, do którego burmistrz nakłania wszystkich mieszkańców. Mają się oni podpisać pod pismem, które rada gminy przegłosowała, a które skierowane jest do premiera, ministra transportu, prezesa PKP PLK, przewodniczącego sejmowej komisji infrastruktury, wojewody i marszałka województwa mazowieckiego oraz do wiedzy posłów i senatorów z powiatu mińskiego.

Oczywiście listy z podpisami mają być na razie tylko wsparciem dla skarg, które będą kierowane do prezesa PKP PLK oraz do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Jeżeli nic z tego nie wyjdzie, trzeba będzie liczyć się poważnymi protestami z blokowaniem linii kolejowej włącznie, o czym mówią bojowo nastawieni mieszkańcy. Mają już bowiem dosyć porannych korków, które sięgają dwóch rond i utrudniają przejazd przez miasto na linii Grodzisk-Cegłów.

Na razie zawiązał się jednak społeczny komitet poparcia inicjatywy zbierania podpisów. Władze gminy liczą, że około ty-



Tysiąc podpisów na początek wystarczy



Na wiadukt czekają 20 lat

siąc autografów powinno zrobić wrażenie na adresatach stanowiska rady miejskiej. Jeżeli nie zrobi, przyjdzie pora na protesty, a każdy chyba rozumie, co oznaczałoby nawet krótkotrwale zablokowanie linii kolejowej E20, która oprócz tego, że służy lokalnej społeczności, łączy też Berlin z Moskwą. W pewnym momencie mieszkańcy mogą po prostu nie wytrzymać, zwłaszcza że natężenie ruchu na tej trasie wyraźnie wzrasta.

Czy burmistrzowi Jaszczukowi uda się porwać za sobą tłumy? Czy niedawne animozje nie wpłyną na chęć poparcia wóldarza gminy i miasta Mrozy? Trudno powiedzieć, ale spektakularnych efektów wiaduktowej akcji chyba nie należy się spodziewać...

Uwaga! Reportaż filmowy z sesji pokazujemy w strumieniu CxTV na www.co-slychac.pl, a po tygodniu w archiwum WARTO OBEJRZEĆ i na youtube w kanale MEDIAL Piątkowski.

Co Słychać? 3.07.2016 nr 27



Na stadionie w Mrozach zorganizowano Mazowiecki Turniej Piłki Nożnej Olimpiad Specjalnych Ignaców-Mrozy 2016. Za to wydarzenie odpowiedzialne było Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci Upośledzonych Umysłowo Dzieciom Radość i Stowarzyszenie Olimpiady Specjalne Polska Mazowieckie we współpracy z ZSS w Ignacowie. W zawodach wzięło udział 11 drużyn w tym 3 żeńskie z terenu całego województwa mazowieckiego

Ignaców w Mrozach

Przybyłych zawodników, trenerów i gości przywitała Janina Brzeszkiewicz – dyrektor ZSS w Ignacowie. Podczas ceremonii otwarcia, wystąpiły dwie grupy taneczne przygotowane przez Agatę Gańko z mińskiego MDK. Kolejnym występem była piosenka Hands Up w wykonaniu Angelli Jabczyńskiej – uczennicy Zespołu Szkół w Ignacowie. Został zaprezentowany także film z przemówieniem Agaty Kornhauser-Dudy do zawodników Olimpiad Specjalnych z okazji Europejskiego Tygodnia Piłki Nożnej Olimpiad Specjalnych. Zgodnie z rytuałem, nie mogło też zabraknąć hymnu Olimpiad Specjalnych, po którym zawodnik klubu Ignasie Marcin Biernat wypowiedział treść przysięgi: Pragnę zwyciężyć, lecz jeśli nie będę mógł zwyciężyć niech będę dzielny w swym wysiłku.

Turniej został przeprowadzony w trzech grupach męskich i jednej żeńskiej. Drużyny rozegrały po dwa mecze w grupach turniejowych. Wśród zwycięzców znalazły się drużyny: Dystans Łosice, Olimpijczyk Płońsk oraz Kampinoskie Byki Leszno. Ignasie z Ignacowa zajęły drugie miejsce w grupie niebieskiej.

Wszyscy zawodnicy zostali udekorowani medalami i otrzymali paczki ze słodyczami. Oficjalnego zamknięcia imprezy dokonał Krzysztof Plochocki – wicestarosta miński. Mazowiecki Turniej Piłki Nożnej Olimpiad Specjalnych Ignaców Mrozy 2016 to kolejna impreza włączona w obchody 55-lecia powstania Zespołu Szkół Specjalnych im. Janiny Porazińskiej w Ignacowie. (Ik)



Co słychać? 10.07.2016
m n 28

Tygodnik Siedlecki

17.07.2016 m n 28

Lubią, więc jeżdżą

150 rowerzystów wzięło udział w IV Rajdzie Rowerowym w Dobrem. Organizatorami aktywnej formy wypoczynku są wójt Tadeusz Gałazka i Gminny Ośrodek Kultury. Uczestnicy pokonali osiemnastokilometrową trasę: Wólka Kokosia-Poręby Nowe-Grabniak-Rudzienko-Rudno-Dobre. Wśród startujących w rajdzie byli nie tylko mieszkańcy gminy Dobrze, ale też sąsiednich Mrozów i Mińska Mazowieckiego. Na rajd przyjeżdżają też mieszkańcy Warszawy. Co roku bywa ich coraz więcej. (Bono)

Co słychać? 31.07.2016 m n 31

Mrozy siatkarskie

To był wyjątkowy sezon dla siatkarzy SPS GOSiR Mrozy. Ich debiut w IV lidze nie mógł zakończyć się lepiej, bo od razu uzyskali awans do wyższej klasy rozgrywek...



ski, Kamil Ptasiński; atakujący – Mateusz Sekular, Łukasz Krupka; przyjmujący – Marcin Kuźniarski (kpt.), Maciej Pukianiec, Michał Wróblewski, Paweł Karpiniński, Sebastian Stal; środkowi bloku – Krzysztof Kalisz, Wojciech Chomicz, Przemysław Klik, Mateusz Gniadon; libero – Michał Krzyżanowski, Sebastian Pytlos. Trenerem jest Marcin Sentkiewicz, zaś dyrektorem sportowym drużyny kierownik GOSiR Lucjan F. Molenda. Ponadto o odpowiednią organizację sekcji i przygotowanie dni meczowych zadbał pracownicy GOSiR: Karolina Gojska, Hanna Kiersztyn i Jan Kowalski (Ik)

Awans na inaugurację

Pod koniec maja mrozianie rozegrali decydujące spotkania w IV lidze. W sezonie zasadniczym podopieczni trenera Marcina Sentkiewicza przegrali tylko 2 mecze wyjazdowe, a w fazie play-off okazali się bezkonkurencyjni w dwumeczach z KKS Kozienice i Ventusem Zamek Ciechanów. Miel zagrać jeszcze z Wichrem Kobylka, ale oddał on mecz bez gry, ponieważ także miał już awans w kieszeni. Zwycięzcy IV ligi odebrali pamiątkowe statuetki z rąk burmistrza Dariusza Jaszczuka oraz życzenia, aby w III lidze poszło im tak samo dobrze jak w IV. Być może uda się zbudować naprawdę silną drużynę, bo fala zainteresowania siatkówką na razie nie mija.

Piłką siatkową w Mrozach ma bogate tradycje, lecz dopiero po powołaniu do życia

Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz przychylności władz pojawiła się szansa na stworzenie odpowiednich warunków organizacyjnych i finansowych do startu w oficjalnych rozgrywkach ligowych Mazowiecko-Warszawskiego Związku Piłki Siatkowej. Debiut w IV lidze był również uwieńczeniem pracy kilku pokoleń nauczycieli wychowania fizycznego mroziańskich szkół wszystkich typów i innych pasjonatów siatkówki. Ich wieloletnie sukcesy w rozgrywkach międzyszkolnych różnych szczebli oraz w ligach amatorskich stworzyły grono młodych zawodników możliwość rozwijania swoich umiejętności siatkarskich.

W sezonie 2015/2016 GOSiR Mrozy reprezentowali: rozgrywający – Piotr Karmin-

Obiecanki cacanki, a mieszkańcom korki

Mieszkańcy Mrozów mają dość korków, które po zamknięciu szlabanów na przejeździe kolejowym paralizują miasto. Żądają spełnienia obietnic, danych im kilkanaście lat temu przez PKP. Chcą, by w Mrozach w końcu zbudowano wiadukt nad torami.

W 1997 roku koleje rozpoczynały w Mrozach modernizację trasy kolejowej E20 do Terespoła. Władzom PKP zależało na sprawnym przeprowadzeniu inwestycji, samorządowi Mrozów (które były wówczas jeszcze gminą wiejską) - na wiadukcie. Inwestor, w zamian za przychylność wójta **Dariusza Jaszczuka** i sprawne uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, zgodził wybudować wiadukt. Wójt Dariusz Jaszczuk chciał, żeby wiadukt powstał nieopodal obecnego przejazdu kolejowego, który mógłby być wykorzystywany w awaryjnych sytuacjach. PKP przystało na takie rozwiązanie.

Wiadukt miał powstać na koszt kolei w ciągu dwóch lat od uruchomienia zmodernizowanej linii, czyli do 2002 r. Od tamtego terminu minęło już kilkanaście lat, a wiadukt w Mrozach wciąż nie ma. Za to kiedy przejeżdża pociąg - korki na ulicach są coraz większe.

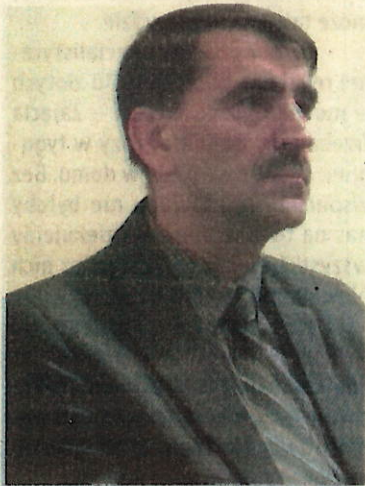
WIADUKT WCIAŻ TYLKO NA PAPIERZE

Obietnica nie została spełniona. Od 1997 r. zmieniło się w Polsce kilka rządów, władze PKP (a w powstałych w jej strukturach spółkach zmieniały się nawet szybciej). Wójt, a później burmistrz, Dariusz Jaszczuk prowadził z nimi rozmowy. Słał pisma, przypominał ustalenia. Kolejne władze spółki słuchały o tym, co obiecali ich poprzednicy, deklarowały, że sprawdzą, że zajmą się sprawą. Bywało, że proszono wójta Dariusza Jaszczuka, by przesłał całą korespondencję prowadzoną między koleją a gminą. Wójt wysyłał, miał nadzieję, że tym razem władze spółki przyjrzą się, zobaczą, sprawdzą... - Przypominałem cały czas, że mają wobec nas zobowiązanie, z którego muszą się wywiązać.

Szefowie spółki mówili, że nie mają pieniędzy, a bywało, że przez kolejne lata zwracali duże kwoty do budżetu, bo nie były wykorzystane na inwestycje - wspomina Dariusz Jaszczuk.

SAMORZĄDOWCY WYCIĄGAJĄ RĘKĘ

Nadzieja pojawiła się też, kiedy **Czesław Mroczek**, lider powiatowych struktur PO w Mińsku Mazowieckim, został wiceministrem w MON. Jak nie on, to kto pomoże? Jeszcze raz zaczęły się spotkania, rozmowy, wymiana dokumentów i opowiadanie, co przez ostatnie lata wydarzyło się w relacjach Mrozy - PKP.



Dariusz Jaszczuk

foto. BoNo

Na spotkaniu w 2008 roku zapadła decyzja, że wiadukt zostanie wybudowany w latach 2009-2010. - Na tym spotkaniu byli: poseł Mroczek, starosta Antoni Tarczyński, właściciel drogi, na której miał być budowany wiadukt, ówczesny zastępca dyrektora PKP PLK i jego pracownicy, oraz ja - wspomina Dariusz Jaszczuk.

- Wówczas wyrazili gotowość realizacji inwestycji. Zapytano nas, na ile my, samorządowcy, jesteśmy

Tygodnik Siedlecki 17.07.2016
nr 28

w stanie ich wesprzeć. Mimo że, zgodnie ze zobowiązaniem, PKP PLK miały w całości realizować tę inwestycję, my ze starostą zobowiązaliśmy się, że wykupimy i prześlemy im teren pod budowę. Ja zapewniłem, że przygotowujemy miejscowy plan zagospodarowania, prześlemy mapy, by szybko sporządzić studium wykonalności - opowiada Jaszczuk. Mapy zamówiono i przekazano do PKP PLK. Teren po północnej stronie torów, który powinien wykupić powiat, został przygotowany. Miał być przekazany kolei po wytyczeniu trasy wiaduktów. Były telefony, wymiana listów, nawet propozycja podpisania listu intencyjnego.

WSZYSCY PŁACĄ PO RÓWNO?

W przesłanym do gminy projekcie listu intencyjnego Dariusz Jaszczuk ze zdumieniem przeczytał, że Mrozy, powiat miński i PKP PLK zapłacą za budowę wiaduktów po równo. - To było zaprzeczeniem naszych uzgodnień i odrzuceniem wcześniej złożonych nam deklaracji - komentuje. Jaszczuk napisał własną propozycję listu intencyjnego, zgodną z wcześniejszymi ustaleniami. Nie było w nim mowy o współpłaceniu. Zgodził się nato-

miast, by po wybudowaniu wiaduktów w Mrozach zniknął dotychczasowy przejazd przez tory.

- Po wysłaniu mojej propozycji listu intencyjnego, potem kolejnych wezwań, straszeniu sądami, skargach przypomnianiu, że łamane jest prawo, otrzymałem od PKP PLK pismo w którym zakwestionowano dotychczasowe ustalenia. Potraktowano je jako wstępną deklarację - mówi rozżalony Dariusz Jaszczuk.

Mijały lata. W 2014 roku do Mińska Mazowieckiego przyjechał ówczesny wiceminister, zastępca Elżbiety Bieńkowskiej (wicepremiera oraz ministra infrastruktury i rozwoju, czyli kogoś kto ma wpływ na PKP PLK). Sprawa wiaduktów wróciła. Były pokazywane dokumenty, uzgodnienia, deklaracje.

- Zyskaliście tyle, że ktoś ze spółki PKP zechciał się z nami spotkać. Pojechaliśmy razem z Marcinem Jakubowskim, burmistrzem Mińska Mazowieckiego. Oczekiwałem, że ktoś w końcu podejmie decyzję o wypełnieniu zobowiązania. Burmistrz Marcin Jakubowski rozmawiał o możliwości współpracy Mińska Mazowieckiego z PKP PLK w kwestii budowy mińskiego wiaduktów. Był gotów na współfinansowanie inwestycji. Ja podkreślałem, że nasza sytuacja jest inna. Potem prze-



słałem zebraną przez lata dokumentację - wyjaśnia burmistrz Jaszczuk.

Po kilku miesiącach otrzymał odpowiedź od władz kolejowych. Jaką? – Taką, jaka była w poprzednich pismach. Że mogą z nami współpracować, ale nie czują żadnych zobowiązań wynikających z poprzednich decyzji - mówi.

LUDZIE PROTESTUJĄ

Od jesieni ubiegłego roku mamy nowy rząd. Władze Mrozów sprawdzają, czy w ślad za tym zmieni się również podejście państwowej spółki do zobowiązań sprzed kilkunastu lat. W podjętym przez samorząd pod koniec czerwca 2016 r. stanowisku, skierowanym do premiera, władz PKP, posłów i senatorów związanych z terenem radni napisali: „PKP PLK w sposób całkowicie lekceważący i karygodny traktują obowiązki nałożone w prawomocnych decyzjach administracyjnych oraz zobowiązania i uzgodnienia ze społecznościami lokalnymi.”

- Trzeba skończyć z proszeniem, oczekiwaniem, negocjacjami i grą na czas. To nie fanaberia burmistrza. To presja mieszkańców naszej gminy. To oni liczą na dobrą zmianę - mówi burmistrz Dariusz Jaszczuk.

BOŻENA NOWOTNIAK



W tym miejscu ma powstać wiadukt. Mówi się o tym od 2002 r.

foto. BoNo



Mrozy na wodzie

Gminy Latowicz, Ceglów oraz Mrozy połączone są systemem wodociągowym. Taka sytuacja funkcjonuje już od wielu lat i właściwie nikt nie jest z niej do końca zadowolony, dlatego każdy z samorządów stara się o wyemancypowanie. W Mrozach, żeby rozwiązać problem z brakami w dostawach wody chcą zbudować zbiornik wyrównawczy. Pomysł ten pojawił się przy okazji planów gazyfikacji gminy i miasta...

Gazowa okazja

LUKASZ KUĆ

Co łączy zbiornik wodny z gazociągami? Bliskie położenie. Na razie jednak tylko w planach. W Woli Paprotniej ma powstać stacja gazowa, która dostarczać będzie gaz na początku do Mrozów, a w szerszej perspektywie do innych części gminy. Przy tej okazji burmistrz Jaszczuk wpadł na pomysł, aby pozyskać działkę obok i zbudować tam wspomniany zbiornik wodny, który ma zminimalizować możliwość przerw w dostawie wody.

Problemy z ciśnieniem w mroziańskich rurach pojawiły się w zeszłym roku. Spowodowały je letnie upały. Władze rozwiązały ten kłopot kupując nową pompę. Jednak w bieżącym roku problemy wróciły, tym razem spowodowane kwestiami technicznymi. Także one zostały naprawione i teraz już ma być lepiej, ale wyrównawczy zbiornik ze splywem grawitacyjnym byłby

gwarantem, że nawet gdyby pompy nie pracowały przez godzinę czy dwie, nikomu nie brakowałoby wody.

Dodatkowe kłopoty powoduje spięcie z gminą Ceglów. Jedno z wodociągowych przejść pod torami kolejowymi uległo uszkodzeniu już jakiś czas temu, co sprawia, że mrozianom w mieszkaniach spada ciśnienie. Sprawa ma być wreszcie załatwiona, ale nikt nie da gwarancji, że nie pojawi się kolejna awaria.

Dlatego, jak zapewnia Jaszczuk, w ciągu roku czy dwóch powinni wybudować wspomniany zbiornik. Na razie nie znamy żadnych szczegółów technicznych, bo to są na razie wstępne deklaracje. Niedługo jednak powinniśmy się czegoś dowiedzieć. Na razie można tylko wspomnieć, że działka, na której ma powstać inwestycja, ma dogodne, bo wysokie, położenie. Znajduje się ona w strefie produkcyjno technicznej niedaleko ulicy Kilińskiego, pomiędzy stacją energetyczną a ulicą Graniczną.

910 32



Przyjdzie czas na wnoszenie uwag



Na razie gaz, a woda przy okazji

Większe kontrowersje wzbudza jednak budowa stacji gazowej. Choć burmistrz twierdzi, że wszystko jest zgodne z prawem, bo zachowane są odpowiednie odległości, a w okolicy nie można stawiać budynków mieszkalnych to niektórzy mieszkańcy zaczęli protestować. Na razie na protesty jednak za wcześnie, bo ewentualne uwagi będą dopiero zbierane. Dlatego Jaszczuk zrzuca takie reakcje na karb nieuświadomienia, bo planowana inwestycja znajduje się prawie 200 metrów od ulicy Głównej, więc nie ma powodów do obaw.

Czy to przekona mieszkańców Woli Paprotniej i Mrozów? Niektórzy być może zechcą zaprotestować dla samej zasady, aby pokazać swoją dezaprobatę wobec burmistrza. Przy takim postawieniu sprawy, warto wznosić okrzyki, żeby się pokazać.

Uwaga! Reportaż filmowy z sesji w Mrozach pokazujemy w strumieniu CsTV na www.co-slychac.pl, a po tygodniu w archiwum WARTO OBEJRZEĆ i na youtube w kanale MEDIAL Piątkowski.

POŻEGNANIE: Więcej niż bibliotekarka

Danuta Grzegorzcyk (1956-2016)

W poniedziałek 1 sierpnia odeszła

**Danuta Grzegorzcyk – bibliotekarka,
regionalistka oraz animatorka kultury.**

**Promowała historię Mrozów, Cegłowa i
okolic. Od kilku lat walczyła z
nowotworem.**



Od 2008 roku Danuta Grzegorzcyk była dyrektorką Gminnej Biblioteki Publicznej w Cegłowie. Swoją karierę bibliotekarską rozpoczęła w 1975 roku w Mrozach, gdzie pracowała do roku 2007. Działała również jako animatorka kultury i regionalistka. Była autorką szeregu publikacji dotyczących okolic Mrozów i Cegłowa. Założyła Izbę Regionalną w Mrozach, organizowała warsztaty dziennikarskie, aktorskie oraz spotkania z autorami. Prowadziła zespół wokalny „Razem”. Organizowała festyny i koncerty, koordynowała festyn Sójka Mazowiecka. Stworzyła również film fabularny oparty na faktach „Harczerze z Cegłowa”. Była pomysłodawczynią elektronicznej bazy regionalistów, w której znalazło się ponad 2000 zdjęć i artykułów dotyczących Cegłowa.

W 2014 roku otrzymała nagrodę Mazowieckiego Bibliotekarza Roku 2013. Podczas wywiadu, którego wtedy udzieliła Lokalnej, mówiła o swoich planach – wydaniu encyklopedii dotyczącej Cegłowa oraz albumu poświęconego ludziom kiedyś tu mieszkającym. Planowała też książkę z baśniami dla dzieci. Wszystkie te plany zrealizowała. Ostatnim dziełem był „Pierścień Anny”, czyli wspomniane baśnie. Zostały wydane na początku czerwca.

Danuta Grzegorzcyk pracowała już nad kolejną książką. Miała ona dotyczyć historii parafii w Mrozach. Autorka nie zdążyła jej dokończyć...

Zawsze była pełna pomysłów i energii. Mówiła, że uwielbia przeróżne nowinki. Zawsze chciała robić coś nowego, rewolucyjnego. Taki sposób życia starała się też ostatnio zaszczepić innym. Organizowała spotkania z pasjonatami różnych dziedzin życia, plener malarski i warsztaty teatralne. Dzięki niej do małego Cegłowa przyjeżdżały tak znane postacie jak np. Artur Andrus, Jacek Kawalec czy zespoły formatu Elektrycznych Gitar.

Od kilku lat walczyła z rakiem trzustki. Nie chciała nigdy mówić publicznie o swojej chorobie. Walczyła, pisała oraz działała nadal. Osoba postronna mogła się nawet nie domyślić, że dyrektorka przechodziła ciężkie terapie i zabiegi.

Msza pogrzebowa odbędzie się 3 sierpnia o godzinie 12 w kościele w Mrozach

Jarosław Ciótkowski, fot. Justyna Kowalczyk



Sumy pięciolatki

W Mrozach podsumowanie roku budżetowego 2015 stało się także okazją do podsumowania minionego okresu programowania unijnego. Był to bowiem czas, kiedy dopinano ostatnie inwestycje i zadania przed rozpoczęciem nowego etapu składania wniosków na dofinansowania.

Mroziański budżet roku 2015 był deficytowy. Dochody bowiem osiągnęły poziom 32,5 mln zł, zaś wydatki 33,6 mln zł. Dług natomiast wyniósł rekordowe 17,1 mln zł.

W ciągu minionych pięciu lat nasze wydatki inwestycyjne utrzymywały się na poziomie bliskim 10 mln zł, a w sumie otrzymaliśmy 45 mln zł z różnych źródeł – unijnych i krajowych – mówił burmistrz Jaszczuk.



Podobnie było w roku 2015, kiedy wydano na ten cel 9,5 mln zł. Zrealizowano łącznie 76 inwestycji, a wśród nich najważniejsza była oczyszczalnia ścieków w Jeruzalu wraz z kanalizacją Jeruzala i części Łukówca. W oczy rzuca się także nowa siedziba gminnej biblioteki, którą także ukończono w minionym roku. Był to więc ostatni rok dobrego okresu, kiedy udało się wykonać wiele planów. Bieżący budżet pokazuje, jakie są własne możliwości gminy Mrozy. Okazuje się, że zamiast 10 mln zł, mogą pozwolić sobie na wydatki inwestycyjne rzędu 2-2,5 mln zł. Tyle bowiem mają własnych środków. (fk)

Uwaga! Reportaż filmowy z sesji w Mrozach pokazujemy w strumieniu G. TV na www.co-slychac.pl, a po tygodniu w archiwum WARTO OBEJRZEĆ i na youtube w kanale MEDIAL Pąpkowski.

Koniec śmieciowej batalii?

Mieszkańcy Mrozów po wielomiesięcznej batalii mogą wreszcie odetchnąć z ulgą. Podjętą 28 czerwca uchwałą Zarząd Województwa Mazowieckiego przyjęła ostateczną wersję projektu Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami na lata 2016-2021 z uwzględnieniem lat 2022-2027. Jak łatwo się domyślić z tytułu prasowego, z planu wykreślono jakiegokolwiek zmiany odnoszące się do ewentualnego powstania na terenie gminy instalacji związanych z przetwarzaniem śmieci. Przyjęty po poprawkach dokument uwzględnił zgłoszone przez burmistrza Mrozów Dariusza Jaszczuka oraz Radę Miejską uwagi, w tym przywrócenie gminy do wschodniego regionu gospodarki odpadami. Wpływ na decyzję Zarządu Województwa Mazowieckiego miała też zapewne zdecydowana postawa samych mieszkańców, którym udało się zebrać ponad 4 tys. podpisów przeciw budowie składowiska odpadów na terenie ich gminy. Inicjatorzy społecznego protestu nie szli jednak w tej batalii ramię w ramię z władzami gminy, a obie strony do dziś nie pałają do siebie sympatią, zarzucając sobie nawzajem złe intencje. Jednak najważniejszy z punktu widzenia mieszkańców wydaje się być efekt końcowy sprawy, satysfakcjonujący obie strony. Co istotne, w zatwierdzonym WPGO nie ma też wzmianki o położonym niedaleko Jakubowa zakładzie Eko-Sam Bis, który aspirował do bycia RIPOK-iem, czyli Regionalną Instalacją Przetwarzania Odpadów Komunalnych. Wszystko wskazuje



zatem, że powody do świętowania mają nie tylko mieszkańcy Mrozów, ale też gminy Jakubów, a w szczególności najbardziej zaangażowanego w śmieciową batalię Izabelina. Ostatnio celem społecznego niezadowolenia stała się wójt Jakubowski gminy Hanna Wociał, którą izabelinianie obarczają winą za przyzwolenie na działalność firmy Eko-Sam Bis. Podczas ostatniej sesji dziesięciu obecnych radnych jednogłośnie uchwalili absolutorium dla wójta Jakubowa, jednak nie cała sesja była dla wójta Wociał równie przyjemna. W trakcie sesji odczytanych zostało kilka pism skierowanych do rady gminy za pośrednictwem sotyśa Izabelina Leszka Miąska, w których zawarto m.in. postulaty dotyczące przywrócenia dawnego przeznaczenia terenu, o który toczyła się śmieciowa batalia lub przeznaczenie go pod budownictwo mieszkaniowe, wykreślenie wszelkich zapisów dotyczących budowy RIPOK wraz z obszarem ochronnym czy określenie przeznaczenia terenu, na jakim miał powstać wskazywany RIPOK. W odpowiedzi na pisma radni nie zgadzali się radny Wojciech Nowak, który stwierdził, że jest otwarty na kontakt z mieszkańcami i gotowy przyjmować ich także prywatnie. W odpowiedzi wójt Wociał poprosił go o złożenie stosownej deklaracji na piśmie w tej sprawie. Czy finał zmian w WPGO zakończy również jakubowski konflikt? Dla gminy z pewnością byłoby to dobrodziejstwem, jednak nie każda batalia kończy się tak łatwo. (afb)

Nowy Dzwon 3.08.2016 nr 31

Nowy Dzwon 10.08.2016 nr 32

Ruszają w drogę z różnych powodów. Jedni, by podziękować za otrzymane łaski, drudzy, by o nie prosić. Jeszcze inni po to, by być bliżej Boga. Łączy ich jednak jeden cel – klasztor na Jasnej Górze. Mowa, rzecz jasna, o pielgrzymach, którzy w minionym tygodniu w drodze do Częstochowy gościli w mińskim powiecie.

W drodze do Matki



– Pozdrawiamy kierowców, którzy muszą przez nas stać w korku – woła jeden z przewodników XXVI Drohiczyńskiej Pielgrzymki na Jasną Górę, gdy prowadzona przez niego grupa maszeruje 3 sierpnia przez centrum Mrozów. Wyruszyli dwa dni wcześniej pod

zdjęcia. Niedługo przyjdzie im ruszyć dalej. Podobną trasą kroczy też XXX Białostocka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę, która 4 sierpnia na swej drodze mijają m.in. Katuszyn, Mrozy, Cegłów i Bożą Wolę. Wieczorem pątnicy idący pod hasłem: „Chrzest Bożym Miłosierdziem” docierają do Siennicy. Zostaną tu do rana, by po wzmocnieniu modlitwą w kościele pw. Świętego Stanisława Biskupa Męczennika i posiłkiem ruszyć w dalszą drogę. Stałym punktem na pielgrzymkowej trasie jest także Mińsk Mazowiecki, gdzie od lat witają pątników Pieszej Pielgrzymki Łomżyńskiej. W tym roku XXXII PPŁ maszeruje pod hasłem „Bądźcie Miłosierni”. Na swej drodze 4 sierpnia pielgrzymi mijają Dobrę, Młęczin, Jakubów, Starą Niedziałkę, zmagając się przy tym z niekorzystną pogodą. Gdy docierają do kościoła NNMP w Mińsku Mazowieckim, nad miastem ponownie wychodzi słońce. Podobnie jak w wielu miejscowościach na wędrówców czeka przygotowane przez parafian wsparcie w postaci pitnej wody i produktów spożywczych. Po mszy strudzone nogi poniosą ich dalej, do Huty Mińskiej, gdzie zatrzymają się na noc, a rannikiem wyruszą dalej, do Jasnogórskiej Matki. (atb)



Towarzystwo wycieczkowe

Po wiosennych autokarowych wycieczkach zorganizowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Mińska Mazowieckiego zbliża się czas letnich eskapad.

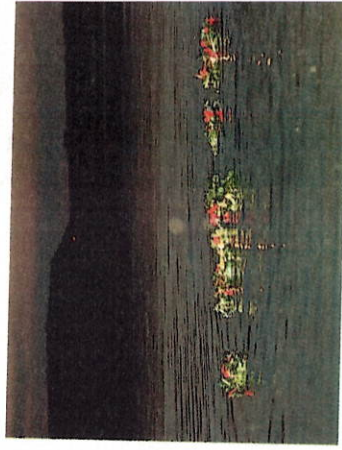
Zmroki powiatu

Trochę nietypowo, bo w piątek 5 sierpnia, TPMM zaprasza na autokarową wycieczkę przez powiat miński po zmroku. Trasa wyjazdu obejmie tym razem takie miejscowości jak Gesianka, Sokół, Dobre, Katuszyn, Mrozy, Jeruzal, Latowicz i Siennica. Pomimo późnej pory odwiedzą m.in. Muzeum Korstaniego Laszczyki w Dobrem oraz izby pamięci znajdujące się w szkołach w Katuszynie, Mrozach i Siennicy. Wyjazd z Mińska planujemy na godz. 17:50, powrót w sobotę ok. 2:00. Koszt udziału w wycieczce (wynajęciem autokaru, ubezpieczeni NNW) to 25 złotych. Zapisy - tel. 512 517 774 – zachęca Tomasz Adamczak.

Z kolei prezes Damian Sitkiewicz zaprasza 7 sierpnia 2016 r. o godz. 10:00 do sprzątania cmentarza żydowskiego w Mińsku, które koordynują Alicja Gontarek i Piotr Nowicki. Każdy, kto chce się do nas

przyłączyć będzie mile widziany.

Proponujemy krótki pobyt nad zalewem Karczunek, gdzie być może jeszcze pływają świętojańskie wianki katuszyńskich dziewcząt... A nocna kąpiel w jeziornym czynnym powiatowym akwenie też jest nie do pogardzenia (jaz)



Co słychać? 7.08.2016 nr 32



Mrozy uczą pamięć powstańców warszawskich muzyką oraz filmem. W niedzielę na placu za gminną biblioteką, a potem w jej murach zabrzmiały (nie)zakazane piosenki powstańcze, poniedziałek natomiast należał dziesiątej muzy - filmy wyświetlano nawet przedpremierowo...

Burzowe śpiewanie

LUKASZ KUĆ

Na niedzielny wieczór zaplanowano wspólne śpiewanie. Pomimo tego, że niebo stawało się niepokojąco granatowe, biblioteczny dziedziniec wypełnił się kilkudziesięcioma miłośnikami muzyki i historii. Przywitał ich dyrektor Gminnego Centrum Kultury Mirosław Borczyński, który pełnił także rolę głównego wykonawcy piosenek. Oprawę muzyczną, grając na akordeonie zapewnił zaś Paweł Sulej. Wśród zebranych mrozian znalazły się też osoby uczestniczące w powstańczej walce.

Zanim wybrzmiały pierwsze dźwięki, każdy otrzymał śpiewnik wydany przez Muzeum Postania Warszawskiego. Rozdawano też gadżety, które podarowała fundacja Dziękujemy za Wolność.

Najpierw trochę nieśmiało, później nieco odważniej mrozianie włączali się w śpiew. Na początek wykonano *Warszawiankę*, by potem przejść do utworów związanych już bezpośrednio ze zrywem 1944 roku. Pojawili się *Chłopcy silni jak stal*, opiewano *Pierwszy sierpień - dzień krwawy*, a przy *Pieśni o Matce* za-

częły spadać pierwsze krople z nieba. Dyrektor Borczyński postanowił nie ryzykować i zdecydował o przenosinach na najwyższe piętro biblioteki. Tam w nieco dusznym ale suchym otoczeniu udało się kontynuować koncert. Za oknami szalała zaś nawałnica.

W dalszej części tego muzycznego spotkania także nie brakowało szlagierów. W sumie wyśpiewano 13 utworów, ale chętniej podchwytivano te szybsze, takie jak *Palacyk Michla* czy *Hej, chłopcy bagnet na broń*. Te bardziej melancholijne i wolniejsze - *Warszawo ma lub Mała dziewczynka z AK* - wymagały lepszych umiejętności wokalnych, dlatego niektórzy poprzestawali na cichym nuceniu. O dużym powodzeniu imprezy świadczą gromkie brawa oraz chęć dalszego śpiewania, jednak skończyło się na zaproszeniu do sali kinowej na poniedziałek.



Zdążyli zaśpiewać pod chmurką



Pod dachem nie było źle

Podczas pokazu, który dostępny był dla każdego wyświetlono dwa filmy dokumentalne. Pierwszym był *Radosław*, drugim zaś *Tacy jak my*, który pokazano przedpremierowo. Zainteresowanie było spore i pokazało, że tematyka powstańcza potrafi przyciągnąć zarówno młodszych i jak i tych trochę starszych.

Uwaga! Reportaż filmowy z powstańczego śpiewania w Mrozach pokazujemy w strumieniu C5TV na www.co-slychac.pl, a po tygodniu w archiwum WARTO OBEJRZEĆ i na youtube w kanale MEDIAL Płkowsko.

"Ci, których kochamy, nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność"
Emily Dickinson

Dzieciom, rodzinie, bliskim i przyjaciołom
z powodu śmierci



śp. Danuty Grzegorzczak

Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Ceglówie

wyrazy głębokiego współczucia
składają

Przewodniczący Rady Gminy Ceglów
z radnymi



Wójt Gminy Ceglów
z pracownikami

Pamiętamy...



Danuta Grzegorzczak była związana z bibliotekami powiatu mińskiego. Większość swojego życia zawodowego spędziła w bibliotece publicznej w Mrozach, a w ostatnich latach kierowała biblioteką w Ceglówie. Zdo-

była tytuł Mazowieckiego Bibliotekarza Roku 2013. Angażowała się w życie kulturalne społeczności lokalnej, organizując m.in. spotkania autorskie, warsztaty literackie i artystyczne, konkursy recytatorskie i historyczne. Szczególną wagę przywiązywała do pielęgnowania tradycji i historii regionu. Była inicjatorką i autorką wielu publikacji dotyczących Mrozów, Ceglów i okolic. Do ostatnich dni zachowała aktywność twórczą, pracując nad kolejną książką. Współpracowała także z naszą redakcją i Fundacją Mivena. (red)

Co słychać? 7.08.2016 nr 32

Wspomnienie o Danusi

Wiesć o śmierci Danuty Grzegorzycy dla wielu osób z pewnością była szokiem. Chociaż nie afiszowała się nigdy ze swą chorobą, część z nich wiedziała, że od kilku lat zmagana się z rakiem trzustki, zaś ostatnie dni były dla niej pasmem cierpienia, ale śmierć? Przecież miała w sobie tyle radości, tyle potencjału i siły do działania, że można by było nimi obdarzyć nie jedną osobę, lecz co najmniej trzy. Stało się jednak inaczej. Czy przegrała walkę z rakiem? Nie, bo to określenie nijak do niej nie pasuje. Prędzej ciało okazało się słabsze od drżającego w nim walecznego ducha. W ubiegłą środę, w kościele parafialnym pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Mrozach miały miejsce uroczystości pogrzebowe, w których wzięły udział setki osób. Osób jej bliźszych i dalszych, których życiowe drogi miały szczęście zetknąć się z jej drogami. Wiele osób dzieliło się swymi osobistymi doświadczeniami, wymieniając doczesne zasługi zmarłej. Jaka była? Z pewnością była dobrą, tak zwyczajnie, po ludzku dobrą. Była też pasjonatką. Z lubością poświęcała się pracy na rzecz promocji i utrwalania tradycji regionu, w którym przyszło jej żyć. Swą przygodę z zawodem bibliotekarki zaczęła w 1975 roku w Mrozach, gdzie pracowała aż do 2007 roku. Tu założyła Izbę Regionalną, tu organizowała warsztaty dzienni-

Mówią, że prawdziwą wartość człowieka poznaje się dopiero wtedy, gdy go zabraknie. Znacznie rzadziej dzieje się to za życia. 1 sierpnia, po kilkuletniej walce z chorobą odeszła Danuta Grzegorzycy – ceniona bibliotekarka, regionalistka, animatorka kultury, wdowa i matka 3 synów. Dla wielu była jednak po prostu Danusia, a to poufate zdrobnienie oddawało w pełni ciepło i serdeczność, jaką ona sama okazywała innym ludziom. Pozostawiła po sobie olbrzymią, kulturalną spuściznę, a jednocześnie pustkę w kulturalnej przestrzeni regionu, którą trudno będzie wypełnić.

karskie, festyny i koncerty. Przez 10 lat pracowała w miejscowym zakładzie poprawczym, przez 3 uczyla dziennikarstwa w miejscowym liceum. W 2008 roku Danuta Grzegorzycy objęła posadę dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej w Cegłowie, odmiennając życie kulturalne gminy. Była koordynatorką festynu „Sójka Mazowiecka” i organizatorką wielu kulturalnych spo-

wodnik po Gminie Cegłów”. Jej ostatnim dziełem był „Pierścień Anny. Basnie i legendy Cegłowa i okolic”. Kolejnej publikacji „Historii parafii Mrozy 1931-2016” ukończyć już nie zdążyła... – To był człowiek-instytucja, który nie bał się żadnych wyzwań, wręcz ich szukał. Nie zwalniała nawet w ostatnim czasie, kiedy była już ciężko chora – powiedziała nam pracująca z Danusią Małgorzata Słupek. Za swe dokonania Danuta Grzegorzycy otrzymała wiele prestiżowych nagród. Wśród nich należy wymienić chociażby tytuł „Polak 87” nadany jej przez Rzeczpospolitą, medal Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w 2001 roku, nagrodę powiatową LAURA 2005 czy tytuł Mazowieckiego Bibliotekarza 2013. Była także laureatką „Złotej Sójki” w 2014 roku. Taką Danusie znała większość jej drugie, rodzinne oblicze we wzruszających słowach przedstawiła pod czas uroczystości pogrzebowych siostra zmarłej. Oblicze kochającej matki, siostry, która pomimo osobistego cierpienia do końca troszczyła się o bliskich. Swoiste pozegnanie i testament, jaki chciała przekazać nie tylko rodzinie, lecz wszystkim czytelnikom, odnaleźć można w „Pierścieniu Anny”. Jednym z zawarty w niej przesłania jest to, by nigdy nie tracić nadziei. Będziemy pamiętać Danusiu.

Albert Łukasz Bakula



jej zasługą są publikacje, takie jak „Dzieje Mrozów i okolic”, „Mrozy: przewodnik po gminie”, „80 lat OSP w Mrozach”, „Dzieje klubu sportowego Watra w Mrozach”, „Z Winnogóry do Kuflewa”, „Cegłów-Mrozy: wydarzenia i ludzie”. Opracowała także „Gminę Cegłów w galerii”, „Cegłów w prozie i poezji”, folder „Gmina Cegłów”, „Cegłów na Mazowszu” oraz „Prze-

tkań. To za jej sprawą do Cegłowa przyjeżdżali przetrzyni pasjonaci czy gwiazdy polskiej sceny kabaretowej. Była autorką innowacyjnego projektu „Regionalia” z elektronicznym katalogiem, dokumentalnego filmu „Bronisław Kurek z Armii Andersa” oraz fabularnego obrazu „Harczerze z Cegłowa”. Obok działalności animatorskiej zajmowała się także twórczością literacką. To

Nowy Drwom 10.08.2016 mn 32

Mrozianie śpiewali

31 sierpnia mrozianie podobnie jak inni mieszkańcy powiatu śpiewali (nie)zakazane piosenki. Wspólne śpiewanie pieśni powstańczych miało miejsce na dziedzińcu biblioteki w Mrozach. Mieszkańcom akompaniował zespół Ars Musica, czyli Mirosław Borczyński (śpiew) i Paweł Sulej (akordeon). Zebrani na placu przed biblioteką otrzymali też specjalne powstańcze śpiewniki przygotowane przez Muzeum Powstania Warszawskiego.



Dziwno 1408.2016 nr 16

Mieszkańcy zmieniają otoczenie

Owe tablice zawisły w tunelu nieprzypadkowo. Gminne Centrum Kultury wzięło bowiem udział w konkursie „Tu mieszkam, tu zmieniam” organizowanym przez Bank Zachodni WBK. O wszystkich szczegółach dotyczących ubarwienia mrozińskiej architektury kolejowej opowiedział nam dyrektor Gminnego Centrum Kultury – Mirosław Borczyński. – Ten projekt miał być zresztą realizowany w zeszłym roku w ramach konkursu grantowego Fundacji Banku Zachodniego WBK. My, jako centrum kultury w Mirozach złożyliśmy wnioski z projektem pt. „Kierunek Mrozy” – uchylił rąbka tajemnicy Borczyński. – Pojechał on na tym, by na ścianach przejścia podziemnego namalować murale kierujące w stronę ciekawych obiektów na terenie gminy: dworca kolejowego, kościoła, urzędu gminy, targowiska, hali sportowej czy centrum kultury – kontynuował swą opowieść. Szybko okazało się jednak że malowanie na ścianach w przestrzeni publicznej nie jest takie proste. Realizatory projektu napotkali na swej drodze prawne przeszkody. – Murale te mieli namalować mieszkańcy w porozumieniu

Niedawno, wydawałoby się zwykłe, przejście podziemne dworca PKP w Mirozach zostało wzbogacone o tablice przedstawiające między innymi najciekawsze turystycznie okoliczne miejsca.

z Centrum, szkice wykonała pani Weronika Chłopik. Okazało się jednak, że zmieniły się przepisy i nie można malować bezpośrednio na ścianach takich przejść, a jedynie na tablicach – wyjaśnił dyrektor GCK-u. Fundacja BZ WBK w nagrodę wspomogła zwycięzców pokazną sumą pieniędzy umożliwiających powstanie tablic przy dworcu. – Dostaliśmy dotację 5 000 złotych, z których pokryliśmy koszty materiałów i robocizny – odpowiedział nasz rozmówca, zapytany o sposób, w jaki fundacja dołożyła swą cegiełkę do obecnego wyglądu Mrozów. Udział w niniejszej akcji według głównodowodzącego mrozińskiej kulturą spowodowany był przede wszystkim chęcią propagowania

atrakcji turystycznych gminy w gronie przyjezdnych. – Chodzi, po pierwsze o promocję gminy wśród turystów, by mogli się dowiedzieć od razu, co gdzie się znajduje. Jest to także upiększenie przejścia, ale zalicza się do sztuki użytkowej – dał do zrozumienia Borczyński. Może się również zdarzyć, że tablice pojawią się poza terenem dworca kolejowego. Możliwość taką bierze pod uwagę dyrektor Centrum Kultury, ale stałoby się to już bez związku z akcją „Tu mieszkam, tu zmieniam”. Na zakończenie nasz rozmówca przyznał, że nie chciałby pozbywać się wywiezionych dzieł mieszkańców miasta i gminy. – W praktyce będą pewnie wisieć bezterminowo. Nawet jeżeli umowa z zakładem linii kolejowych jest czasowa, to z zamiarem przedłużenia. Celem naszym jest to, by wpisały się na stałe w krajobraz miasta. Już wiadomo również, że kolekcja zostanie powiększona o kolejne tablice. Jedną z nich wykonają sami pracownicy Centrum Kultury, zaś inna powstała niedawno na jarmarku folkowym w Wilkowie.

Jakub Barankiewicz

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

Zarządca narodowej sieci linii kolejowych





Jeruzal festynowy

Tym razem goście Jeruzala bawili się na odpustowym festynie nie po kolejnej, a przed ostatnią serią wilkowyjskiej sagi. Organizuje go mroziańskie centrum kultury z miejscowym proboszczem, który ograniczył się do odprawienia odpustowej sumy. Tuż po niej – co też jest tradycją – wystąpił kolejny bohater Rancza. Wybrali Pietrka, czyli Piotra Pręgowskiego...

Ranczo z wkładką

J. ZBIGNIEW PIĄTKOWSKI

Ostatni 10 sezon serialu *Ranczo* zadebiutuje na antenie TVP1 od 4 września, więc aktorzy i pozostali członkowie ekipy mają już za sobą pożegnanie z Wilkowyjami. Na pewno nie Piotr Pręgowski, który do serialu pasuje jak ulał.

Aktor nie ma poczucia straty, choć przyznaje, że to właśnie ta wiejska opowieść filmowa przyniosła mu sławę i pieniądze. Docenia fakt, że miał to szczęście zagrać u boku najlepszych i że widzowie tak polubili Pietrka.

Co czeka Pietrka w 10 sezonie *Rancza*? Nie obędzie się bez niespodzianek, bo przecież Pietrek jako gwiazda disco polo oraz prowadzący radio i telewizję w Wilkowyjach ma głowę pełną pomysłów.

Jednak wróci do korzeni, czyli większość czasu będzie spędzał w doborowym towarzystwie na słynnej przysklepowej ławeczce. – To będzie godne i wiarygodne pożegnanie z publicznością – stwierdził Pręgowski.

Na scenie o *Ranczu* nie mówił. No, chyba że w kontekście swojej serialowej żony, która ma bufory nie z tego świata. Żartował cały czas z publiką, doprowadzając co wrażliwszych do łez. Bo kto nie lubi dowcipów o leśnych dziewczynach w mini szerokości paska, czy o dobroczynnym wpływie mamrota na przyrost naturalny. Bez przesady, bo po kilku flaszkach każdy jego smakosz ma tydzień zwisu zupełnego. – Na szczęście dzieci nic nie rozumieją – domyślał się gwiazdor zmieniający retorykę jak rękawiczki. No i śpiewał, także słynne disco-polo z *Rancza*, co również spodobało się publice. A najbardziej nauka tańca z wybranymi fanami, a szczególnie z pełnokrwistą blondynką przypominającą filmową Jolę.

Widzów przybywało, a kiedy na bocznej scenie trwał koncert fletowy i konkursy ze znajomości *Rancza*, do występu gotował się Sławomir. To on na początku marca zajął internet zabawnym przebojem o Megierze – zlej kobiecie i teledyskiem, w którym zagraли znani aktorzy. Naprawdę nazywa się Sławomir Zapała i ma na koncie kilkadziesiąt ról filmowych i telewizyjnych. Występuje też z kabaretami.

Doświadczenie aktorskie pomogło mu wcielić się w postać Sławomira – gwiazdy rock polo, która nie tylko śpiewa, ale i daje czadu imprezowego.

Wracając zaś do Pręgowskiego i *Rancza*, to być może właśnie on wystąpi na naszym XII Festiwalu Chleba. Tym bardziej, że będzie on trwał w drugą niedzielę września, czyli na samym początku wilkowyjskiej epopei filmowej.

Będzie to prezent dla naszych wiernych gości i publiczności.



Bawili się jak na ranczu



Nauka erotycznego tańca



Każdy chciał mieć fotkę z aktorem

Uwaga! Reportaż filmowy z odpustowych Wilkowyj pokazujemy w strumieniu C&TV na www.co-slychac.pl, a po tygodniu w archiwum WARTO OBEJRZEĆ i na youtube w kanale MEDIAL Piątkowski.

Co slychac? 21.08.2016 nr 34



W Mrozach środowisko nauczycieli zawrzało. Podczas sierpniowej sesji pojawili się oni, aby wyrazić swój sprzeciw wobec polityki władz gminy. O tym jednak następnym razem, bo wcześniej doszło do całkowicie zgodnego podsumowania wyników oświatowych w roku szkolnym 2015/16. Niewiele się zmieniło, bowiem nadal narzeka się na to samo, ale też pozytywne elementy zostały utrzymane

Czekając na burzę

LUKASZ KUĆ

Zanim dyrektorki poszczególnych szkół przedstawiły swoje sprawozdania, gminną oświatę omówiła wiceburmistrz Luiza Kowalczyk. Według danych we wrześniu 2015 roku we wszystkich szkołach prowadzonych przez gminę było 997 uczniów. Najwięcej uczęszczało do ZSP w Mrozach – 350, a najmniej do szkoły podstawowej w Grodzisku – 67. W powiatowej klasyfikacji według wyników egzaminów mroziańskie szkoły plasują się zazwyczaj w połowie stawki. Wyjątkiem jest Grodzisk, który zajmuje wysokie miejsce, ale ma też bardzo mało uczniów. W minionym roku szkolnym egzamin ósmoklasisty zdawało tam zaledwie 6 uczniów. Najgorzej wypada ZS w Jeruzalu, a największe problemy sprawia uczniom matematyka.

Spośród dyrektorek pierwsza głos zabrała Marianna Bogusz z ZS w Mrozach. Ma ona trudny orzech do zgryzienia, bo musi jakimś sposobem przyciągnąć uczniów do liceum. Stąd klasy w LO są bardzo urozmaicone. W tym roku udało się zrekrutować około 60 uczniów do dwóch klas. Pierwszą będzie o profilu bezpieczeństwo publiczne, natomiast nowością jest edukacja policyjna. Jej program został ułożony przez policjantów, a dyrekcja

ma nadzieję, że szkoła wykuje przyszłe kadry policji.

Po obfitym w fakty wystąpieniu dyrektor ZS w Jeruzalu Agnieszki Juszczyk pojawiły się pytania. Już kolejny rok z rzędu radny Kazimierz Sęktas doszukuje się poprawy w wynikach z matematyki, a nadal jest to samo. Dlaczego? Nauczyciele robią, co mogą. Nawet wdrożono wieloletni plan poprawy tego stanu rzeczy, ale często jest tak, że trafia się jeden lub dwóch wyjątkowo słabszych uczniów, którzy wyraźnie zaniżają średnią. Temat, który wywołał kolejny radny, czyli odrabianie prac domowych, dyrektorka wołałaby przemilczeć. Słowem, tutaj też są problemy.

Renata Kuligowska z mroziańskiej podstawówki prosiła, aby nie patrzeć tylko na wyniki, bo to może być krzywdzące dla nauczycieli. Składa się na nie bowiem nie tylko praca w szkole, ale cały szereg uwarunkowań w domu i otoczeniu dziecka. Natomiast Małgorzata Ptaszyńska z SP w Grodzisku nie miała powodów do narzekań – wyniki są dobre, a trafiają się też sukcesy w innych dziedzinach.



Marianna Bogusz nie popiera reformy



Jeruzal ma matematyczne problemy

Alicja Jaszczołt z przedszkola zaciekała zebranych tym, iż dzieci uczone są o polskich zesańcach syberyjskich. Na pytanie czy dużo z tego rozumieją i jak taka wiedza jest im przekazywana, stwierdziła tylko enigmatycznie, że przedszkolanki robią to w fachowy sposób. Zdecydowanie bardziej wołała pochwalić się nowym budynkiem.

Kwestia omawiania oświaty musiała skończyć się dywagacjami o likwidacji gimnazjów. O ocenę tego posunięcia poprosił dyrektorki radny Krzysztof Niedziałek. Wypowiedziała się tylko Marianna Bogusz, która jest ustosunkowana negatywnie. Na razie jednak czekają, co wydarzy się w najbliższym czasie.

Uwaga! Reportaż filmowy z sesji w Mrozach pokazujemy w strumieniu CsTV na www.co-slychac.pl, a po tygodniu w archiwum WARTO OBEJRZEĆ i na youtube w kanale MEDIAL Piątkowski.

Co slychac? 4.09.2016 nr 36



Praktycznie przez wszystkie gminy i miasta powiatu mińskiego przetoczyła się batalia o pensum nauczycieli specjalistów – logopedów, pedagogów i psychologów. Wszędzie miński oddział ZNP był przeciwny zwiększeniu tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin – samorządy robiły jednak swoje. Podobnie miało być w Mrozach, ale tam dyrektorzy i nauczyciele przedwcześnie wytoczyli działa...

Łzy przed czasem

LUKASZ KUĆ

Pierwszą część sesji zdominowanej przez tematy oświatowe stanowiło sprawozdanie z wyników nauczania w roku szkolnym 2015/16. Wtedy było spokojnie i merytorycznie, ale później, kiedy omawiano kwestię pensum, pojawiły się oskarżenia, a nawet łzy. Powodem miała być chęć podniesienia pensum dla nauczycieli wspomagających i nauczycieli specjalistów do 25 godzin tygodniowo.

W planach obrad takiej uchwały jednak nie było. Była jednak inna, która dotyczyła odrzucenia w całości opinii Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zdecydowanie potępił on zwiększanie pensum, co rada przyjęła ze zrozumieniem, ponieważ ZNP powołany jest do tego, aby bronić warunków pracy nauczycieli. Opinia nie jest jednak wiążąca, więc rada może ją odrzucić. Tak właśnie postanowiono zrobić w tym przypadku. Wcześniej jednak odczytano pismo oraz uchwałę, po czym nastąpiła dyskusja.

Przybyli nauczyciele bronili dotychczasowego stanu rzeczy. Dyrektor mroziańskiej podstawówki Renata Kuligowska przypominała, jak trudna jest praca nauczycieli wspomagających, którzy zajmują się niepełnosprawnymi uczniami w klasach integracyjnych. Wzruszona twierdziła nawet, że ich zadania są trudniejsze od zadań nauczycieli, którzy prowadzą zajęcia. Jest natomiast w stanie zrozumieć podniesienie pensum dla nauczycieli specjalistów. Marianna Bogusz z mroziańskiego ZS dodała też, że ewentualne oszczędności będą raczej znikome, więc nie ma potrzeby a utrudniania życia nauczycielom, którzy i tak poświęcają ponadnormatywny czas na pracę z dziećmi. Najbardziej emocjonalnej wypowiedzi udzieliła Mariola Świętochowska (na zdjęciu) – nauczycielka wspomagająca z ZS w Mrozach. Opowiadała o swojej pracy i zaangażowaniu, które nie jest należycie docenione.

Na odpowiedzi nie trzeba było długo czekać. Najpierw radny Jan Michalski



Na uwagi nauczycieli będzie jeszcze czas

przypominał, że kiedy przed laty obniżono pensum z 20 do 18 godzin, to nikt nie protestował. Daje to wyraźny obraz tego, jak zachowują się nauczyciele. Można to zrozumieć, ale samorząd także ma swoje prerogatywy i musi słyhać różnych głosów. **Burmistrz Jaszczuk uporządkował natomiast sprawę, zauważając, że rada zawsze musi pozyskać opinię ZNP, ale nie musi jej uwzględnić.** Stwierdził też, że klamka jeszcze nie zapadła, a na dyskusje na argumenty przyjdzie czas, kiedy będzie podejmowana uchwała. Na razie jednak dyskusja jest przedwczesna. Dodał jeszcze, że nawet po ustaleniu pensum na poziomie 25 godzin, będzie ono jednym z najniższych w powiecie mińskim. W większości gmin bowiem przetoczyła się już ta dyskusja i wszędzie podniesiono wymiar godzin – od 24 nawet do 30 godzin.

Na dyskusje jeszcze przyjdzie pora, bo nad wspomnianą uchwałą radni będą głosować w najbliższy piątek. Niektórzy spośród nauczycieli poczuli się nieco spokojniej, że sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Mariola Świętochowska dziękowała nawet, że pozwolono jej się wypowiedzieć i posłuchać argumentów ze strony władz.

Uwaga! Reportaż filmowy z meczu sesyjnej dyskusji w Mrozach pokazujemy w strumieniu CoSlychac na www.co-slychac.pl, a po tygodniu w archiwum WARTO OBEJRZEĆ i na youtube w kanale MEDIAL Piątkowski.

Co Słycać? 18.09.2016 nr 38

W Mrozach powstała klasa policyjna

2016-09-20

W związku z powołaniem w Zespole Szkół Publicznych w Mrozach pierwszego rocznika klasy licealnej – mundurowej o profilu: edukacja policyjna, zawiązane zostało porozumienie o współpracy pomiędzy Komendantem Powiatowym Policji w Mińsku Mazowieckim, Burmistrzem Mrozów i Dyrektorem Zespołu Szkół Publicznych w Mrozach.



Uroczyste podpisanie porozumienia o współpracy miało miejsce w siedzibie Zespołu Szkół Publicznych w Mrozach. Porozumienie podpisał Burmistrz Mrozów Dariusz Jaszczuk, Dyrektor placówki oświatowej Marianna Bogusz i Komendant Powiatowy Policji w Mińsku Mazowieckim podinspektor Bartłomiej Dydek. W spotkaniu wzięł też udział Komendant Komisariatu Policji w Mrozach podinspektor Leszek Murawski.

Dzięki podpisanemu porozumieniu, uczniowie, którzy w tym roku rozpoczęli naukę w klasie policyjnej będą mieć możliwość udziału w zajęciach prowadzonych przez doświadczonych policjantów, a tym samym zdobędą niezbędną wiedzę na temat funkcjonowania formacji oraz specyfiki pełnienia służby w różnych pionach w Policji.

Podpisane porozumienie to przede wszystkim podkreślenie wieloletniej współpracy z Zespołem Szkół Publicznych w Mrozach w zakresie działalności edukacyjnej, a także prowadzonej działalności profilaktycznej.

Uczniowie tej szkoły od wielu lat odwiedzają mińską komendę, biorą udział w turniejach organizowanych przez Komendę Stołeczną Policji i uczestniczą w przedsięwzięciach policyjnych, takich jak debaty społeczne.

ZOBIL ESP

Informator Stolicy, 20.09.2016r.



Mrozy inwestycyjne

Plany gazyfikacji Mrozów wchodzą w kolejną fazę. Na wrześniową sesję rady miejskiej zaproszono przedstawiciela firmy, która ma przeprowadzić tę inwestycję. Było to niejako rozpoczęcie cyklu spotkań z mieszkańcami, więc nie było czasu na szczegółowe pytania. Zebrani zapoznali się jednak z najważniejszymi faktami, z których wyłonił się najistotniejszy – jeśli nie będzie chętnych, nie będzie też gazu



Firma liczy na zysk, ale nie robi nic na siłę

Gazowe chęci

ŁUKASZ KUĆ

Władza w Mrozach jak zwykle stara się być o krok przed sąsiednimi samorządami. Dlatego nie dość, że chce zgazyfikować Mrozy i okolice, ale też utworzyć na swoim terenie stację gazową, która w przyszłości będzie mogła obsługiwać teren gmin Ceglów i Kałuszyn. Zeby te plany się powiodły, na razie trzeba zająć się samymi Mrozami.

Inwestycję ma przeprowadzić firma Blue Line Engineering S.A. z województwa zachodniopomorskiego, z którą burmistrz Mrozów prowadził rozmowy już od zeszłego roku. Teraz przyszła pora na podzielenie się konkretnymi z mieszkańcami.

Na temat inwestycji odpowiadał przedstawiciel wykonawcy Piotr Buszka. Od razu zaznaczył on, że kwestie techniczne nie są żadnym problemem. Cała inwestycja zostanie przeprowadzona w ciągu kilku miesięcy, a wykopywane na bieżąco doły zostaną tego samego lub następnego dnia zasypane. Zostanie wybrana optymalna trasa, która pominięte działki tych, którzy nie będą zgadzać się na przekop. Sumując, chcą zacząć w marcu przyszłego roku, a w lipcu doprowadzić prace do końca.

Jaki jest więc problem? Przede wszystkim zaangażowanie mieszkańców. Gazyfikacja Mrozów jest przedsięwzięciem komercyjnym, w którym gmina będzie tylko partnerem, dlatego jeśli inwestycja będzie nieopłacalna, nie dojdzie do

skutku. Z tego powodu ustalono, iż gaz zostanie doprowadzony do ulic, gdzie przynajmniej 30% mieszkańców zadeklaruje chęć podłączenia swojego domu czy działki.

Dlatego w najbliższym czasie zostanie przeprowadzona swoista akcja edukacyjna, w której przedstawiciele firmy będą odpowiadać na wszelkie pytania o możliwości założenia instalacji w konkretnych domach, a także zbierać wnioski o założenie przyłącza. Z tego też powodu w Mrozach zaczęło funkcjonować pogotowie gazowe z siedzibą w internacie ZS – na razie w ograniczonym wymiarze czasowym.

Jakie koszty spadną na mieszkańców? Przede wszystkim potrzebny jest kocioł, projekt i instalacja gazowa, a także wkład kominowy. Oczywiście koszt zależy od konkretnych uwarunkowań, preferencji oraz potrzeb – czym innym jest ogrzewanie domu, wody, a czym innym podłączenie tylko kuchenki. Słowem, trzeba będzie wydać kilka tysięcy, a widoki na ewentualne dofinansowanie są mgliste.

Pozostaje jeszcze kwestia ceny gazu. W podpisanej umowie ustalono, że na razie nie

Orientacyjny koszt wykonania instalacji gazowej dla odbiorcy indywidualnego w domu jednorodzinnym:

1. Projekt instalacji gazowej 500 zł
2. Opinia kominiarska wskazująca 150 zł
3. Wkład nierdzewny do komina 1000-1500 zł
4. Kocioł gazowy dwufunkcyjny 2000-4000 zł
5. Instalacja gazowa z montażem 1500 zł
6. Odbiory, nagazowanie instalacji, opinia kominiarska powykonawcza 200 zł

Szacowany łączny koszt instalacji to ok. 5 – 7 tys. zł netto

będzie ona wynosiła więcej niż 1,80 zł za 1 m³, a także, że musi być niższa przynajmniej o 10% od ceny jednego litra oleju opałowego – oczywiście pod warunkiem, że nie nastąpi jakieś tąpnięcie na rynku. Jak to się ma do węgla czy innego opału? Trudno powiedzieć, ale taniej raczej nie będzie.

Wszystko pozostaje w rękach mieszkańców Mrozów. Jeśli masowo zadeklarują chęć korzystania z gazu, widoki na rozwój inwestycji są znakomite. Warto jednak dokładnie o wszystko pytać, żeby nie dać się niczym zaskoczyć. Władze gminy starają się wszelkie problemy odsuwać, tak jak lokalizację stacji gazowej, która wywędruje jeszcze bardziej na północ, niż dotychczas zakładano. Wszystko, aby uniknąć kolejnych protestów.

Co słychać? 18.09.2016 mn 38

Uwaga! Reportaż filmowy z sesji w Mrozach pokazujemy w strumieniu CstY na www.co-slychac.pl, a po tygodniu w archiwum WARTO OBEJRZEĆ i na youtube w kanale MEDIAL Piątkowski.

Ćwiczenia dowódczo – sztabowe Mrozy 2016

Policjanci z wydziału prewencji mińskiej komendy zaplanowali i zorganizowali bardzo ważne ćwiczenia z zakresu zarządzania kryzysowego. Do wspólnych ćwiczeń zaprosili żołnierzy z Oddziału Specjalnego Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim, strażaków z Ochotniczej

czuka. Ćwiczeniu przyglądali się uważnie wykładowcy z Zakładu Zarządzania Kryzysowego Instytutu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie oraz towarzysząca im grupa studentów. Kolejnego dnia wzięli oni wszyscy udział w seminarium, do którego za-



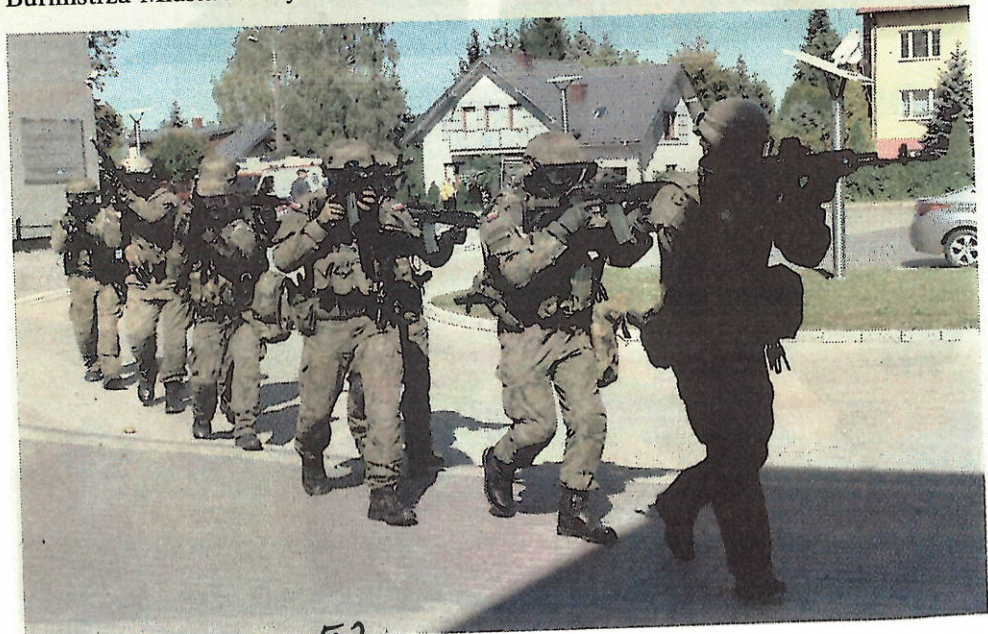
Straży Pożarnej w Mrozach i ratowników z Grupy Medycznej OSP w Ładzyniu. W ćwiczeniu wzięli też udział policjanci z drogówki oraz pozostałych komórek organizacyjnych komendy. Ćwiczenia zorganizowano na terenie Zespołu Szkół w Mrozach, a dodatkowo uczestniczyli w nich uczniowie i Pani Dyrektor. Tematem ćwiczeń była sytuacja kryzysowa dotycząca wtargnięcia uzbrojonych terrorystów na teren szkoły. Po ćwiczeniach odbyło się specjalne szkolenie dla kadry nauczycielskiej połączone z emisją profilaktycznego filmu, pokazującego jak należy się zachować w sytuacji nagłego wtargnięcia napastnika z bronią na teren placówki oświatowej.

Ćwiczenia z zarządzania kryzysowego zorganizowano przy aktywnym wsparciu Burmistrza Miasta Mrozy Dariusza Jasz-

proszono grono pedagogiczne z Zespołu Szkół w Mrozach.

Ćwiczenie wyglądało bardzo realistycznie, młodzież ewakuowano, odcięto wszystkie drogi dojazdowe i rozpoczęto rozmowy z terrorystami poprzez aktywny udział policyjnego negocjatora. W efekcie działań ratowniczych prowadzonych przez Straż Pożarną, działań medycznych i działań pościgowo blokadowych prowadzonych przez Policję i wojsko, zatrzymano podejrzanych, udzielono pomocy poszkodowanym i uwolniono zakładników.

Policjanci serdecznie dziękują wszystkim służbom zaangażowanym w organizację i przeprowadzenie ćwiczeń z zarządzania kryzysowego, a dyrekcji za pomoc i udostępnienie obiektu. (dn)



Dziom 22.09.2016 nr 19

MROZY, SIENNICA, MIŃSK MAZOWIECKI

Ponad 2,5 miliona na e-zdrowie

Dzięki unijnemu wsparciu zostaną wdrożone nowoczesne usługi medyczne w Samodzielnym Specjalistycznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Rudce (Mrozy)

Już w drugiej połowie 2017 r. w Samodzielnym Specjalistycznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej im. dr. Teodora Dumina w Rudce dostępna będzie platforma świadczenia e-usług. Umożliwi ona wymianę informacji między różnymi placówkami zdrowotnymi. Projekt będzie realizowany w partnerstwie z Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej w Siennicy i Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej w Mińsku Mazowieckim.

W ramach projektu rozbudowane zostanie całe środowisko teleinformatyczne. Wprowadzony zostanie system elektronicznej dokumentacji medycznej i archiwizacji danych. Pozwoli to na gromadzenie w jednym miejscu wyników badań diagnostycznych, obrazów rentgenowskich oraz danych ze wszystkich urządzeń medycznych.

Dostęp do pełnej dokumentacji o stanie zdrowia pacjenta ułatwi i przyspieszy podjęcie decyzji o przebiegu leczenia przez lekarza prowadzącego. Pacjent z kolei otrzyma zdalny dostęp do m.in. historii swojej choroby, wizyt, wyników badań, zaleceń i recept. Będzie mógł także drogą elektroniczną zapisywać się, odwoływać bądź zmieniać termin swojej wizyty u specjalisty. Aby ułatwić wgląd w potrzebne dane w dowolnym czasie i miejscu platforma e-usług będzie dostępna także na urządzeniach mobilnych.

Umowy o dofinansowanie projektów podpisali wicemarszałek Janina Ewa Orzełowska, członek zarządu województwa mazowieckiego Elżbieta Lanc oraz beneficjenci.

Całkowita wartość projektu to 2.543.900,00 zł, w tym kwota dofinansowania unijnego: 2.035.119,99 zł

JCB

Lokalna 4.10.2016

m. 40



Druga sesyjna dyskusja nad zwiększeniem tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin dla niektórych nauczycieli była dużo spokojniejsza od poprzedniej. Wcześniej dominowały emocje, teraz natomiast pojawiła się rzeczowa argumentacja. Pomimo tego żadna ze stron nie została przekonana i plany burmistrza zostały zaaprobowane przez radnych

Pensum mielone

ŁUKASZ KUĆ

Poprzednio mroziańska rada odrzuciła w całości opinię Związku Nauczycielstwa Polskiego, który negatywnie odniósł się do projektu uchwały zwiększającej pensum dla nauczycieli specjalistów i nauczycieli wspomagających. Teraz, kiedy radni mieli już głosować nad rzeczonym dokumentem, na sali pojawił się prezes mińskiego oddziału ZNP Stanisław Mejszutowicz, z zamysłem przekonania rady, aby zarzuciła pomysły zwiększania pensum – zwłaszcza tzw. nauczycielom wspomagającym. Wydawało się, że szanse były, bo podczas posiedzenia komisji, kiedy omawiano uchwałę, większość radnych wstrzymała się od głosu...

Burmistrz Jaszczuk podkreślił przede wszystkim, z jak niewygodną sprawą musi się mierzyć samorząd. Według niego nauczyciele specjaliści powinni podlegać Karcie Nauczyciela, a wtedy nie byłoby takich problemów. Kiedy jednak samorzady

dostały taki gorący kartofel, muszą sobie z nim jakoś poradzić. Mrozy są jedną z ostatnich gmin, które zajęły się tym tematem. Analizując m.in. decyzje podjęte u sąsiadów zdecydowano się zaproponować ustalenie pensum dla logopedów, pedagogów, psychologów i nauczycieli prowadzących zajęcia korekcyjne, a także dla nauczycieli wspomagających na 25 godzin tygodniowo. Skąd akurat taka liczba? Z prostych porównań i subiektywnej oceny – stwierdził burmistrz.

Prezes Mejszutowicz zaczął od zanegowania takiego postawienia sprawy i wniósł o odrzucenie całej uchwały. Zwrócił uwagę, że jest tam błędny zapis o nauczycielu wspomagającym. W prawie bowiem takie stanowisko nie funkcjonuje, mówi się natomiast o asystencie. Według niego ważniejsza jest jednak inna kwestia – ci nauczy-



Mejszutowicz bezskutecznie przekonywał



A rada zrobiła swoje

cieli powinni być traktowani jak nauczyciele tablicowi – nie zaś jak specjaliści, na potwierdzenie czego przytoczył pismo ministerstwa. W odpowiedzi władze odczytały zupełnie odmienny wyrok sądu. Kontrowersyjna jest także kwestia nauczycieli, którzy dodatkowo prowadzą zajęcia korekcyjne. Powinni oni bowiem podlegać Karcie Nauczyciela.

Kto więc ma rację? Tego nie wiadomo, ale władze samorządowe podejmują ostateczne decyzje. Pomimo prób wprowadzenia zmian w uchwale przez radnych Michalskiego i Wańkę, rada przegłosowała dokument w niezminionej wersji.

Związkowcy zapowiedzieli, że wniosą skargę do wojewody, negując niektóre zapisy. Przede wszystkim dotyczące nauczycieli wspomagających oraz prowadzących dodatkowe zajęcia korekcyjne. Być może więc sprawa jeszcze wróci.

Był jednak jeden punkt, w którym strony się zgodziły. Chodzi o prawo oświatowe, które jest nieczytelne i niejednoznaczne. Gdyby o wszystkim zadecydowano odgórnie, samorzady nie musiałyby teraz zmagać się z takimi problemami.

Co słychać? 9.10.2016 nr 41

Uwaga! Reportaż filmowy z sesji w Mrozach pokazujemy w strumieniu CsTV na www.co-slychac.pl, a po tygodniu w archiwum WARTO OBEJRZEĆ i na youtube w kanale MEDIAL Piątkowski.



Zazwyczaj dyskutują bez większych emocji, ale po 25 konwencie wójtów i burmistrzów w Mrozach o kurtuazjach nie ma mowy. Imocje wywołał gospodarz konwentu burmistrz Jaszczuk, który przy okazji obecności komendanta stołecznej policji chciał się dowiedzieć, a nawet żądał zapewnienia, że organizacja struktur policyjnych w powiecie mińskim pozostanie bez zmian. Wkurzyło to burmistrza Kałuszyna, któremu z kolei taki porządek nie pasuje...

Spory swawoli

ZBIGNIEW PIĄTKOWSKI

Zaczął się niewinnie, czyli od wywodu Jaszczuka, który jako gospodarz konwentu zaprosił komendantów policji stołecznej i powiatowej, by się dowiedzieć, czy ojdzie do likwidacji stworzonych w 2012 roku komisariatów na rzecz posterunków w każdej gminie. Oczywiście nie od razu porwał kawę na ławę. Obrazując fakty sprzed 14 lat, mówił, że nowa struktura miała poprawić bezpieczeństwo mieszkańców, bo komisariaty częściej dysponowały większym potencjałem. Teraz przywracanie posterunków byłoby możliwe i racjonalne, jeśli na każdą gminę policja byłaby w stanie wyasygnować przynajmniej dziesięciu policjantów. Jeśli dzisiaj będą takie deklaracje i podzielimy obecnie funkcjonujące komisariaty, to zrobimy wielkie zło dla bezpieczeństwa powiatu mińskiego.

Komendant Kowalczewski zapewniał, że popiera ideę zwiększenia liczby policjantów, ale obecnie KPP ma na powiat miński 259 etatów. Czy z tych etatów mogłaby zostać zrealizowana myśl utworzenia jednostki w każdej gminie? Raczej nie. Jest wolennikiem, żeby policja była jak najbliższej

obywatela, ale takie rozczłonkowanie jednostek doprowadzi do słabości policji w terenie. I wyjaśnił, że obecne przywracanie nie jest historyczne, a dotyczy tylko jednostek zamkniętych w ostatnich latach.

Komendant Dydek także nie widzi możliwości jakichkolwiek zmian, bo strukturę, która obecnie funkcjonuje w powiecie, ocenia bardzo dobrze. Poza tym nie dostanie etatów, by mieć obsadę skutecznych posterunków.

No i wtedy nie wytrzymał Soszyński, który udawał, że obecnego Kałuszyna nie można porównywać do tego z 2002 czy nawet 2010 roku.

– Na terenie Kałuszyna sytuacja musi się zmienić. Ja w tej chwili mam opracowany projekt, uzgodniony z komendantem powiatowym, zmiany siedziby posterunku, dla zwiększonej ilości obsady, z garażem na samochody, parkingiem... U mnie wzrasta dwukrotnie a nawet więcej liczba osób przebywających na terenie Kałuszyna. To powoduje, że jeżeli raz się odpuści, to pewne czynności i zjawiska narastają i powstaje pytanie, albo utrzymamy ten status, stan z 2010 roku, jeśli chodzi o bezpieczeństwo i inne historie – prawie krzychał burmistrz Soszyński, domagając się komisariatu w Kałuszynie.

W sukurs pośpieszył mu wójt gminy Ceglów Marcin Uchman. Otóż dowiedział się z doniesień medialnych, że nowy rząd zapowiadał odnowienie zlikwidowanych w 2002 roku posterunków policji w każdej gminie. Jeżeli znalazłyby się etaty, nikomu by to nie zaszkodziło.

– Ceglów jest miejscowością, w której przybywa mieszkańców... Aktualizowany plan pozwala na przyjęcie około 8 tysięcy. W związku z tym proponuje, aby przygotować kolejne stanowiska, a do policji prośba, by przemyślała etatyzację.



Jaszczuk zakręcił strukturą policji



Soszyński prze na komisariat



Uchman też marzy o wzmocnieniu policyjnym

Co na to ojciec sporu? Oczywiście Jaszczuk jest pierwszym zwolennikiem dobrych zmian, dlatego niech przegłosują potrzebę zwiększenia etatów KPP, by umotywić komendanta do walki o etaty i tworzenia mocnych posterunków.

Komendanci nie mówią – nie, ale przekształcenie 5-osobowego posterunku w 15-osobowy komisariat nie jest proste, bo rezerw etatowych nie ma. Wszystkie powiaty mają potrzeby wzmocnienia, bo też wszędzie rośnie liczba mieszkańców i zagrożenia.

Poczucie bezpieczeństwa maleje także przez inwestycje jak obwodnice czy akwenu rekreacyjne. Stąd też konieczność przewidywania władz lokalnych. Ot na przykład burmistrz Kałuszyna budując taki Karczunek mógł pomyśleć o zgrai przybyszów żądnych wody i zabezpieczyć teren, a nie liczyć na wsparcie tylko państwowej policji. Wspomniał Soszyńskiemu ten grzech zaniedbania nie kto inny jak sąsiad Jaszczuk. Z zazdrości? Nie wiadomo, ale jest pewne, że walka dwóch miast o prymat dopiero się zaczęła. Swawoli więc nie zabraknie...

Co słychać? 9.10.2016
nr 41



Gminne Centrum Kultury w Mrozach zaprasza dzieci i młodzież do udziału w powiatowym przeglądzie patriotycznym Tu wszędzie jest moja Ojczyzna

Kto zaśpiewa Bogurodzicę...

Co słychać? 16.10.2016 nr 42



Tematyka tegorocznej edycji będzie nawiązywała do 1050. rocznicy chrztu Polski. Tak więc w kategorii śpiewu przewidziana jest nagroda specjalna za wykonanie polskiego historycznego hymnu, a w kategorii plastyki tematem jest stworzenie przestrzennej pracy nawiązującej do uzbrojenia lub rynsztunku rycerza z czasów piastowskich. Przesłuchania w kategoriach recytacja i śpiew odbędą się 3 listopada, a finał przeglądu – 13 listopada. Zgłoszenia oraz prace plastyczne przyjmowane są do 21 października. Regulamin i karta zgłoszenia na stronie www.kulturalnemrozy.pl. (jaz)



Jaszczuk przegrywa

Sprawa ośrodka zdrowia w Jeruzalu nabrała niezdrowych rumieńców. Właściciel SAN-MEDICA Ireneusz Skrzypek dostał wypowiedzenie umowy najmu budynku, ale przechytrzył gminę. Jak? Zawiązał spółkę, a sam zrezygnował z pracy jako lekarz. Oczywiście burmistrz Mrozów walczył z nim w sądach z okręgowym w Siedlcach łącznie. Burmistrz był pewny, że ma sprawę wygraną, o czym mówił radnym na ostatniej sesji. Jednak przegrał sprawę o wypowiedzenie najmu budynku ośrodka zdrowia w Jeruzalu. Czyżby władza i układy burmistrza powoli topniały? Kolejną sprawę ma z Lipinami i też zanosi się na przegraną Jaszczuka... (jaz)

Co słychać? 30.10.2016 nr 44/45



Śladami zbrojnych

W niedzielę 23 października 2016 r. obchodzimy 72. rocznicę powołania do życia Komendy Rejonu Narodowych Sił Zbrojnych Mrozy. Komenda powstała w Mrozach w początkach października 1944 r. i nigdy formalnie nie została rozwiązana. Jako datę symboliczną zaprzestania jej działalności przyjmuje się datę zamordowania w katowni UB na warszawskiej Pradze jej założyciela i zarazem komendanta por. Mariana Gadowskiego – Niedźwiadka w styczniu 1949 r. Komenda liczyła 11 osób, a ogólna liczba podległych jej żołnierzy zbliżona była do stanu kompanii. Młodzi narodowcy zaplanowali uczczenie zbrojnych w czasie Mszy św. w miejscowym kościele oraz złożeniem kwiatów i zapaleniem zniczy przy pomniku bohaterów obok magistratu. Więcej o NSZ i lokalnych żołnierzach niezłomnych – za tydzień. (jaz)

CHWAŁA ŻOŁNIERZOM WYKŁETYM.
HAŃBA ICH CZERWONYM KATOM



23 października 2016

72. ROCZNICA POWSTANIA KOMENDY REJONU NSZ MROZY

Program uroczystości:

- godz. 11.45 Msza Święta w intencji żołnierzy Rejonu Narodowych Sił Zbrojnych Mrozy w kościele pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus
- godz. 13.00 Składanie kwiatów i zapalenie zniczy pod Pomnikiem ku czci Bohaterów gm. Kuflew (obok Urzędu Miasta i Gminy Mrozy)

Co słychać? 23.10.2016 nr 43

Jest za dobrze, pieniędzy nie będzie

W obecnym rozdaniu środków unijnych brak perspektyw na dofinansowanie remontów dróg lokalnych. Przy pierwszym naborze boleśnie odczuł to powiat miński, gdzie dofinansowanie otrzymała tylko jedna gmina. Nadzieja jest w zmianie wskaźników lub w oszczędnościach.

Podczas konwentu wójtów i burmistrzów poruszono temat dofinansowania na drogi lokalne. Przy nowym rozdaniu środków unijnych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) 2014-20 powiat miński ma małe szanse na zdobycie unijnych pieniędzy. Wszystko przez przyjęte wyśrubowane wskaźniki. Chodzi o to, że dochody na głowę mieszkańca są tu zbyt wysokie, a bezrobocie zbyt niskie. Do tego na remonty czeka mniej dróg niż gdzie indziej.

– Jeśli chodzi o pierwszy nabór, to dla powiatu mińskiego był katastrofą. Przeszedł jedynie wniosek gminy Dębe Wielkie. Inne przepadły. Kryteria premiowały gminy biedniejsze i słabsze. Na przykładzie Mrozów widać, że co się dało merytorycznie „wyrzeźbić” do wniosku, to wyrzeźbiliśmy. Nic nie mogliśmy zrobić ze wskaźnikami bezrobocia ani z dochodem na jednego mieszkańca – mówił burmistrz Dariusz Jaszczuk.

Wicemarszałek Sejmiku Województwa Mazowieckiego Janina Orzełowska przyznała, że sytuacja nie jest zbyt pomyślna dla samorządów.



Wicemarszałek Sejmiku Województwa Mazowieckiego Janina Orzełowska podczas konwentu stwierdziła, że na remonty dróg lokalnych będzie szansa po zmianie wskaźników lub przy oszczędnościach na rozpoczętych już inwestycjach

– Sytuacja w okolicznych powiatach również nie wygląda dobrze. Wszędzie ich wskaźniki powodowały, że drogi na tym terenie nie zostały zakwalifikowane do dofinansowania. Wskaźniki są zawarte w rozporządzeniu. Może je zmienić minister. Będziemy go do tego namawiać lub proponujemy

nowy wskaźnik regionalny – mówiła podczas konwentu.

Sejmik liczy również na to, że po wykonaniu już rozpoczętych inwestycji pojawią się oszczędności. Orzełowska stwierdziła, że choć pieniądze na drogi lokalne i regionalne są potrzebne, to w tej perspektywie trudno będzie je zdobyć. Według

niej PROW zakłada, że na drogi lokalne przeznaczone może być tylko 15% całego programu. Dodatkowo muszą one spełniać odpowiednie kryteria, np. dojazd do obszarów strategicznych lub dojazd do obszarów przedsiębiorczości.

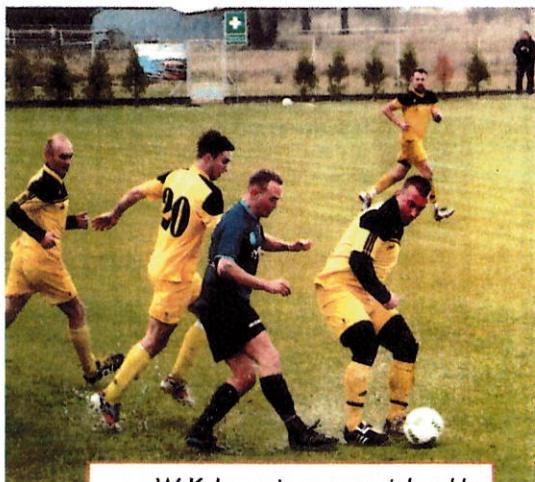
jc

Lokalna 11.10.2016 nr 41



To była trudna kolejka piłkarskich rozgrywek. Padające deszcze i zły stan murawy doprowadziły do odwołania wielu meczów, a pozostałe zostały rozegrane w trudnych warunkach. Tak było w Kaluszyńcu, gdzie Victoria podejmowała Fenixa Siennica. Pomimo nasiąkniętej wodą murawy kibice mogli oglądać bardzo ciekawe widowisko. Równie duże emocje towarzyszyły wyjazdowemu spotkaniu Mazovii z Czarnymi Węgrów...

Fenix utonął



W Kaluszyńcu murawa jak gąbka

Węgrowianie jeszcze u siebie nie przegrali w tym sezonie. Nie zamierzali robić tego także w meczu z Mazovią, dlatego zaczęli bardzo uważnie. Mińszczanom przeciwstawili głęboko cofniętą obronę i taktykę nastawioną na grę z kontry. Takie podejście sprawiło, że spotkanie nie mogło się podobać. Akcje mińszczan były szybko przerywane. Obie drużyny miały tylko kilka dobrych sytuacji do wyjścia na prowadzenie, ale przed przerwą to gospodarze okazali się skuteczniejsi. W 34 minucie przeprowadzili akcję zakończoną umieszczeniem piłki w siatce.

W drugiej części meczu podopieczni trenera Gójskiego całkowicie zmienili nastawienie. Wykazali się ambicją i determinacją, aby mecz zakończyć dla siebie pomyślnie. Podobnie jak z Grodziskiem strzelanie zaczął Bondara. Już w 55 minucie dobił on piłkę,

która odbiła się od poprzeczki po strzale Grabka. Po niecałym kwadransie było już 2:1, kiedy Kaczyński huknął z 25 metrów nie do obrony. Po chwili padła też trzecia bramka dla Mazovii. Strzał Hermana bramkarz gospodarzy sparował do boku, a będący na miejscu Janusiewicz zamarkował dobitkę i podał do Pucitłowskiego, który już wiedział, co ma zrobić. Do końca pozostało jeszcze blisko 20 minut, ale wynik się nie zmienił, choć gospodarze mogli zmniejszyć rozmiary porażki, ale w bramce doskonale spisał się Lisiewicz.

Wokreęgówce interesująco zapowiadał się mecz Victorii Kaluszyń z Fenixem Siennica. Kilka innych spotkań zostało odwołanych ze względu na stan murawy, ale nad Karczunkiem zdecydowali się grać. Boisko było nasiąknięte wodą do tego stopnia, że po lepszych podaniach piłka po prostu się zatrzymywała. Sprzyjało to wysokim podaniom i dośrodkowaniom w pole karne. Wydawało się, że gospodarze lepiej odnajdują się w takich warunkach, bowiem już po kilku minutach objęli prowadzenie. Pięknym strzałem z woleja popisał się Madziar. Po chwili mieli już dwubramkowe prowadzenie, a na listę strzelców wpisał się Abramowski. Oba gole padły właśnie po wysokim dograniu w okolicy piątego metra. Kiedy gra się uspokoila, Fenix doszedł do głosu. Przez kilkanaście minut to sienniczanie dyktowali warunki gry, ale żadnej z kilku doskonałych okazji nie wykorzystali. Do przerwy było więc 2:0 dla Victorii.

Druga połowa od początku zapowiadała wielkie emocje. Już w pierwszej akcji sędzia dostrzegł zagranie ręką jednego z kaluszyńian i podyktował rzut wolny zaraz zza linii pola karnego, który Maciejewski sprytnym strzałem zamienił na gola. Gospodarze jednak znowu odskoczyli. Tym razem efektownym strzałem zza pola karnego popisał się Gągoł, który wcześniej przebiegł z piłką kilka metrów. Kolejne bramki wisiły w powietrzu. I rzeczywiście w 75 minucie z zamieszania w polu bramkowym Victorii skorzystał Rawski. Widowiskowy mecz zakończył się niestety kontrowersjami. Sędzia bowiem nie podyktował jedenastki po faulu na Maciejewskim. Gospodarze utrzymywali, że słusznie, ale goście widzieli to inaczej i poculi się oszukani. Chwilę później mecz się zakończył i nie mieli już okazji do doprowadzenia do remisu.

Uwaga! Reportaż filmowy z meczu Victorii z Fenixem pokazujemy w strumieniu CsTV na www.co-slychac.pl, a po tygodniu w archiwum WARTO OBEJRZEĆ i na youtube w kanale MEDIAL Piątkowski.

Co Słychać? 30.10.2016
nr 44/45

WYNIKI I TABELI

IV LIGA – grupa północna

Tęcza Łyse – Pogoń Grodzisk Mazowiecki 1:5, Czarni Węgrów – Mazovia Mińsk Mazowiecki 1:3, Ożarówianka Ożarów Mazowiecki – Mławianka Mława 1:1, Dolcan Żabki – Podlasie Sokółów Podlaski 0:0, Unia Warszawa – Błękitni Raciąż 1:5, MKS Przasnysz – Pogoń II Siedlce 2:1, Bug Wyszków – Delta Słupno 1:1, Ostrovia Ostrów Mazowiecka – Wisła II Płock 2:5, KS Łomłanki – MKS Ciechanów 0:0, Hutnik Warszawa – Bzura Chodaków (Sochaczew) 4:0

1	Pogoń Grodzisk	35	41:16
2	Mazovia Mińsk	34	38:15
3	Wisła II Płock	30	34:20

OKRĘGÓWKA – Siedlce

Wektra Zbuczyn – Kosovia Kosów Lacki 0:3, Victoria Kaluszyń – Fenix Siennica 3:2, Zryw Sobolew – Hutnik Huta Czechy 0:1, Tygrys Huta Mińska – Tęcza Stanisławów 4:1, Wilga Miastków Kościelny – Tajfun Jartypory 2:1, Mazovia II Mińsk Mazowiecki – Orzeł Unin 2:1

1	Naprzód Skórzec	31	45:6
2	Hutnik Huta Czechy	26	32:16
3	Wilga Miastków Kościelny	24	30:18
4	Płomień Dęba Wielkie	22	25:16
5	Fenix Siennica	21	27:15
7	Tygrys Huta Mińska	18	25:20
11	Victoria Kaluszyń	13	24:30
12	Mazovia II Mińsk	12	17:30
16	Tęcza Stanisławów	2	9:39

KLASA A – GRUPA SIEDLECKA

Grodzisk Krzymosze – Miedzanka Miedzna 2:2, Nojszewianka Dobre – Jastrząb Żeliszew 0:1, LKS Ostrówek – Wicher Sadowne 1:1, Błękitni Stoczek – Tęcza Korczew 6:2

1	Sęp Żelechów	23	27:7
2	Świt Barcząca	20	20:11
3	Jastrząb Żeliszew	19	23:15
6	Watra Mrozy	14	20:7
9	Nojszewianka Dobre	13	16:19

KLASA B – GRUPA SIEDLECKA

Polonez Mordy – Legion Grębków 5:0, Iskra Kotuń – Hutnik II Huta Czechy 13:1, Jutrzenka Ceglów – Liwia Łochów 1:2, LUKS Ruda Wolińska – Olimpia Latowicz 4:12, Tajfun II Jartypory – Zryw II Sobolew 3:0 (wo)

1	Polonez Mordy	25	39:10
2	Liwia Łochów	24	49:11
3	Jutrzenka Ceglów	22	34:10
5	Olimpia Latowicz	11	33:32
11	Fenix II Siennica	7	7:25

Mrozy artystyczne

Prawie równo miesiąc po plenerze o nazwie NIEzwykłe Mrozy w Gminnym Centrum Kultury zorganizowano wernisaż owoców tego wydarzenia. Chodziło o nieprzeciętne uchwycenie przeciętnego czy raczej już opatrzonego widoku miasta. Do tego zadania zabrano się dziesięcioro artystów, którzy wymalowali w sumie 19 niezwykłych prac

Miejskie plenery

ŁUKASZ KUĆ

Niedzielny wernisaż był okazją do artystycznych podsumowań. Mroziańskie GCK nie stroni bowiem od nietypowych wydarzeń kulturalnych. Tak było w przypadku konkursu na kolorowankę Mrozów. Skierowany był on do dzieci i młodzieży szkolnej, a polegał na stworzeniu kolorowanki przedstawiającej miejsce czy obiekt położony w gminie Mrozy. Komisja konkursowa wybrała najlepsze prace, które zostały wydane w formie zbiorczej kolorowanki, opatrując je historycznymi notkami. Największą popularnością cieszyło się przedstawianie tramwaju konnego, ale młodzi artyści narysowali też m.in. fontannę przy Promenadzie, okolice Rudki, kapliczkę w Woli Rafałowskiej czy dworek w Łukówcu.

Wernisaż był więc doskonałą okazją do wręczenia nagród. W kategorii przedszkolaków i klas zerowych drugie miejsce zajęła Julianna Juszcak, a wygrał Szymon Serwatka. W klasach I-III SP drugi był Bartosz Ryszczkiewicz, a zwyciężyła Malwina Małesa. Wśród starszych uczniów podstawówek trzecie miejsce przyznano Marii

Stanikowskiej, drugie Krystianowi Tkaczykowi i Agacie Ornoch, a pierwsze Adrianowi Poniatowskiemu. W kategorii gimnazjów ex aequo trzecie miejsce zdobyli Aleksandry – Górka i Wróblewska, podobnie było z drugą lokatą, którą zajęli Adrian Kieliszczuk i Magdalena Wróblewska, wygrała zaś Kamila Kroczyńska.

Następnie Weronika Chłopik zaprosiła do podziwiania prac, które są

owoce pleneru NIEzwykłe Mrozy. – Dziesięcioro artystów z Mrozów, Woli Rafałowskiej, Cegłowa, Mińska Mazowieckiego, Sulejówka i Siedlec, ukazało wybrane przez siebie miejsca w Mrozach w subtelny i intrygujący sposób. Miejsca popularne i znane, ale również niezwykłe i zaskakujące – mówiła. I rzeczywiście z wykonanych farbami olejnymi i akrylowymi obrazów wyłania się nieco magiczny wizerunek miejsc, obok których na co dzień przechodzi się, nawet ich nie zauważając. Takiej sztuki udało się do końca Miroslawowi Chylińskiemu, Mai Bielawskiej, Annie Gałgace, Weronice Chłopik, Kamili Trachimiak, Jarosławowi Ciołkowskemu, Bar-



Zainteresowani rodzimą sztuką



Kolorowanekowi laureaci

barze Kuchno, Halinie Wójcickiej, Łukaszowi Wadasowi oraz Małgorzacie Głuszcak.

Efekty można było podziwiać na ścianach mroziańskiego GCK. Doznanom wizualnym towarzyszyły też doznania muzyczne, bowiem swoje umiejętności zaprezentowali uczniowie szkoły muzycznej w Mrozach. Ten na wskroś artystyczny klimat można było chłonać przy kawie i ciastku oraz rozmowach – nie tylko o sztuce.

Uwaga! Reportaż filmowy z wernisażu pokazujemy w strumieniu GSTV na www.co-slychac.pl, a po tygodniu w archiwum WARTO OBEJRZEĆ i na youtube w kanale MEDIAL Pigłkowski.

Co słychać? 30.10.2016 nr 44145

Płonąca hala

Pożar wybuchł tuż przed godziną 11.00 na hali produkcyjnej o powierzchni około 2500m², w której produkowano drzwi drewniane i z płyt MDF oraz listwy przyściogowe wykonywane z drewna i tworzyw sztucznych. Gdy na miejsce przyjechała pierwsza jednostka OSP Mrozy okazało się, że pożar jest w pełni rozwinięty i obejmuje całą halę produkcyjną. Na szczęście wewnątrz nie było pracowników zakładu, którzy po próbach samodzielnego gaszenia pożaru podjętym sprężem, zdążyli opuścić pionący budynek. Ze względu na wielkość zdarzenia oraz jego dynamiczny rozwój Stanowisko Kierowania

Stup czarnego dymu widoczny z odległości wielu kilometrów i wozy strażackie pędzące po lokalnych drogach – tak wyglądało wczesne przedpołudnie 27 października w gminie Mrozy. O wiele groźniejszą sytuacją wyglądała w samej Woli Rafałowskiej, gdzie doszło do pożaru hali produkcyjnej firmy Decoplast.

Komendanta Powiatowego PSP w Mińsku Mazowieckim zadysponowało na miejsce dużą liczbę pojazdów jednostek ochrony przeciwpożarowej. W kulminacyjnym momencie zdarzenia

rem pozostałe budynki na terenie zakładu. Udało się uratować m.in. budynek biurowy oraz halę z materiałami gotowymi. Jak podkreśla rzecznik prasowy KP PSP Kamil Płochocki bardzo duże zadymienie oraz wysoka temperatura wewnątrz hali utrudniały działania gaśnicze i dopiero około godz. 12:15 udało się opóźnić rozwoj pożaru i przystąpić do dogaszania. Jednocześnie rozpoczęto wykonywanie prac rozbiórkowych elementów obiektu i wyposażenia w celu dotarcia do zarzewi ognia. Dogaszanie pogorzeliśka trwało do godz. 19:27. W wyniku pożaru spaleni uległa hala produkcyjna wraz z całym wyposażeniem.

Pożar, choć nie bezpośrednio był przyczyną jeszcze jednego dramatycznego wydarzenia. Zadejmonowana do pożaru jedna

z jednostek ochotniczych strażaków z OSP Redzyńskie w czasie dojazdu do zdarzenia uległa wypadkowi. W Latowiczu. Pojazdem jechało do pożaru dwóch ratowników, którzy po dachowaniu opuścili samochód o własnych siłach. Strażacy ze względu na doznane obrażenia potrzebowali pomocy Zespołu Ratownictwa Medycznego. Natomiast podczas prowadzenia działań gaśniczych w Woli Rafałowskiej telefonicznie wypadkowi uległ ratownik z jednostki OSP Sulejówek.

Dogaszanie pożaru trwało do wieczora, a ostatnia jednostka biorąca udział w akcji wróciła do koszar po godz. 20.00. Jak podkreśla Kamil Płochocki był to pierwszy bardzo duży pożar na terenie powiatu od 2004 roku.

Oprac. (mr)

Nowy Dziwnów, 2.11.2016 mł 144

Uczcili Niepodległą

Piątkowe uroczystości zainaugurowała koncelebrowana msza święta odprawiona w miejscowym kościele pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Podczas głoszonej homilii proboszcz mrozańskie parafii ks. Krzysztof Pietrzak nie stronił od patriotycznych nawiązań. – Znak, barwa, kolor, flaga. Jesteśmy do niej przyzwyczajeni. To takie nasze, codzienne, takie nam bliskie, zwyczajne, a jednak odświętne. W ten sposób mówimy, że piękna jesteś. Piękna

jesteś ojczyzno nasza, piękna jesteś matko nasza, piękną jesteś. Odważne są to znaki, może tak tu niedocenione, ale wtedy, gdy znajdujemy się gdzieś na innym miejscu, a może na obczyźnie, gdy zobaczymy barwy narodowe, wtedy wiemy – to nasi. To ci, którzy ten sam język znają, to ci, którzy w taki sam sposób żyją, kochają, to ci, którzy może za domem tęsknią? – mówił, zwracając się do wiernych. Po

Modlitwą, kwiatami oraz pieśnią uczcili niepodległość Polscy mieszkańcy Mrozów. Organizacji tegorocznych obchodów Narodowego Święta Niepodległości podjęły się wspólnie Gminne Centrum Kultury, Zespół Szkół im. Adama Mickiewicza w Mrozach oraz parafia pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

mszy uczestnicy uroczystości przemaszcerowali pod Pomnik Walk Narodowowyzwoleńczych, gdzie złożono kwiaty i zapalono symboliczne znicze. – Jest to pomnik, który tak naprawdę dokumentuje naszą historię. Tę historię przede wszystkim związaną z odzyskaniem niepodległości. Obchodzimy w tym roku 98-lecie odzyskania niepodległości, ale również na tym pomniku są

wypisane późniejsze zdarzenia, historii, lata II Wojny Światowej, jak również historie powojenne. Na tych tablicach zostały upamiętnione osoby, które były dosyć klarowne, jasne. Gdzie ten patriotyzm dosyć jednoznacznie był zdefiniowany, jasno go było można określić – mówił w swym okolicznościowym wystąpieniu burmistrz Mrozów Dariusz Jaszczuk. – My żyjemy w czasach spokojnych w chwili obecnej, ale jeśli chodzi o odniesienie się do słowa

patriotyzm i jego zdefiniowanie, to jest w tej chwili o wiele trudniejsze. Jest to trudniejsze z tego powodu, że tak naprawdę wiele osób zastanawia się, co to jest ta postawa patriotyczna, jak należy żyć, co należy robić, żeby można było powiedzieć „jestem patriotą” – dodał wódtarz Mrozów. Jako receptę na rozwikłanie zagadki, czym powinna być współczesna, patriotyczna postawa, burmistrz Jaszczuk zaproponował wsłucha-



nie się w zdobiące niejedną sztandar motto: Bóg, honor, ojczyzna. – Jeśli na co dzień podchodząc do pracy, do życia, do współżycia z innymi w obcym środowisku, czy to w takiej małej ojczyźnie, jak Mrozy, czy w całym kraju, jeśli te słowa będziemy wdrażać w życie i za każdym razem zastanawimy się, co one znaczą i będziemy żyli według nich, to myślę, że to tak naprawdę cały czas jest ten sam patriotyzm – podkreślił w Mrozach. (afb)

W sobotę, 5 listopada w Mrozach odbyły się uroczystości z okazji Gminnego Dnia Seniora. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. odprawioną przez ks. Krzysztofa Pietrzaka – proboszcza Parafii Mrozy oraz ks. Adama Ścisłowskiego – proboszcza Parafii Guzów.

Gminny Dzień Seniora

Po wspólnej modlitwie zebrani udali się do Zespołu Szkół Publicznych im. Adama Mickiewicza w Mrozach, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Wśród gości obecnych na obchodach znaleźli się między innymi: Hanna Wociał – Wójt Gminy Jakubów, Dorota Celińska – dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Mięni, Małgorzata Drzazga – dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Transborze, Zdzisława Osiańska – przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Rejonowego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Mińsku Mazowieckim, Dariusz Jaszczuk – Burmistrz Mrozów, Marek Rudka – przewodniczący Rady Miejskiej w Mrozach, radni, sołtysi, kierownicy urzędu, dyrektorzy gminnych instytucji, zakładów opieki lekarskiej, zaprzyjaźnione koła seniorów i gospodyń wiejskich. Przybyli na uroczystość goście składali świętującym Seniorom serdeczne życzenia zdrowia i dalszej tak dużej aktywności, natomiast Seniorzy dziękowali za dostrzeżenie ich potrzeb, współpracę i dobre serce, z którym wielokrotnie się spotykają. Część oficjalną zakończono wspólnym pamiątkowym zdjęciem, po którym zaproszono na poczęstunek przy dźwiękach ze-

społu Weterani Big Beatu. W programie uroczystości znalazły się również liczne występy artystyczne: uczniów ze Szkoły Podstawowej w Mrozach, Gminnego Centrum Kultury w Mrozach, zespołu Combo Mrozy oraz zespołu Klubu Seniora w Mrozach. W tle wyświetlano zdjęcia z działalności Koła, a na rozstawionych tablicach oglądać można było prace dzieci ze Szkoły Podstawowej w Mrozach, przygotowane na wystawę „Seniorzy w oczach najmłodszych”. Organizatorami Gminnego Dnia Seniora byli: Urząd Miasta i Gminy Mrozy oraz Koło Emerytów i Rencistów w Mrozach, a współorganizatorami Zespół Szkół Publicznych im. Adama Mickiewicza w Mrozach, Gminne Centrum Kultury im. Heleny Wielobyckiej w Mrozach oraz Szkoła Podstawowa im. Romualda Traugutta w Mrozach. Międzynarodowy dzień Osób Starszych, przypadający na 14 listopada ma propagować starzenie się jako normalny proces, który nie musi wiązać się z niemożliwością prowadzenia aktywnego życia i samorealizacji. Doskonałym na to przykładem są właśnie Seniorzy z gminy Mrozy, których Koło prężnie działa już prawie 40 lat! Źródło: www.mrozy.pl

Tygodnik Dzwon 17.11.2016 nr 23

Kolejna edycja konkursu - korowód kolędowy

Lokalna Grupa Działania Ziemi Mińskiej we współpracy z Gminą Latowicz organizuje konkurs pod nazwą „Korowód Kolędowy”. Celem konkursu jest kultywowanie i zachowanie tradycji obrzędów kolędowych związanych ze świętami Bożego Narodzenia. Konkurs, w swoim założeniu, ma być imprezą o charakterze integracyjnym, łączącą pokolenia w przekazywaniu tradycji kolędniczych. Konkurs będzie doskonałą okazją do prezentacji działających na terenie poszczególnych gmin zespołów muzycznych, artystycznych, kółek zainteresowań, oraz amatorów. Zgłoszenia przyjmowane są do 6 grudnia. Konkurs odbędzie się w sali gimnastycznej Zespołu Szkół

w Latowiczu 16 grudnia od godz. 10.00. Uczestnikami konkursu mogą być grupy z obszaru LGD Ziemi Mińskiej (gminy: Cegłów, Dębe Wielkie, Dobre, Halinów, Jakubów, Kafuszyn, Latowicz, Mińsk Mazowiecki, Mrozy, Siennica, Stanisławów, Sulcówek), składające się z maksymalnie 10 osób. Nagrody w postaci bonów pieniężnych zostaną przyznane za zajęcie trzech pierwszych miejsc. Ponadto każdy uczestnik konkursu otrzyma dyplom i upominek. W trakcie konkursu planowany jest catering. Szczegóły konkursu oraz kartę zgłoszenia zawiera Regulamin dostępny na stronie internetowej: www.lgdziemiminskiej.pl

11 listopada

W Mińsku Mazowieckim uroczystości związane z 98. Rocznicą Odzyskania Niepodległości zorganizowano tradycyjnie na Starym Rynku. W uroczystościach udział wzięli między innymi: przedstawiciele władz miast, służb mundurowych, placówek edukacyjnych, kulturalnych i sporto-

wych oraz kombatanek. O oprawę muzyczną zadbała Miejska Orkiestra Dęta. W trakcie uroczystości burmistrz miasta Marcin Jakubowski wręczył podziękowania za zasługi na rzecz miasta z okazji 595 lecia nadania praw miejskich. O godzinie 18.00 w Muzeum Ziemi Mińskiej Dział 7 PUL mińszanie wysłuchać mogli koncertu pieśni ułańskich. W tym samym czasie w Klubie Centrum Szkolenia Żandarmerii Wojskowej odbywał się „Koncert dla



Biało-Czerwonej. W Halinowie uroczystości rozpoczęły się o godz. 10.30 wciągnięciem flagi państwowej na maszt, odegraniem hymnu państwowego oraz złożeniem wieńców pod kamieniem poległych w latach 1939 – 1945 na rynku w Okuniewie. Potem zebrani pod pomnikiem udali się na okolicznośćową Mszę świętą. Po wspólnej modlitwie, na cmentarzu parafialnym odbył się występ młodzieży z Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Okuniewie. Tam też złożono kwiaty i wieńce. W Mrozech uroczystości rozpoczęły się Mszą św. w kościele Teresy od Dzieciątka Jezus. Po Eucharystii mieszkańcy udali się pod po-

mnik walk narodowowyzwoleńczych, gdzie złożono kwiaty. W Gminnym Centrum Kultury wystąpił chór Akademii Kulturalnej GCK Illuxit Soll, zespół Combo Mrozy, a także uczniowie z Zespołu Szkół w Mrozach. W Cegłowie poza wspólną modlitwą i okolicznościowymi przemówieniami zorganizowano występ Zespołu Zorza i warsztaty dla dzieci. Dzień później, 12 listopada odbył się V Bieg Niepodległości. W Sulejówku zaś po wspólnej modlitwie mieszkańcy mogli wysłuchać koncertu Orkiestry Wojskowej z Warszawy oraz wziąć udział w okolicznościowym capstrzyku. (wg)



Drwom 14.11.2016 ma 23

Będą supermarkety? Zdecydowało kilka procent mieszkańców

Dotychczas w gminie Mrozy nie mogły powstawać sklepy wielkopowierzchniowe. Był to sposób ochrony lokalnego handlu. Teraz jednak władze gminy postanowiły otworzyć się na duże sklepy. Zdecydowało o tym kilka procent mieszkańców uprawnionych do wyrażenia opinii w tej sprawie.



Niewielu mieszkańców zainteresowanych było spotkaniem dotyczącym supermarketów. Niewielu też wzięło udział w konsultacjach społecznych - frekwencja wyniosła jedynie 12,29%

W tutejszym urzędzie miasta i gminy odbyło się 18 listopada spotkanie burmistrza Danusza Jaszczuka z mieszkańcami. Jednym z tematów była lokalizacja sklepów wielkopowierzchniowych na terenie gminy.

Ludzie chcą większych sklepów?

- Zupełnie świadomie, poprzez zapisy planu zagospodarowania przestrzennego nie dawałem możliwości budowania w Mrozach sklepów wielkopowierzchniowych. Coś takiego mogło powstać, ale za Mrozami. Była to ochrona małych sklepów i rodzinnych firm. Z drugiej strony do Mrozów sprowadza się coraz więcej miesz-

kańców. Pojawiają się oczekiwania lepszych sklepów i produktów w dobrych cenach. Tych głosów było dosyć dużo - mówił burmistrz.

538 osób za

W związku z tym przeprowadzono konsultacje społeczne dotyczące sklepów wielkopowierzchniowych na terenie gminy. Mieszkańcy gminy mogli wyrazić swoją opinię poprzez wypełnienie imiennego formularza ankietowego. Skorzystało z tego 849 osób (na 6.907 uprawnionych do udziału w konsultacjach). Z tego 65 ankiet uznano za nieważne (powodem były m.in. nieczytelny podpis, niepełne lub niespójne dane osobowe,

mieszkaniec Mrozów będzie mógł złożyć wniosek, aby na jego działce była możliwość prowadzenia handlu. Wnioski te rozpatrzy rada miejska. Może je odrzucić lub przyjąć.

Najważniejsze parkingi

- To musi być teren, który zagwarantuje minimalną ilość miejsc parkingowych. Dla obiektów handlowych na każde 20 m² powierzchni musi być zabezpieczone jedno miejsce parkingowe. Jeżeli zgłoszone nieruchomości będą spełniały to kryterium, to raczej z naszej strony nie będzie problemów - mówił burmistrz Jaszczuk.

Zgodnie z procedurami następnie zostanie wyłożony projekt planu zagospo-

darowania przestrzennego. Każdy z mieszkańców będzie miał 21 dni na zgłoszenie swoich uwag. Jaszczuk szacuje, że zmiana planu potrwa 4-5 miesięcy. Dopiero potem inwestorzy będą mogli myśleć o budowie takich sklepów.

Już teraz pojawiły się informacje o powstaniu nowego sklepu. Ma to być jeden ze sklepów sieci „Kulfor”. Zostanie wybudowany na dwóch działkach o powierzchni 2.100 m² znajdujących się naprzeciw biblioteki. Sklep będzie miał ok. 700 m² powierzchni. Nie będzie to jednak jeszcze sklep wielkopowierzchniowy.

Jarosław Ciótkowski

Lokalna 29.11.2016 m. 47



W środę 14 grudnia tuż po 15:30 sędzia Andrzej Okniński ogłosi wyrok w sprawie Lipin, a konkretnie stowarzyszenia, które – zdaniem władz mroziańskiej gminy – bezprawnie zajmuje komunalny budynek na szkołę. Już podczas drugiej rozprawy sąd dał wyraźnie do zrozumienia, że nie chce przewlekać sprawy i nie dopuścił do zeznań nowych świadków zgłoszonych przez pełnomocnika stowarzyszenia. Prezes Dorota Długosz wierzy jednak, że dzięki społecznym argumentom gminy, nie dojdzie do wyrzucenia szkoły na bruk...

Lipiny po winy

J. ZBIGNIEW PIĄTKOWSKI

Już od początku przewodu sędzia Okniński był precyzyjny, żądając twardych dowodów obu stron procesu. Ot choćby pytał, czy były jakieś próby polubownego odzyskania nieruchomości?

Burmistrz Jaszczuk przypomniał sedno sprawy, czyli 15 czerwca br., kiedy to skierował pismo do pozwanych o opuszczenie lokalu do 30 czerwca 2016 rok, powołując się na ten wyrok SO. Jednocześnie wskazał na to, że to jest tylko wypowiedzenie umowy użyczenia lokalu, więc jeśli Stowarzyszenie chce w dalszym ciągu prowadzić działalność w zakresie Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Lipinach niech wskaże inny lokal. Będzie go miała, będzie istniała. Niestety stowarzyszenie nie podjęło żadnych czynności, więc 12 lipca zażądał zwrotu lokalu 21 lipca 2016 roku o godz. 9.00. Niestety, tak się nie stało...

– Czy były rozmowy do polubownego zwolnienia lokalu, bo wzywając kogoś, to nie jest polubowne. Czy rozmawiał pan ze stowarzyszeniem? – dopytywał adwokat Lipin

Jaszczuk pamiętał telefon z Federacji Inicjatyw Oświatowych. Wiceprezes zadzwoniła z pytaniem, czy jest możliwość spotkania się w sprawie dalszego funkcjonowania tej szkoły. Odpowiedział, że jest gotów, ale nie było propozycji konkretnych terminów.

Do ważnych pytań i odpowiedzi należała kwestia nieplacenia szkole od września subwencji oświatowej – z powodu... niespełnienia warunku dysponowania lokalem i pilna potrzeba przekazania tego lokalu na inny cel.

Co to za pilna potrzeba? To oczywiście osławiony projekt Senior Wigor, czyli placówka opiekuńcza w miejsce szkoły, która ma pod opieką ponad 30 dzieci.

– Czy podjęliście jakiegokolwiek działania związane z przystąpieniem do tego programu?

– Przedstawiono radzie miasta informacje,

a efektem było wpisanie pierwszych środków do budżetu jeszcze na 2015 rok.

– Na 2016 rok w uchwale budżetowej nie wpisano żadnego wydatku, a czy w ramach wieloletniej prognozy finansowej na lata 2016-2025 przewidziano jakiegokolwiek wydatki związane z tym projektem?

– Wydaje mi się, że tak, ale nie jestem pewny.

Tak pytał Jaszczuka adwokat Lipin, a Dorota Długosz dokładała swoje o braku mediacji i powoływała się na uchwałę rady gminy sprzed 11 lat dającą jej prawo działalności oświatowej. W okolicy nie ma takiego lokalu, w którym mogliby prowadzić zespół szkolno-przedszkolny z edukacją włączającą. Od 1 września mają około 35 dzieci. Wśród nich są dzieci niepełnosprawne, niepełnosprawne ruchowo, umysłowo, o różnym stopniu niepełnosprawności, z zespołem Downa i z porażeniem mózgowym. Dlatego nie ma planu opuszczenia budynku, a wywody Jaszczuka o domu seniora nie mają żadnego przełożenia na realne działania rady gminy.

Sąd postanowił rozpoznanie sprawy Sdroczyć do 2 grudnia, by wezwać do zeznań radnego Jana Michalskiego. Ten przyznał, że zabezpieczono 5 tysięcy zł w budżecie na przeprojektowanie budynków szkoły na inne cele, ale później ta kwota została wycofana. Z tego co wie, gmina nie planuje żadnych inwestycji, nie ma zabezpieczonych żadnych pieniędzy na inwestycje w tym budynku na 2017 rok i nie była planowana na kolejne lata.

Michalski był na spotkaniu burmistrza ze społecznością szkolną w remizie OSP, ale tam nie była przedstawiona żadna wizja domu opieki, bo była dyskusja na temat istnienia szkoły. Mówi się o utworzeniu SDOS, ale żadnych konkretów nie ma...

Wtedy pełnomocnik Doroty Długosz wnosi o dopuszczenie dowodów z zeznań nowych świadków, by opowiedzieli o działaniach powoda w stosunku do pozwanej, ale sąd się



Dorota Długosz sama nie ustąpi...



Radny Michalski obnażył Jaszczuka i siebie



Sędzia Andrzej Okniński zawyrokuje już w środę...

zgadza i daje stronom szansę na końcowe dowiedzenie swoich racji.

– Naszym celem jest zbudowanie domu opieki, ponieważ to zadanie zostało wpisane do planu pracy kadencji samorządu gminnego. W tej chwili jest to bezprawne zajęcie lokalu – podkreślił Jaszczuk.

– Dlaczego państwo nie chcą wydać nieruchomości objętej pozwem gminy? – dopytał sędzia.

– Uprawnienie do władania budynkiem wywodzimy z uchwały rady gminy z 2004 roku, która przeznaczyła ten budynek na działalność oświatową. Od lipca br. nie otrzymujemy subwencji oświatowej. Jeżeli budynek jest tak niezbędny do strategii rozwoju gminy Mrozy, proszę o użyczenie nam innego lokalu. Wtedy się przeniesiemy – kwituje Długosz.

Jak ten problem rozwiąże sędzia Andrzej Okniński, przekonamy się już w środę 14 grudnia po 15:30.

Co słychać? 18.12.2016 nr 51

Cyfry arabskie oznaczają strony

czarny kolor – miejscowości

różowy – instytucja lub organizacja

niebieski – hasło dot. wydarzenia instytucji wyżej napisanej.

Choszcze – 13

Dąbrowa – 13, 16

Dębowce – 20

Grodzisk – 14

Szkoła Podstawowa – 1, 19, 33, 53

Jeruzal – 46

NZOZ „San-Medica” – 61

Szkoła Podstawowa i ZS – 1, 16, 19, 20, 22, 25, 33, 39, 53

AP Orliki Jeruzal –

Jarmark Folkowy – 51, 52

Ranczo –

Kołacz – 20

Lipiny – 13

Niepubliczna Szkoła Podstawowa – 28, 33, 61, 71

Łukówiec – 13, 20, 46, 64

Mała Wieś – 14, 27

MROZY

Biblioteka (GBP) – 19, 45, 46, 48, 50

Izba Regionalna – 45

kultura (imprezy) – zob. też gmina (kultura) –

Creatywni –

Gminne Centrum Kultury – 1, 5, 6, 8, 9, 11, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 25, 29, 31, 48, 51, 52, 61, 64, 66, 67, 68

Dni Mrozów – 24, 31

Dźwiękoczułki (grupa wokalna) – 66

Indigo Dance Art Mrozy – 25, 29

Kulturomaniak – 18, 19, 23, 24, 25, 29

Wigilia pod chmurką – 1

gmina – zob. też **Mrozy** (Rada Gminy)

Kultura – zob. też biblioteka (kultura)

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej – 19

Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji – 15, 17, 19, 24, 30, 32, 41

Park im. Piotra Starosty – 64

SPS GOSiR Mrozy – 41

Stadion sportowy – 30, 32, 41

Tramwaj konny Rudka – Mrozy – 22, 64

Izba Regionalna – zob. biblioteka (Izba Regionalna)

Komisariat Policji – 1, 37

kultura – zob. biblioteka (kultura) i gmina (kultura)

Combo Mrozy – 66, 67, 68

Illuxit Sol (chór) – 66, 68

Koło emerytów i Rencistów – 66, 67

Maki i Chłopaki – 24, 31

Weterani Big Beatu – 24, 67

Nagrody – 27

oczyszczalnia – zob. ZGK

Ochotnicza Straż Pożarna – 17, 57, 65

Oświata –

Gimnazjum im. Adama Mickiewicza – 1, 14, 39

Gminne Przedszkole – 1, 12, 53

Liceum Ogólnokształcące im. Adam Mickiewicza – 49

Niepubliczne Przedszkole „Tęczowa Kraina” – 1

Szkoła Podstawowa im. Romualda Traugutta – 1, 19, 25, 33, 34, 38, 54, 67

Szkoła Muzyczna – 64

Zespół Szkół im. Adama Mickiewicza – 19, 25, 29, 30, 32, 53, 54, 54, 55, 57, 66, 67, 68

Parafia pod wezwaniem świętej Teresy – 47, 48, 61, 66, 68

Park – zob. GOSiR (Park im. Piotra Starosty)

PKP – 40, 42-43

policja – zob. Komisariat Policji

pomoc społeczna – zob. gmina - opieka społeczna

przedszkole – zob. oświata (przedszkole)

przestępstwa (w gminie) – 3

Rada Miejska – 1, 12, 22, 46, 53, 54, 56, 59

sport –

„Watra Mrozy” – 36, 63

szkoły – zob. oświata w gminie

Tramwaj konny – zob. GOSiR (Tramwaj konny Rudka – Mrozy)

„Watra” – zob. sport („Watra”)

Weterani Big Beatu – zob. kultura – *Weterani Big Beatu*

wojna – 61

Wysypisko śmieci – 4, 5, 6-7, 8, 9-10, 11, 17, 46

Zakład Poprawczy i Schronisko dla Nieletnich – 49

zdrowie – zob. NZOZ „Plus”

Zakład Gospodarki Komunalnej – 19, 26

Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych – 26

Porzewnica – 14

Rudka – 3, 20

Samodzielny Specjalistyczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej – 21, 58

tramwaj konny – zob. GOSiR (Tramwaj konny Rudka – Mrozy)

Sokolnik – 14, 20

Szpital Rudka – zob. Rudka SSZZOZ

Wola Paprotnia – 11, 13, 44

Niepubliczne Przedszkole Ogrodowe „Leśne Ludki” – 25, 29

Wola Rafałowska – 13, 14, 25, 29, 64, 65

INDEKS OSÓB

Bajszcak Aneta – 20, 22

Bielawska Maja – 64

Bilski Jan – 1

Blus Bożena – 19

Błaszczyk Ewa – 18, 23, 25

Bogusz Marianna – 30, 32, 53, 54, 55, 57

Borczyński Mirosław – 1, 19, 48, 50, 51

Bredek Kacper – 14

Broda Magdalena – 25

Bredek Marta – 25, 29

Broda Jan – 13

Chłopik Weronika – 25, 51, 64

Ciółkowski Jarosław – 64

Chomicz Wojciech – 41

Chyliński Mirosław – 64

Dębski Damian – 1

Długosz Dorota – 71

Dunin Teodor – 21

Dydek Bartłomiej (komendant powiatowy policji) – 55, 60

Frącz Andrzej – 25

Gadomski Marian PS. „Niedźwiadek” – 61

Gałązka Anna – 64

Gałązka Jan – 27

Głuszcak Małgorzata – 64

Głuszcuk Tadeusz – 1

Gołęgowscy Halina i Marian – 19, 20

Górska Julia – 1

Gójska Karolina – 41

Górka Aleksandra – 64

Gniado Mateusz – 41

Grasiak Krystyna i Czesław – 19, 20

Gromulska Anna – 1

Grzegorzcyk Danuta – 45, 48, 49

Jakubowski Marcin – 4, 27, 42

Jaszczołt Alicja – 53

Jaszczuk Dariusz (burmistrz) – 1, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 14, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 26, 27, 37, 40, 41, 42, 43, 44, 46, 54, 55, 56, 57, 59, 60, 61, 62, 66, 67, 70, 71

Juszczak Agnieszka – 53

Juszczak Joanna – 16

Juszczak Julianna – 64

Kalisz Krzysztof – 41

Kaniewski Bartosz – 14

Karpiński Paweł – 41

Karpiński Piotr – 41

Kazimierski Mateusz – 13

Kileiszczyk Adrian – 64

Kiersztyn Hanna – 41

Klik Przemysław – 41

Knor Klaudia – 20, 22

Kołąk Robert – 13

Konopka Stanisław – 26

Kowalczyk Jan – 41

Kowalczyk Luiza – 53

Kowalik Arkadiusz – 14

Krążała Danuta – zob. Grzegorzycy Danuta

Kroczyńska Kamila – 64

Krupka Łukasz – 41

Krzyżanowski Michał – 41

Kuchno Barbara – 64

Kuligowska Renata – 53, 54

Kuźniarski Mateusz – 17, 41

Laskowski Krzysztof – 6, 7, 9, 11

Lipińska-Walecka Lidia – 19, 20

Lipiński Krystian – 14

Lipiński Seweryn – 19, 20

Łozińscy Maria i Jerzy – 19, 20

Ługowska Joanna – 1

Malesa Hubert – 25, 29

Malesa Malwina – 25, 64

Michalski Jan – 13, 26, 54, 59, 71

Molenda Lucjan F. – 19, 30, 32, 41

Mroczek Czesław – 42

Mroziewicz Piotr – 14

Murawski Leszek (komendant policji w Mrozach) – 55

Niedziałek Krzysztof – 13, 53
Okrzejski Daniel – 14
Olińska Karolina – 25
Oliński Tomasz – 25
Olszewscy Janina i Mieczysław – 19, 20
Ornoch Agata – 64
Osińska Henryka – 13
Osiński Jakub – 14
Parobczy Alicja – 1, 20, 22
Parobczy Katarzyna – 1
Pieniak Andrzej – 14
Pietrzak Krzysztof ks. (proboszcz parafii Mrozy) – 66, 64
Pilich Kinga – 1
Piwowarczyk Milena – 20, 22
Płochocki Krzysztof – 30, 32, 34, 41
Podgórski Leszek - 13
Podstawka Kalina – 20, 22
Poniatowski Adrian – 64
Pręgowski Piotr (Pietrek) – 52
Prusińska Maria – 30, 32
Ptaszyńska Małgorzata – 53
Ptaszyński Kamil – 41
Pukianiec Maciej – 41
Pytlos Sebastian – 41
Ratuski Rafał – 19
Reda Stanisława i Wiesław – 19, 20
Rudka Marek – 5, 13, 16, 34, 67
Rzeškiewicz Agnieszka – 20, 22
Rzyszkowicz Bartosz – 64
Sabak Jadwiga – 1
Sabak Stanisława i Tadeusz – 19, 20
Sadowska Danuta – zob. Grzegorzyc Danuta
Sekular Mateusz – 17, 41
Sentkiewicz Marcin – 17, 41
Serwatka Szymon – 64
Sęktas Kazimierz – 27, 53
Sęktas Zenobia i Czesław – 19, 20
Skorys Halina – 13
Skrzypek Ireneusz – 61
Sobkowicz Julia – 20, 22
Sobkowicz Marlena – 20, 22

Solonek Andrzej (dyrektor powiatowych dróg) – 14
Soszyński Filip – 1, 25, 29
Stal Sebastian – 41
Stanikowska Maria – 64
Stefaniuk Kamila – 1
Sulich Magdalena (sekretarz gminy) – 25, 30, 32
Szałanek Arkadiusz – 14
Szczepliński Adam – 14
Szeląg Mariusz – 28
Szerszeń Andrzej – 6, 9, 11
Szostak Ewa – zob. **Jagodzińska Ewa**
Szydłowski Teresa i Jan – 19, 20
Ścisłowski Adam ks. (proboszcz parafii Guzew) – 67
Świątek Adam – 13, 22
Świętochowska Mariola – 54
Tarczyński Antoni J. – 23, 32, 35, 42
Tkaczyk Krystian – 64
Trachimiak Kamila – 64
Trojanowska Ewa – 13
Uchman Marcin (burmistrz Cegłowa) – 60
Wada Łukasz – 64
Walendziak Ewa – 16, 32, 35
Wańko Wojciech – 5, 59
Wilk Dawid – 1
Witan Jan – 1
Witon Angelika – 1
Włodarczyk Maciej – 14
Wocial Hanna – 46, 67
Wójcicka Halina – 64
Wójcicki Hubert – 14
Wójcik Alina – 56
Wronowski Jacek – 20, 22
Wróblewska Aleksandra – 64
Wróblewska Barbara – 16, 32, 35
Wróblewska Magdalena – 64
Wróblewski Michał – 41
Zapała Sławomir (Sławomir) – 52
Zyskowski Antoni – 1
Żmudzin Krystyna i Zdzisław – 19, 20
Żurawski Jakub – 14